

PORADNIK SPOŁECZNY

Nr 6 (59)

15 III 1948 R

ROK IV

W A R S Z A W A

WYDAWCA: MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI

Redaktor naczelny: mgr A. KULIK

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, ul. RAKOWIECKA 4a

Telefon redakcji: 409-91,

Telefon administracji: 408-52, 408-90, 409-82, 409-94 wewnętrzny 17

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11
telefon 409-92

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Polska Agencja Prasowa—Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa ul. Pierackiego 11
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Wiejska 14
Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7
Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa ul. Bagatela 10
Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 70
„Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 95
Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob” — Warszawa, ul. Złota 4
Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO Ministerstwo Kultury i Sztuki administracja dwutygodnika „Poradnik Społeczny” — Warszawą nr I-6938.

PRENUMERATA KWARTALNA:	100	CENY OGŁOSZEN:	
PRENUMERATA PÓŁROCZNA:	190	cała kolumna	zł 20 000
PRENUMERATA ROCZNA:	360	pół kolumny	zł 10 00
		ćwierć kolumny	zł 6 0

Drukarnia Państwowa Nr 1 w Warszawie. 17.000. Zam. 4. B-47810

C Z E Ś Ć P I E R W S Z A

W. LARSKI

ZWYCIĘSTWO DEMOKRACJI W CZECHOSŁOWACJI

Kryzys rządowy

W dniu 25 lutego rozpoczęła się nowa epoka w życiu bratniej Czechosłowacji. W dniu tym prezydent Benesz podpisał dekrety nominacyjne ministrów nowoutworzonego rządu; kryzys rządowy, wywołany przez prawicowych przedstawicieli Partii Narodowych Socjalistów, Partii Ludowej Słowackiej i Partii Demokratycznej został pomyślnie rozwiązany. Chodziło jednak tu o coś więcej niż o przesilenie gabinetowe. Chodziło o to, czy Czechosłowacja pójdzie naprzód czy też wstecz, czy pogłębi reformy społeczne i gospodarcze, czy cofnie się do ustroju z okresu Monachium, czy stanie się przyczółkiem imperializmu amerykańskiego, czy wreszcie ułatwi plany imperialistów anglosaskich, czy też zada im klęskę.

Kryzys został wywołany w dniu 20 lutego przez podanie się do dymisji 12 ministrów należących do stronnictw prawicowych. Na co liczyli przedstawiciele tych partii? Liczyli oni zarówno na kombinacje parlamentarne, jak i na spisek zbrojny kierowany i wspomagany z zagranicy z otoczenia Churchilla i Amerykanina Bullita (wykrycie „komisji zbrojnych“ partii narodowych socjalistów). Reakcyjniści czescy sądzili, że dzięki poparciu prawicowych elementów w łonie partii socjaldemokratycznej uda im się rozbić jedność klasy robotniczej i utworzyć w ten sposób łącznie z prawym skrzydłem socjaldemokratów coś w rodzaju sławetnej francuskiej „trzeciej siły“, żywili oni złudną nadzieję, że uda się w ten sposób izolować i wykluczyć od udziału w rządach partię komunistyczną. Jednocześnie przygotowano zbrojny pucz, którego nicy prowadzą do Amerykanina Bullita i do otoczenia Churchilla.

Kryzys został wywołany na polecenie zagranicznych mocodawców czeskich reakcjonistów. Cóż bardziej charakterystycznego w tym względzie niż fakt, że już w połowie lutego pewni dyplomaci zagraniczni w Pradze zapowiadali rychły upadek rządu Gottwalda, a „Głos Ameryki“ i agencje amerykańskie doniosły o kryzysie na wiele godzin przed złożeniem dymisji przez prawicowych ministrów!

Czeskie elementy reakcyjne i ich zagraniczni opiekunowie zdawali sobie jasno sprawę, że w wyborach parlamentarnych, które, zgodnie z ustawą, mają się odbyć na wiosnę, poniosą klęskę. Zagrały więc ostatnią stawkę — i przegrały. Wygrał — naród czechosłowacki.

Pozycje gospodarcze reakcji czeskiej

Reakcji czeskiej chodziło o powrót do systemu wielkokapitalistycznego, o zniesienie dokonanych już reform, o zamienienie Czechosłowacji w „demokrację dolara“. Zdawać się mogło, że reakcja czechosłowacka jest jeszcze silna, posiadając poważne pozycje gospodarcze. Nacjonalizacja w Czechosłowacji objęła w całości jedynie przemysł ciężki, w przemyśle zaś lekkim tylko zakłady ponad 500 robotników. Jeżeli w 1938 r. udział sektora kapitalistycznego wynosił w ogólnym dochodzie narodowym 22%, to w 1946 r. wynosił on jeszcze 14%. Zyski sektora kapitalistycznego obliczone były na 10 miliardów koron, z czego przemysł wykazywał (zyski ujawnione legalnie) 4,6 miliarda koron, handel wewnętrzny 800 milionów i handel zagraniczny 1,8 miliarda koron. Fabryki prywatne stanowiły jeszcze 49% wszystkich zakładów przemysłowych. W przemyśle prywatnym pracowało 20% ogółu zatrudnionych w przemyśle. W przemyśle włókienniczym na sektor prywatny przypadało 836 fabryk wobec 488 fabryk znacjonalizowanych. Podobny obraz był w handlu. W hurcie tekstylnym było 11 319 przedsiębiorstw; w imporcie handel prywatny uczestniczył w 2/3, a w eksporcie od 1/3 do 1/2.

Widać z powyższego, jak silne były interesy kapitalistyczne w Czechosłowacji. Elementy reakcyjne, będące przedstawicielami tych interesów, nie utworzyły własnej partii, ale przyniknęły do szeregów Partii Narodowych Socjalistów, Czeskiej Partii Ludowej i Słowackiej Partii Demokratycznej. Pod wpływem tych elementów przedstawiciele powyższych partii w rządzie i w parlamencie hamowały drogę reform, na jaką weszła

Czechosłowacja. Zarazem do partii tych przeniknęli agenci zagraniczni; zwłaszcza Słowacka Partia Demokratyczna stała się przytułkiem wszelkiego rodzaju faszystów i szpiegów. Wybitny członek tej partii b. wicepremier Ursing stanął pod ciężkim zarzutem szpiegostwa.

Widmo nowego Monachium

Jest rzeczą zrozumiałą, że reakcyjne koła czechosłowackie widząc swą wewnętrzną słabość, brak oparcia w narodzie, zwracały swój wzrok ku imperialistom anglosaskim, aby z ich pomocą odzyskać już utracone czy zagrożone przywileje. Ze swej strony Czechosłowacja stanowiła poważny obiekt „zainteresowań“ mocarstw zachodnich, zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym. Międzynarodowe trusty, które posiadały akcje wielkich przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu czechosłowackiego (jak np. słynne zakłady Skody), nie łatwo godziły się z utratą tak smakowitego kąska. Z drugiej strony imperialiści anglosascy (i francuscy) chcieli oderwać Czechosłowację od bratnich narodów słowiańskich i zamienić ją w bazę wypadową — tak jak to było w okresie Monachium, lecz tym razem na własny rachunek — przeciwko Europie wschodniej. Wystarczy spojrzeć na mapę, żeby zrozumieć, że Czechosłowacja w ręku „partii amerykańskiej“ stanowiłaby realne niebezpieczeństwo dla krajów demokracji ludowej.

Oczywiście, kapitałiści i reakcjoniści czescy, którzy już raz oddali się pod opiekę imperializmu niemieckiego, chętnie powtórzyliby to samo z imperializmem anglosaskim. Tak jak w 1938 r., tak i w 1948 r. interes klasowy tych warstw brał górę nad interesem narodowym. Jak i gdzie indziej gotowi byli oni zaprzedać swój kraj tym, którzy odbudowują śmiertelnego wroga wszystkich narodów słowiańskich — imperializm niemiecki.

Lud w działaniu

Przeliczyli się jednak i reakcjoniści czechosłowaccy i ich zagraniczni protektorzy. Naród czechosłowacki, który padł ofiarą jednego Monachium, wydany cynicznie na łup Hitlera przez swych zachodnio-europejskich „przyjaciół“, nie zamierzał powtarzać po raz drugi tego doświadczenia. Po faktycznym utworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego, po konferencji praskiej trzech ministrów narodów słowiańskich, w momencie

kiedy władze amerykańskie popierają otwarcie odwetowe zakusy wysiedlonych Niemców sudeckich, kiedy w sprawie niemieckiej kapituluje francuski rząd Schumana — naród czechosłowacki rozumiał, że jedyną drogą zapewnienia spokojnego rozwoju, a nawet bytu narodu jest zacieśnienie współpracy z państwami słowiańskimi i wewnętrzne wzmocnienie państwa, paraliżowanego manewrami elementów reakcyjnych. Ujął to doskonale na konferencji w Londynie wybitny prawnik czeski, socjaldemokrata, gen. B. Ecer, który oświadczył:

„Ludność odnosiła wrażenie, że rząd nie działa, tak jak należałoby. Można sobie wyobrazić, jakie mogłoby to mieć następstwa dla kraju, w chwili gdy Niemcy znowu podnoszą głowę, a Niemcy sudeccy publikują deklaracje, skierowane przeciwko Czechosłowacji“.

Wywołanie kryzysu unaocznilo zatem narodowi czechosłowackiemu **niebezpieczeństwo wewnętrzne** polityczne, związane z **niebezpieczeństwem zewnętrznym**, związek pomiędzy **knowaniami reakcji wewnętrznej**, z **dobrze znanymi plecami „niemieckimi“** anglosaskich imperialistów.

Siła ludu — słabość reakcji

Anglosascy imperialiści i czechosłowaccy reakcyjniści nie zrozumieli, że naród czechosłowacki wyciągnął należyte wnioski z ostatnich lat dziesięciu; **nie docenili oni siły mas ludowych**, które weszły zdecydowanie na drogę demokracji i socjalizmu. W dniach kryzysu reakcja czechosłowacka wykazała swą nicość. Ci, którzy kusili się o izolację partii komunistycznej, okazali się sami w rzeczywistości izolowani od narodu. Okazali się grupami, może jeszcze silnymi finansowo, lecz całkowicie pozbawionymi jakiegokolwiek oparcia w masach. To naród czechosłowacki stanął w swej olbrzymiej większości w obronie republiki i taka była jego potęga, że kryzys został rozwiązany w największym spokoju, że reakcyjniści nie odważyli się podnieść głowy. Korespondent paryskiego „Le Monde“ nieprzychylnie nastrojonego do demokracji, podkreślił wzorowy spokój i dyscyplinę mas. „Rozwiązanie kryzysu politycznego w Czechosłowacji było wielkim zwycięstwem klasy pracującej — oświadczył poseł Labour Party John Platts Mills — Prezydent Benesz zatwierdził nowy rząd, uwzględniając wolę ludu i działał on zgodnie z konstytucją“.

Następnego dnia po wywołaniu kryzysu odbyły się olbrzymie, masowe manifestacje w miastach czechosłowackich. Kongres związków zawodowych, który odbył się w dniu 21 lutego zamaniestował wspaniałą jedność klasy robotniczej i nicość wszelkich prób rozbijackich. Naród czeski jasno manifestował swą wolę szybkiego zakończenia kryzysu i oczyszczenia partii politycznych od tych wszystkich, którzy sabotowali i paraliżowali wysiłki narodu.

Pod naciskiem organizacji dołowych kierownictwo partii socjaldemokratycznej musiało zmienić swe dotychczasowe chwiejne stanowisko. Na niczem spełzła misja francuskiego socjalisty Guy Molleta, specjalnie wysłanego dla udaremnienia współpracy pomiędzy partią komunistyczną a partią socjaldemokratyczną! Zarazem rozpoczęto przebudowę Frontu Narodowego, który w ostatnich czasach stracił swój pierwotny charakter organizacji łączącej ludność i stał się jedynie u góry tere-
nem parlamentarnych przetargów.

Zadecydowała wola mas i nowy rząd został utworzony z zachowaniem form parlamentarnych i demokratycznych. Sami komuniści i socjaliści posiadają w obecnym parlamencie większość bezwzględną, która wystarczyłaby do utworzenia rządu. Niemniej do rządu weszli również demokratyczni przedstawiciele pozostałych partii czechosłowackich. Reakcyoniści czescy zostali izolowani i w narodzie i w tych partiach, gdzie wywierali przeważający wpływ. Odbudowana została demokratyczna jedność narodu czechosłowackiego. Naród ten, znany ze swej trzeźwości i rozwagi, zrozumiał, że nie ma powrotu do starego ustroju wielkokapitalistycznego, do rządów trustów międzynarodowych. W ciągu sześciu dni, które zadecydowały o losie republiki, naród czechosłowacki wstąpił zdecydowanym krokiem na drogę demokracji ludowej. Jeszcze przed wyborami — jak oświadczył premier Gottwald — rząd wniesie ustawę o nacjonalizacji przedsiębiorstw zatrudniających ponad 50 robotników i ustawę o reformie rolnej, przewidującą wywłaszczenie majątków powyżej 50 ha.

Zawiedzione rachuby

Koła anglosaskie nie kryją swego złego humoru z powodu zwycięstwa demokracji w Czechosłowacji. Na nic się nie zdały misterne manewry polityczne, rachuby na trudności aprowizacyjne, obietnice kredytów i groźba ich nieudzielenia, w wy-

padku gdy ich protegowani nie dojdą do władzy; na panewce spalili przygotowania do puczu. Nie zdołano doprowadzić do zamieszek, do podziału narodu, co miało dać pretekst do interwencji. Zniweczone zostały ostatecznie nadzieje na zamienienie Czechosłowacji w drugą Grecję czy w bazę przeciwko demokracjom ludowym.

Stany Zjednoczone, Anglia i Francja złożyły niesłychaną w dziejach dyplomacji deklarację odnośnie wypadków czeskich. Mowa tam jest o „kryzysie sztucznie i umyślnie wywołanym“ — jak gdyby to nie ministrowie pravicowi ten kryzys wywołali! Grozi się tam „katastrofalnymi konsekwencjami dla narodu czechosłowackiego“, jak gdyby nie wystarczyło porównać głębokiego chaosu i pogłębiającej się nędzy w krajach, które mają zaszczyt znajdować się pod protekcją anglosaską, jak Francja i Włochy, nie mówiąc już o Grecji, ze stabilizacją stosunków i stałą poprawą sytuacji w krajach demokracji ludowej!

Anglosascy imperialiści wyrażają w ten sposób swą bezsilną wściekłość, ponieważ przegrali w Czechosłowacji — tak jak przegrali w Polsce. Wyrażają oni swój gorzki zawód z powodu zdemaskowania i bezbolesnej likwidacji „partii amerykańskiej“.

Znaczenie zwycięstwa

Dla Polski zwycięstwo demokracji czeskiej posiada niezwykle doniosłe znaczenie. 10 marca przypada rocznica zawarcia traktatu i wzajemnej pomocy Polski z bratnią Republiką Czechosłowacką. Traktat ten, w oparciu o ZSRR, stanowi kamień węgielny systemu bezpieczeństwa w Europie wschodniej przeciwko groźbie niemieckiej. Dopóki jednak udział w rządach Czechosłowacji miały elementy reakcyjne, to — tak jak i w innych dziedzinach — starały się one tę współpracę i przyjaźń sabotować. Te właśnie elementy prowadziły nagonkę antypolską na Zaolziu, uciekając się do prowokacji; one to kwestionowały nasze granice zachodnie (w biuletynie informacyjnym Partii Socjalistów Narodowych); one popierały i chroniły banderowskich bandytów!

Obecnie znikną przeszkody, które współpracy polsko-czechosłowackiej w dziedzinie politycznej i gospodarczej stawiały reakcyjne i szowinistyczne koła czechosłowackie; pogłębi się przyjaźń pomiędzy obu naszymi narodami ku wzajemnej korzyści i ku korzyści całego obozu demokratycznego.

Wypadki w Czechosłowacji to wielkie umocnienie ruchu demokratycznego, to poważny cios zadany obozowi imperialistycznemu. Słusznie mówi sekretarz czeskich związków zawodowych:

„Jeżeli przegramy, doprowadzimy do rozpacz, ale jeżeli wygramy to rozentuzjzmujemy miliony ludzi na całym świecie“.

Słusznie telegrafowali robotnicy francuscy do robotników czeskich:

„nasza walka jest waszą walką“.

Dziesięć lat temu oddanie Czechosłowacji na łup hitleryzmu przy udziale reakcji czeskiej, międzynarodowego kapitału i angielsko-francuskich imperialistów było rozpoczęciem krucjaty przeciwko demokracji i postępowi. Obecne „antymonachium“ zwycięstwo demokracji nad reakcją, nad imperialistami anglosaskimi, związanymi z niemieckimi kartelami i koncernami jest zapowiedzią dalszych zwycięstw sił demokratycznych i antyimperialistycznych.

T. P.

PLAN MARSHALLA

Propaganda amerykańska stara się przedstawić „plan Marshalla“ jako bezinteresowny i filantropijny gest dobrego wujaszka z Ameryki dla wynędzniałej Europy. Dolarowy deszcz ma sprowadzić powszechny dobrobyt i rozwiązać problemy społeczne. Tak twierdzi propaganda amerykańska, to samo powtarzają w Europie przedstawiciele tzw. „trzeciej siły“ z p. Blumem na czele. Głoszą oni, że trzeba czym prędzej z tej łaski skorzystać i zgodzić się na wszystkie warunki stawiane przez Amerykanów; w przeciwnym razie — mówią oni — krajom Europy zachodniej grozi niechybna katastrofa gospodarcza. Jedyny ratunek — to pomoc Stanów Zjednoczonych.

Oczywiście jest to podwójną nieprawdą. Nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie p. Bluma, że Amerykanie nie muszą eksportować. Nie odpowiada również prawdziwej argumentacji, że odbudowa gospodarcza państw Europy zachodniej zależy wyłącznie od amerykańskiej pomocy. Wystarczy przypomnieć, że kraje Europy zachodniej otrzymały już setki milionów dolarów (Francja otrzymała w roku 1946 — 650 mln dolarów),

a ostatnio tytułem tzw. pomocy tymczasowej 284 mln dolarów lub nawet miliardy dolarów, jak Anglia. Sumy te dorównują lub przekraczają nawet sumy przewidziane w ramach planu Marshalla — niemniej sytuacja w tych krajach nie tylko się nie poprawia, lecz stale się pogarsza. Odwrotny proces widzimy w krajach nowej demokracji ludowej, które pomimo że były bez porównania biedniejsze i bardziej zniszczone przez wojnę aniżeli kraje zachodniej Europy — własnym wysiłkiem osiągnęły stałą poprawę gospodarczą.

Dlatego też klasa robotnicza wszystkich krajów (należy powiedzieć: właśnie dlatego) odrzuca rzekomą „pomoc“ amerykańską, chociaż jest najbardziej zainteresowana w szybkiej odbudowie Europy, i demaskuje jej właściwe cele. Przeciwni planowi Marshalla występują również postępowe elementy w Stanach Zjednoczonych. Henry Wallace, b. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych i obecny kandydat na prezydenta oświadczył ostatnio (24 lutego) przed komisją spraw zagranicznych Kongresu, że „plan Marshalla“ oznacza „powrót do monopolu, gwałtu i reakcji“. Wskazał on, że ta rzekoma „pomoc“ „oddaby zachodnią Europę pod kontrolę Wall-streetu“ (bankierów amerykańskich).

Stany Zjednoczone muszą eksportować

Nieprawdą jest, że Stanom Zjednoczonym wcale na eksporcie nie zależy, że zatem trzeba się zgodzić na wszystkie stawiane przez nich warunki.

Istotnie, jeszcze niedawno temu, eksport amerykański odgrywał rolę stosunkowo niewielką. Eksport amerykański, który w latach 1928—29 osiągnął cyfrę 5 mld dolarów stanowił zaledwie 7—8% produkcji narodowej. W 1939 r., na 30 milionów pracowników zaledwie 972 000 pracowało dla eksportu. Sytuacja jednak zmieniła się radykalnie po wojnie, w czasie której został potężnie rozbudowany aparat produkcyjny. W roku bieżącym liczba ludzi pracujących dla eksportu wzrosła do 2 milionów. Co piąta ciężarówka wyprodukowana w Stanach Zjednoczonych szła na eksport; wywieziono również połowę wyprodukowanych urządzeń kolejowych. W rolnictwie w 1947 roku eksportowano 23,3% zbiorów, w tym 34,8% zbioru pszenicy. Widać z tego wyraźnie, jak wielką, wciąż rosnącą rolę odgrywa eksport w gospodarce amerykańskiej. Zmniejszenie tego eksportu oznaczałoby zamknięcie wielkiej ilości fabryk, oznaczałoby wielki wzrost bezrobocia, a więc potężny wstrząs dla całej gospodarki amerykańskiej. Dodajmy jeszcze, że wew-

nętrzny rynek amerykański zweża się na skutek wzrostu cen, za którymi nie nadążają płace robocze. Prezydent Truman musiał przyznać w swym orędziu z 24 stycznia, że zdolność nabywczą konsumentów zmniejszyła się w roku 1947 o 8%. Ostatni spadek cen na artykuły rolne zmniejszy siłę nabywczą farmerów amerykańskich, zwiększył więc ilość niesprzedanych artykułów przemysłowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w takiej sytuacji wzrok businessmanów amerykańskich kieruje się na zewnątrz, ku rynkom zagranicznym. Ale eksport wykazuje również tendencje zniżkowe. Tak np. według gazety „Current Business“, eksport w październiku zmniejszył się o 1/6 w porównaniu z majem, a w czwartym kwartale roku ubiegłego spadek ten trwał w dalszym ciągu. Przyczyną zmniejszania się eksportu amerykańskiego jest prosty fakt, że świat nie ma już dolarów dla opłacenia towarów amerykańskich. Według orędzia prezydenta Trumana różnica pomiędzy eksportem a importem do Stanów Zjednoczonych wzrosła z 8,1 miliarda dolarów do 11 miliardów dolarów w roku 1947!

Monopole amerykańskie chcą jak najwięcej eksportować, a jednocześnie ograniczają dopływ towarów zagranicznych do USA. Oczywiście, jeśli kraje zachodniej Europy nie mogą opłacić importem do Stanów Zjednoczonych eksportu z tego kraju — to znajduje się chwilowe wyjście w postaci sprzedaży złota i aktywów zagranicznych. Ale to źródło nie jest przecież niewyczerpane! Zapasy te zmniejszają się w gwałtownym tempie. Co będzie dalej? Amerykanie zmuszeni są udzielać kredytów w dolarach, ażeby umożliwić zbyt swych wytworów przemysłu i rolnictwa, aby nie skazywać na unieruchomienie olbrzymiej części swego aparatu produkcyjnego. Nawiasem dodajemy, że nawet kredyty z tytułu planu Marshalla, które będą wynosiły maksymalnie 5 miliardów dolarów rocznie zdołają pokryć różnicę pomiędzy eksportem a importem amerykańskim zaledwie w połowie. Gazeta „Journal of Commerce“ pisała, że jeśli plan będzie przyjęty, to eksport amerykański zmniejszy się o 10%, ale jeżeli nie zostanie przyjęty, to będzie mniejszy o 30% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Stąd tendencja do wywozu kapitału również przez banki i przedsiębiorstwa prywatne.

Z powyższego można wyciągnąć wniosek, że jeżeli Europa potrzebuje kredytów i towarów amerykańskich — które jednak nie są jej niezbędne — to **Stany Zjednoczone nie mogą się w równej mierze obejść bez Europy.** Stany Zjednoczone mu-

szą sprzedawać i muszą udzielać kredytów. Stąd bynajmniej nie wynika konieczność przyjmowania warunków niezgodnych z suwerennością polityczną i gospodarczą.

Plan pomocy dla Europy według planu opanowania Europy

Wszystko zależy od formy, w jakiej kredyty amerykańskie są udzielane. Jeżeli są one udzielane na **warunkach normalnych transakcji handlowych**, stają się one istotnie korzystnym interesem dla obu stron, tj. dla Stanów Zjednoczonych i dla państwa przyjmującego kredyty. Takie stanowisko zajmuje klasa robotnicza we wszystkich krajach Europy.

Imperializm amerykański nie chce traktować tej sprawy na płaszczyźnie handlowej, ale dąży za pomocą planu Marshalla do całkowitego podporządkowania sobie gospodarczego, politycznego i militarnego krajów Europy zachodniej.

Plan Marshalla oznacza gospodarcze opanowanie Europy zachodniej, gdyż za cenę rzekomej „pomocy“ rynki tych krajów mają być otworzone dla nieograniczonej ekspansji kapitału amerykańskiego.

Gen. Marshall przemawiając w dniu 16 stycznia br. w Izbie Handlowej w mieście Pitsburg, oświadczył:

„Gdyby państwa europejskie były zmuszone rozwiązywać swe problemy bez pomocy Stanów Zjednoczonych, to wynikłoby z tego zaostrzenie środków kontroli w dziedzinie handlu zagranicznego i inwestycji“.

Nie można było wyraźniej powiedzieć, że „plan Marshalla“ ma na celu gospodarczy podbój Europy zachodniej.

Warto zaznaczyć, że właśnie uzupełnieniem i warunkiem planu Marshalla są tzw. układy genewskie, podpisane w dniu 15 listopada ub. roku. Prezydent Truman określił te układy w następujący sposób:

„Między USA i 22 innymi krajami została niedawno zawarta umowa, dotycząca tariff i handlu. Umowa ta zmniejsza lub usuwa preferencje odbijające się w znacznym stopniu na naszym handlu z Brytyjską Wspólnotą Narodów. Zapewnia ona zmniejszenie wielu tariff, zachowanie niższych stawek taryfowych lub swobodnego dostępu dla innych odmian towarów. Tych ustępstw strzegą warunki, przeznaczone do tego, aby przeszkodzić krajom uczestniczącym w stosowaniu środków związanych z ograniczeniami lub dyskryminacją“.

Prezydent Truman nie dodał, że układy genewskie pozwolą towarom amerykańskim na penetrację nie tylko na teren imperium brytyjskiego, ale i na tereny innych krajów. Stany Zjednoczone, rozporządzając rozbudowanym aparatem produkcyjnym, produkują o wiele taniej niż inne państwa kapitalistyczne o przestarzałych urządzeniach technicznych, jak Anglia, Francja i Włochy.

Tak np. podpisanie układów genewskich w dniu 15 listopada ub. roku stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla Francji. Wymienimy tylko dla przykładu dwie dziedziny gospodarki francuskiej, które są szczególnie zagrożone. Cło na zboże amerykańskie zostało obniżone o 2/3, a cło na samochody z 60—70% zostało zredukowane do 35%. Jak może wytrzymać konkurencję amerykańską rolnictwo francuskie (które celowo nie wyposaża się w traktory i maszyny rolnicze?). Co się stanie z francuskim przemysłem samochodowym, skoro produkcja samochodu francuskiego wymaga ilości pracy od 12 do 15 razy większej niż produkcja samochodu amerykańskiego?

Układy genewskie oznaczają całkowite opanowanie gospodarki europejskiej przez kapitał amerykański.

W ślad za towarem ruszy na podbój Europy kapitał amerykański. W dniu 17 lutego w Chicago, minister finansów Stanów Zjednoczonych Snyder domagał się zwiększenia inwestycji prywatnych za granicą argumentując, że na długą metę rząd nie będzie mógł pokryć zapotrzebowania kapitałowego. Allen Dulles w dniu 24 lutego przed komisją spraw zagranicznych Kongresu wyraził życzenie, aby rząd amerykański „gwarantował” inwestycje kapitałowe amerykańskie.

Oto jeszcze jedna cena planu Marshalla! Jeżeli rząd amerykański ma „gwarantować” prywatne inwestycje kapitałowe, to rzecz jasna musi on kontrolować życie gospodarcze krajów, gdzie te kapitały są zainwestowane.

Z drugiej strony, jeżeli warunkiem planu Marshalla jest wolność inwestowania prywatnych kapitałów amerykańskich, to zrozumiałe jest, że kapitaliści amerykańscy chcą inwestować w warunkach przynoszących jak największe zyski. Zysk zaś kapitalisty jest o tyle większy, o ile mniejsza jest płaca robocza. Oświadczył wyraźnie p. Mac Kitrick, wiceprezes Chase National Bank, że jednym z warunków odbudowy Europy jest istnienie „płac dostatecznie niskich, ażeby zapewnić przedsiębiorcy zysk, który będzie stanowić bodziec dla produkcji”. Zgodnie z powyższą wypowiedzią, dla umożliwienia dobrych interesów kapitalistom amerykańskim rządy krajów „marshallow-

skich“ blokują płace robotnicze przy stale wzrastającej drożyznie. Dlatego też te same rządy starają się rozbić ruch zawodowy, który broni klasy robotniczej przed wyzyskiem kapitalistów. Dlatego też wreszcie likwiduje się w tych krajach lub dąży do likwidacji nieśmiałych zresztą prób nacjonalizacji przemysłu.

Amerykańscy kapitaliści starają się podnieść wartość nabywczą dolara w stosunku do walut krajów europejskich. Stąd dewaluacja we Włoszech i we Francji, stąd zapowiedź dewaluacji w innych krajach „marshallowskich“, sygnalizowana przez... p. Snydera, amerykańskiego ministra skarbu. W ten sposób businessmani amerykańscy robią podwójny interes: podważają siłę nabywczą swych kapitałów, a zarazem podnoszą swe zyski (bo ceny eksportowanych towarów idą w górę).

Plan Marshalla to również całkowite polityczne podporządkowanie się Stanom Zjednoczonym. Na mocy uchwał komisji spraw zagranicznych senatu warunki te są następujące: ustanowienie amerykańskiego administratora planu z podległymi mu urzędami w każdym kraju; specjalne uprawnienia dla kapitalistów amerykańskich inwestujących kapitały; pozostawienie do dyspozycji Stanów Zjednoczonych sum w walucie krajowej uzyskanych ze sprzedaży towarów amerykańskich; zarezerwowanie surowców strategicznych dla Stanów Zjednoczonych; odwołanie pomocy, z chwilą gdy rząd USA uzna, że nie leży ona w jego interesie lub kiedy dany kraj nie dotrzymuje **przyrzeczenia obniżki cel** (podkreślenie nasze); udzielanie Stanom Zjednoczonym wszystkich informacji o zastosowaniu pomocy. Oprócz tego w swym sprawozdaniu komisja zaleca **ściłą współpracę państw europejskich**, której jedną z przesłanek jest „**gospodarcze ożywienie Niemiec**“, przy czym szybka odbudowa Europy ma za przesłankę, że **przemysły Ruhry pozostaną na swym miejscu**. Komisja zaleca ponadto ujednostajnienie europejskiej sieci elektrycznej i ruchu kolejowego, wspólną eksploatację kolonialną i utworzenie — pomimo wszelkich trudności — **europejskiej unii celnej**.

Widzimy zatem, że administrator planu staje się **prawdziwym wielkorządcą, który rozstrzyga faktycznie o polityce zagranicznej, gospodarczej i społecznej danego kraju**. Planowi Marshalla towarzyszą warunki, mające na celu udzielenie dodatkowych gwarancji dla ekspansji kapitału amerykańskiego. Na szczególną wszakże uwagę zasługuje nacisk komisji senatu na „**zjednoczenie Europy**“ ze specjalnym uwzględnieniem roli

Niemiec i jej niedwuznaczne zalecenie wstrzymania demontażu przemysłu niemieckiego z pogwałceniem umów Jałty i Poczdamu, z pogwałceniem najistotniejszych interesów krajów zniszczonych przez wojnę, jak Polska i ZSRR.

Politycy amerykańscy wysuwają ostatnio bezceremonialnie warunki natury strategiczno-wojskowej. Amerykański minister wojny James Forrestall „wyraził nadzieję“, że państwa korzystające z planu Marshalla udziela Stanom Zjednoczonym baz wojskowych na swych terytoriach i przystąpią do sojuszu wojskowego ze Stanami Zjednoczonymi; podobnie wypowiedział się senator Baruch, wpływowy polityk amerykański.

Dlatego słuszna jest opinia Henry Wallace'a, że plan Marshalla — to wydanie Europy na łup Wall-streetu; dlatego słuszny jest opór klas robotniczych krajów zachodniej Europy, które widzą w planie Marshalla próbę kolonizacji ich krajów, której konsekwencją może być tylko bezrobocie i nędza mas.

Wiadomo więc, jakie są warunki planu Marshalla, ale zupełnie nie wiadomo jeszcze, ile będzie wynosić ta „miska soczewicy“, za którą warstwy panujące krajów zachodniej Europy sprzedają swe kraje amerykańskim imperialistom. Początkowo 16 państw europejskich żądało 22,2 mld dolarów na okres czteroletni; potem obniżono tę sumę do 16 mld dolarów. Administracja amerykańska zażądała 6,8 miliardów dolarów na 15 miesięcy, a komisja zagraniczna senatu zgodziła się na kredyt 5,3 miliardów dolarów na okres roczny. Prawdziwa walka rozpocznie się jeszcze w Kongresie, gdzie republikanie — w związku ze zbliżającymi się wyborami na prezydenta — będą starali się zmniejszyć tę sumę, aby zyskać względy amerykańskich podatników. Mówi się, że suma ta może być zmniejszona do 4 lub 3 miliardów dolarów.

Z drugiej strony za przyznane kredyty państwa europejskie nie będą mogły kupić tego, czego im potrzeba, ale to czego Stany Zjednoczone będą się chciały pozbyć. Tak np. charakterystyczną jest rzeczą, że w dostawach do Anglii pierwsze miejsce zajmuje tytoń (20% przewidzianej sumy). Anglia musi więc za dolary kupować tytoń, chociaż mogłaby go taniej nabyć np. w Bułgarii. Nie wolno Anglii budować okrętów, aby nie robić konkurencji marynarce handlowej Stanów Zjednoczonych. Tak więc na rozkaz Waszyngtonu W. Brytania obniżyła o 20% dostawy stali na budownictwo okrętowe, co wywołuje już duże bezrobocie w stoczniach.

W rezultacie tego „planu pomocy“ — jak donosił angielski konserwatywny „Times“ z dnia 9 stycznia br. — standard ży-

ciowy „krajów marshallowskich“ będzie w 1952 r. niższy aniżeli był w roku 1938. Tenże „Times“ z dnia 10 stycznia musiał przyznać, że w r. 1949 kraje wschodniej Europy spodziewają się osiągnąć lub znacznie przekroczyć poziom dochodu narodowego sprzed wojny.

Polityka amerykańska we Francji

Przedsmak prawdziwych skutków planu Marshalla można widzieć na przykładzie Francji, która przez swych przywódców z łona „trzeciej siły“, tj. socjalistów i chrześcijańskich demokratów, została zaprzeczona imperializmowi amerykańskiemu.

Likwiduje się tam systematycznie wspañiały francuski przemysł lotniczy. Na zasadzie słynnej umowy Blum — Byrnes odnośnie dopuszczenia filmów amerykańskich na rynek francuski, jest on obecnie zalany hollywoodzką tandetą. 60% pracowników i techników filmowych francuskich jest bezrobotnych! W przemówieniu z dnia 14 października 1947 r. ówczesny premier Ramadier oświadczył, że „kredyty planu Marshalla będą w dobrej połowie przeznaczone na rekonstrukcję“. W rzeczywistości chodzi tu o umożliwienie zbytu amerykańskich domków prefabrykowanych, które nie znajdują już nabywców w Stanach Zjednoczonych. W ten sposób będzie skazane na bezrobocie tysiące robotników, a francuskiemu przemysłowi budowlanemu grozi zagłada! Nawet rolnictwo francuskie starają się zlikwidować francuscy „socjaliści“. Socjalistyczni ministrowie p. Philip i Tanguy-Prigent, wykonywując rozkazy Amerykanów, którzy zażądali, aby rolnicy francuscy zajmowali się jedynie... ogrodnictwem, doprowadzili do katastrofalnej sytuacji żywnościowej we Francji.

Niemcy w planie Marshalla

Cytowaliśmy powyżej niezmiernie charakterystyczne „zalecenia“ komisji spraw zagranicznych senatu amerykańskiego, z których wynika, że politycy amerykańscy żądają:

1. odbudowy gospodarki niemieckiej,
2. zaprzestania demontażu urządzeń fabrycznych na odškodowania wojenne, przewidziane w Jałcie i w Poczdamie,
3. zjednoczenia Europy zachodniej.

Nie jest rzeczą przypadku, że żąda się zarazem odbudowy gospodarki niemieckiej i „zjednoczenia“ Europy. Chodzi o to,

aby Niemcy odzyskały swą dominującą pozycję w Europie — jak to oświadczył wyraźnie kilka miesięcy temu wpływowy senator amerykański Conally.

Przed wojną wielkie trusty amerykańskie były powiązane z monopolami niemieckimi. Pomiędzy amerykańskim trustem chemicznym Dupont de Nemours a niemiecką I. G. Farbenindustrie („eksploatatorką“ m. in. Oświęcimia) istniały ściśle powiązania finansowe. Z drugiej strony ta sama I. G. Farbenindustrie związana była umowami kartelowymi z amerykańskim trustem naftowym Standard Oil i 63 innymi firmami amerykańskimi. Trust miedziany Anaconda współpracował ze śląskim koncernem Giesche. Wielka firma samochodowa General Motors posiadała udziały w niemieckiej firmie Opel itd. Te wszystkie związki trwały pomimo wojny, a po wojnie amerykańscy kapitaliści postanowili nawiązać w daleko szerszej mierze stosunki ze swymi niemieckimi przyjaciółmi. Monopole amerykańskie chcą obecnie podporządkować sobie „stawiane przez nie na nogi“ monopole niemieckie, uczynić z nich „filię“ kapitalizmu amerykańskiego w Europie — oczywiście w tych dziedzinach, gdzie bardziej opłaca się produkować w Niemczech niż w Stanach Zjednoczonych. Podkreślić należy, że przedstawiciele amerykańskiej administracji w Niemczech są mężami zaufania trustów amerykańskich, posiadających interesy w Niemczech. Tak np. gen. Draper, b. kierownik ekonomiczny administracji wojskowej, a obecny wiceminister wojny jest związany z bankiem Dillon, Read et Co, który finansował przerzysł wojenny niemiecki. Sam gen. Clay, głównodowodzący wojsk amerykańskich w Niemczech stoi blisko potężnego banku Chase National Bank.

Spółce amerykańsko-niemieckiej potrzebny jest szeroki rynek zbytu. Stąd żądania „zjednoczenia Europy“, „europejskiej unii celnej“ itd., co pozwolić ma na ułatwienie zbytu wyrobów amerykańskich lub wyrobów „fili“, wyrobów przemysłu niemieckiego.

Jeżeli warunkiem odbudowy Europy ma być „ożywienie gospodarcze Niemiec“ — jak się wyraża komisja spraw zagranicznych senatu — to znaczy, że **najpierw** mają być odbudowane Niemcy; inne kraje zniszczone przez Niemców mogą poczekać. Można jednak łatwo się domyśleć, że z chwilą odbudowy potencjału gospodarczego Niemiec zachodnich, tj. z chwilą odbudowy monopolu niemiecko-amerykańskich, uzyskają one „dominującą pozycję w Europie“ i będą starały się uzależnić od siebie, gospodarczo i politycznie pozostałe kraje Europy zachodniej.

Na podstawie raportu paryskiej „konferencji szesnastu“ już ustalono, że przemysł stalowy francuski nie będzie mógł korzystać z węgla Ruhry, ale natomiast ciężki przemysł niemiecki otrzymywać będzie rudę żelazną z Lotaryngii. Oznacza to, że stalownie francuskie będą musiały ograniczać swą produkcję, podczas gdy stalownie niemieckie będą ją mogły rozwijać. Cóż to oznacza innego, jak uzyskanie przez przemysł stalowy niemiecki — a zatem w pierwszym rzędzie przemysł zbrojeniowy — decydującej przewagi nad przemysłem francuskim ze wszystkimi z tego wypływającymi konsekwencjami gospodarczymi, politycznymi i militarnymi?

Z drugiej strony — jak wynika z zaleceń komisji spraw zagranicznych Senatu amerykańskiego — mają być wstrzymane reparacje z tytułu demontażu fabryk, nie mówiąc już o reparacjach z produkcji bieżącej.

Widzimy więc, że plan Marshalla, ściśle związany z odbudową ciężkiego przemysłu niemieckiego (a więc zbrojeniowego!), stoi w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami układów w Jałcie i w Poczdamie, których celem było zapobieżenie odrodzeniu groźby militarystyki niemieckiego przez zniesienie niemieckich monopolów, likwidację potencjału wojennego Niemiec i pobieranie słusznych reparacji dla krajów, które padły ofiarą hitlerowskiej agresji. Tam, gdzie nie ma zniesienia karteli i monopolów, tam nie może być mowy o demokratyzacji Niemiec, tam pozostawia się korzenie imperializmu i faszystów. Ale czyż właśnie nie chodzi Anglosasom o to, aby mieć w Niemczech zachodnich swe narzędzie militarne skierowane przeciwko krajom demokracji ludowej?

Plan Marshalla, którego funkcją jest cała polityka niemiecka Anglosasów (odroczenie konferencji londyńskiej, utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego), stanowi zatem powrót do niebezpiecznej polityki odbudowy reakcyjnych Niemiec, polityki popierania imperializmu niemieckiego, która już była stosowana przez państwa anglosaskie w okresie między dwiema wojnami. Państwa, sąsiadujące z Niemcami, te, które podpisały plan Marshalla, są skazane zatem na podporządkowanie się odbudowanym monopolom niemieckim, mają się przyczyniać do odbudowy niemieckiego potencjału militarnego i narażają w poważnym stopniu swe bezpieczeństwo. Plan Marshalla można nazwać planem odbudowy reakcyjnych Niemiec, ale przez to samo nie może on być planem odbudowy Europy.

Konkluzja

Można zadać sobie pytanie, czy kierownicy państw zachodnio-europejskich, czy pravicowi socjaliści nie zdają sobie sprawy ze wszystkich niebezpieczeństw związanych z planem Marshalla? Czy nie widzą oni, że plan Marshalla to utrata niepodległości politycznej i gospodarczej ich krajów, to odbudowa niemieckiego potencjału wojennego?

W rzeczywistości przedstawiciele tzw. „trzeciej siły“ również dobrze rozumieją, do czego zmierza plan Marshalla, jako też wszystkie elementy reakcyjne i faszystowskie, które ten plan z entuzjazmem przyjęły. Jeden z francuskich socjalistów — operujący zresztą demagogicznie frazesem lewicowym — pisał w organie teoretycznym partii „La revue socialiste“, że przed Europą stoi alternatywa: „albo podporządkować się interesom gospodarczym i **strategicznym** (podkreślenie nasze) Stanów Zjednoczonych, albo zginąć“.

Alternatywa ta jest z gruntu fałszywa, jak wykazuje rozwój sytuacji w krajach demokracji ludowej. Kierownicy „trzeciej siły“ częstokroć umyślnie pogłębiają trudności gospodarcze, związane nieodłącznie z gospodarką wielkiego kapitału, sabotują stosunki gospodarcze z krajami demokracji ludowej — aby tym łatwiej „uzasadnić“ nieodzowność „pomocy“ amerykańskiej. Prawdziwym motywem szukania tej „pomocy“ za wszelką cenę nie są bynajmniej konieczności gospodarcze. Klasy uprzywilejowane krajów zachodnio-europejskich, przerażone olbrzymim rozwojem ruchu robotniczego i demokratycznego, szukają obrony swych klasowych interesów kosztem suwerenności i bogactw swego kraju i — „w imperializmie amerykańskim, który stał się ośrodkiem światowej reakcji, znalazły swego żandarma“ — jak oświadczył cynicznie b. premier francuski Paul Reynaud. W gruncie rzeczy chodzi tu o powtórzenie — na znacznie szerszą skalę — Monachium.

Właśnie dlatego narody Europy z klasą robotniczą na czele występują przeciwko planowi Marshalla, który może przynieść tylko dalsze pogłębienie chaosu gospodarczego i bezrobocia, zaostrenie stosunków międzynarodowych i odrodzenie niemieckiego imperializmu.

Od pierwszego Monachium upłynęło już lat dziesięć. W tym okresie narody Europy wiele przeżyły i wiele zrozumiały. Przyszłość należy wszędzie do sił postępu i pokoju, a tego pochodu nie zdoła powstrzymać w wielkiej mierze w tym celu pomysłany „plan Marshalla“.

ROZWOJ WEWNĘTRZNEJ SYTUACJI FRANCJI

(Dokończenie)

Między rządzącymi partiami istnieją znaczne różnice polityczne w tej kwestii. Socjaliści obstają przy kontynuowaniu swej polityki „dyrygentwa“. MRP i radykałowie żądają wolności handlu, bojąc się utracić poparcia drobnomieszczańskich wyborców. W rządzie są jeszcze i inne różnice zdań. Zaostrzają się one coraz bardziej z rozszerzaniem się masowego ruchu robotniczego. Radykałowie dążą do przetrzucenia odpowiedzialności za błędy rządu na socjalistów i MRP. Tak np. 16 maja po interpelacji w sprawie zaopatrzenia kraju w chleb radykałowie nie przyłączyli się do projektu rezolucji socjalistów i MRP, lecz wnieśli swój własny projekt, w którym wyraźnie wskazywali na „brak umiejętności przewidywania i błędy“ rządu. Ramadier ostro wystąpił wtedy przeciwko radykałom i osiągnął to, że cofnęli swój projekt i głosowali za rezolucją socjalistów i MRP. Lecz prasa słusznie wskazywała potem, że „omal nie doszło do nowego rozbitcia rządu“.

Możliwość takiego rozbitcia bynajmniej jednak nie jest usunięta. Przed rządem stoją ostre ekonomiczne i polityczne problemy. W październiku miały miejsce wybory municypalne. MRP, radykałowie i „niezależni republikanie“ postarali się oczywiście wykorzystać swój udział w rządzie w tym celu, aby umocnić swoje pozycje w rezultacie tych wyborów, w tej liczbie i na rachunek Partii Socjalistycznej. O naprężeniu sytuacji w rządzie jaskrawie świadczy uchwała przyjęta 28 maja i przewidująca, że ministrowie nie mają prawa publicznie występować z politycznymi przemówieniami i że wszelkie ich wyjazdy będą związane z okolicznościami służbowymi.

Drugi rząd Ramadiera już kilka miesięcy trzyma się u władzy *), przede wszystkim dlatego że partie burżuazyjne boją się, że ich zerwanie z socjalistami może ułatwić powrót komunistów do rządu, a także dlatego, że socjalistyczni przywódcy wzięli kurs na rozbitcie klasy robotniczej i współpracę z burżuacją i na wszelki sposób dążą do zachowania koalicji rządowej z partiami burżuazyjnymi. W imię osiągnięcia wspólnego celu — zapobiegnięcia prawdziwej demokratyzacji Francji i umocnienia władzy francuskiej i międzynarodowej burżua-

*) Przypominamy, że artykuł niniejszy został napisany w październiku — listopadzie 1947 r.

zji — partie MRP i radykałów i socjalistyczni przywódcy w pewnych kwestiach ustępują sobie nawzajem.

Jednym z najważniejszych skutków usunięcia komunistów z rządu francuskiego jest dalsze osłabienie wpływu partii socjalistycznej na masy robotnicze i wzrost sprzeczności w jej szeregach. Plan Bluma i Ramadiera — usunięcie komunistów z rządu — przeczył przyjętemu w marcu 1947 r. postanowieniu Komitetu Narodowego Partii Socjalistycznej o niebraniu udziału w rządzie, jeśli w skład jego nie będą wchodzić komuniści. Niemniej jednak większość Centralnego Komitetu (Comité Directeur) i parlamentarnej frakcji komunistycznej uznała ten plan i 5 maja Ramadier i Auriol wprowadzili go w życie. Tegoż dnia Federalna Rada Socjalistów departamentu Sekwany większością prawie dwóch trzecich głosów wypowiedziała się przeciwko usunięciu komunistów i za dymisją rządu Ramadiera. 6 maja Komitet Centralny socjalistów zwołał zebranie Rady Narodowej, na którym prawicowi przywódcy socjalistyczni spodziewali się uzyskać sankcję dla swego postanowienia. W ten sposób miejscowe organizacje partyjne były pozbawione możliwości oceny tego ważnego zagadnienia. 6—7 maja miały miejsce w Radzie gorące dyskusje. Generalny sekretarz partii Guy Mollet, przy poparciu federacji Sekwany, Tarne, Aisne i innych żądał dymisji rządu Ramadiera. Blum i Ramadier przy poparciu przewodniczącego frakcji parlamentarnej Lucie i federacji departamentu Nord nastawali na utrzymanie rządu chociażby do lipca. W nocy na 7 maja Rada nieznaną większością 2 529 mandatów przeciwko 2 125 wypowiedziała się za utrzymaniem rządu Ramadiera. Dla uspokojenia robotników, członków Partii Socjalistycznej, do rezolucji Rady został włączony punkt, w którym mówiono, że Rada „proponuje ministrom socjalistycznym pozostawanie w ścisłym kontakcie z CGGT i konferencją chłopską“ i że frakcja parlamentarna i KC partii mają prawo zrewidować swoje stanowisko, jeżeli tego będzie wymagać sytuacja. Ramadierowi udało się osiągnąć poparcie Rady w znacznym stopniu dzięki presji i manewrom Bluma. Reakcyjna „Aurore“ (8.V.1947 r.) wyraźnie pisała: „To zwycięstwo zawdzięczamy Leonowi Blumowi“.

Charakterystyczne jest jednak, że tegoż dnia londyński „Times“, chwalać Francuską Partię Socjalistyczną za to, że udało jej się usunąć komunistów z rządu wykazuje jednocześnie, że jej stanowisko „być może będzie ją kosztować poparcie mas“. A gazeta „New Statesman and Nation“ pisała, że „cena

obecnego zwycięstwa socjalistów nad komunistami może się okazać za wysoka“ i wyrażała wątpliwość, czy polityka Ramadiera będzie mogła być przeprowadzona bez rozbitcia Partii Socjalistycznej i bez ryzyka rozkładu w przemyśle, tj. bez masowego sprzeciwu robotników.

Przewidzieć to było nie trudno. Walcząc o podwyższenie płac, robotnicy francuscy i urzędnicy widzą, że w awangardzie ich przeciwników idą Ramadier i inni ministrowie socjalistyczni. Widzą oni, że przywódcy socjalistyczni usunęli z rządu komunistów i działają wspólnie z partiami burżuazyjnymi. Do majowego kryzysu robotnicy stanowili około jednej trzeciej partii socjalistycznej. Obecnie partia ta niewątpliwie traci mnóstwo członków i jeszcze więcej wyborców z szeregów klasy robotniczej.

Wewnątrz Partii Socjalistycznej zwiększa się groźba rozłam. Gazeta „Combat“ (24.V.1947 r.) doniosła, że członkowie Komitetu Centralnego Partii Socjalistycznej: Boutbain i Rousse, szereg członków socjalistycznej frakcji parlamentu i kilku sekretarzy federacji i sekcji zażądali w piśmie do Guy Mollet zwołania nadzwyczajnego zjazdu partii w celu przyjęcia postanowienia o dymisji Ramadiera i rewizji polityki partyjnej w świetle obecnego doświadczenia.

Na dodatek do tego wszystkiego faktyczny kierownik partii Blum dąży do oddania socjalistów francuskich i innych państw europejskich na służbę amerykańskiemu monopolistycznemu kapitałowi. Oświadcza on, że USA jakoby realizują „pokojowy lend-lease“, który powinien być wykorzystany jako narzędzie porządku międzynarodowego, międzynarodowego rozkwitu i międzynarodowego uspokojenia. „Zwracam się do moich socjalistów, zwłaszcza do wielkich europejskich partii — pisał Blum — na nowo wskazuję im na palącą konieczność zajęcia pozycji, która powinna być pozycją międzynarodowego socjalizmu w stosunku do nowego amerykańskiego lend-lease, Stanów Zjednoczonych Europy, europejskiej federacji i ekonomicznej komisji dla Europy... Dla międzynarodowego socjalizmu nie jest za wcześnie wziąć na siebie kierownictwo opinii publicznej, która by wskazała drogę amerykańskiej inicjatywie, zamiast tego żeby odbierać jej odwagę“. Trudno przypuszczać, że francuscy robotnicy dadzą się wziąć na wędkę Blumowi. Najpewniej jego otwarte przejście do obozu amerykańskich monopolistów przyczyni się do dalszego odchodzenia robotników od partii socjalistycznej.

Szybciej od innych zareagowała na reakcyjny zwrot w polityce przywódców socjalistycznych związana z partią młodzież. Centralny Komitet Partii Socjalistycznej dlatego też rozwiązał 5 czerwca organizację młodzieży socjalistycznej, obejmującej 50 000 członków. Narodowe biuro federacji młodzieży zdecydowało nie podporządkować się temu i apelować do zjazdu partyjnego. W rezolucji biuro ostro krytykowało Ramadiera, ministrów socjalistycznych i ich antyrobotniczą politykę. Jak wskazała „Humanité“ (6.VI.1947 r.) rozwiązanie organizacji socjalistycznej młodzieży i sprzeczności, powstałe na posiedzeniu Rady Narodowej 7 maja świadczą o istnieniu rozłamu w Partii Socjalistycznej.

Na posiedzeniu Rady Narodowej socjalistów w początku lipca za polityką Ramadiera padło 2 576, przeciwko niej 2 058 głosów, przy 127 wstrzymujących się od głosowania. Jaskrawą charakterystyką opozycji w stosunku do Ramadiera, na której czele stoi generalny sekretarz partii Guy Mollet, jest następujące oświadczenie agencji „France Presse“ o wynikach Rady Narodowej: „Wszelka myśl o powrocie komunistów do rządu została odrzucona. W tym... lewe skrzydło partii zgadza się z prawym skrzydłem“.

Rada Narodowa wyraziła pełną zgodę z Bidault w sprawie „planu Marshalla“ i w związku z tym planem przyjęła rezolucję, która wyraża wdzięczność rządowi amerykańskiemu i pełna jest blumowskiej obrony amerykańskiego ekspansjonizmu.

Działalność rządu Francji bez komunistów w ciągu pięciu miesięcy (od października 1947 r.) bardziej jeszcze pogorszyła sytuację mas ludowych w kraju. Realna płaca robotników zmniejszyła się znacznie na skutek wyżki cen i nowych ustaw ministra finansów Schumana.

Odmawiając podwyższenia płacy robotnikom i urzędnikom państwowym, rząd miesiącami już wydaje 100 milionów franków dziennie na krwawą wojnę przeciwko narodom Vietnamu.

Rząd Ramadiera w rzeczywistości zrezygnował z otrzymania reparacji z Niemiec, w tej liczbie z niezbędnego dla Francji węgla z Ruhry. Godzi się on z amerykańską polityką, skierowaną na odbudowę wojenno-ekonomicznego potencjału Niemiec, która oznacza poważną groźbę dla bezpieczeństwa Francji.

Obecny rząd wziął kurs na faktyczne podporządkowanie Francji zagranicznemu monopolistycznemu kapitałowi.

XI Zjazd Francuskiej Komunistycznej Partii, który odbył się 25—28 czerwca 1947 r. w Strassburgu, zanalizował dokład-

nie sytuację we Francji i wysunął konkretny program walki o ekonomiczne odrodzenie i prawdziwą demokratyzację i niezależność Francji. Zjazd stwierdził, że usunięcie komunistów z rządu i przesuwanie się francuskiej polityki na prawo jest pewnym sukcesem reakcji. W postanowieniach zjazdu mówi się:

„...konieczne jest rozbitcie planów reakcji, zatrzymanie przesuwania się w prawo, zachowanie naszych ekonomicznych, politycznych i społecznych osiągnięć, zdobycie nowych sukcesów na drodze demokracji. Trzeba jak najszybciej stworzyć konieczne warunki dla wyłonienia prawdziwie demokratycznego rządu, w którym komuniści zajmą miejsce, zgodnie z wolą narodu, przejawioną w czasie powszechnego głosowania, które spokojnie rozstrzygnie wielkie problemy dnia dzisiejszego, odpowiednio do interesów narodu i ojczyzny“.

Zjazd wezwał wszystkich Francuzów i Francuzki, zgodnie z polityką partii do wstępowania w jej szeregi oświadczając, że partia „szeroko otwiera przed nimi swe podwoje“.

Zupełnie innych duch panował na XXXIX Zjeździe Francuskiej Partii Socjalistycznej, odbytym w dniach od 14—17 sierpnia 1947 roku w Lyonie. Zjazd i poprzedzające go federalne zjazdy Partii Socjalistycznej wykazały, że wielu robotników socjalistów oburzonych jest polityką rządu Ramadiera i uważa, że kontynuowanie jej doprowadzi do klęski Partię Socjalistyczną oraz żąda natychmiastowej zmiany tej polityki i uznaje konieczność współpracy politycznej z Partią Komunistyczną.

Prawicowym przywódcom partii udało się osiągnąć to, że zjazd nie żądał natychmiastowego opuszczenia przez Partię Socjalistyczną rządu i nie ogłosił otwarcie konieczności jedności działania z Partią Komunistyczną. Lecz zjazd przyjął jednak opozycyjną w stosunku do polityki Ramadiera rezolucję Guy Mollet i zażądał „jedności działania z organizacjami robotniczymi w określonych i ograniczonych zagadnieniach“. Zjazd wysunął w swym programie działania szereg żądań, broniących już dawno przez Partię Komunistyczną, a mianowicie: „podwyższenie siły nabywczej mas, demokratyczną reformę systemu podatkowego, znaczne zmniejszenie kredytów wojennych, przyjęcie demokratycznego statutu dla Algieru, pokój z Vietnamiem“.

Lyoński zjazd nie oznacza zwrotu Partii Socjalistycznej od współpracy z burżuazją do walki klasowej i jedności dzia-

łania z komunistami. Pozytywne znaczenie zjazdu leży jednak w tym, że wykazał on, iż Partia Socjalistyczna albo będzie zmuszona prowadzić politykę możliwą do przyjęcia dla francuskich robotników, albo przestanie ona istnieć jako partia robotnicza.

Doświadczenie polityczne ostatnich tygodni jeszcze wyraźniej wykazuje masom ludowym Francji prawidłowość polityki Partii Komunistycznej, która utrzymuje, że uratowanie kraju opiera się na jedności działania komunistów i socjalistów, na utworzeniu demokratycznego rządu przy udziale komunistów.

EDWARD ŚLUCZAŃSKI

AKTUALNOŚĆ „MANIFESTU KOMUNISTYCZNEGO“

„Manifest komunistyczny“ — niewielka broszura — jest historycznym dziełem o przełomie dwóch epok.

W „Manifestie komunistycznym“ zostały ujawnione sprężyny rozwoju społecznego, a jednocześnie treść jego jest na wskroś humanistyczna; zrodził się z najgłębszej troski o człowieka, o jego indywidualny, nieskrępowany rozwój.

„Manifest komunistyczny“ jest dziełem teoretycznym, a zarazem dziełem zawierającym wskazania taktyczne, albowiem chociaż „Manifest“ był produktem genialnych myślicieli i obserwatorów życia społecznego, nie był to jednak produkt gabinetowych uczonych; narodził się w walce i jako instrument walki.

„Manifest komunistyczny“ mówi o walce klas, a jednocześnie niesie ludzkości zwiastowanie innych czasów, zapowiada wyzwolenie się z kręgu walk społecznych i ukazuje perspektywę zorganizowania powszechnego szczęścia i pokoju.

„Manifest komunistyczny“ jest dziełem - sztandarem klasy robotniczej, a zarazem najbardziej ogólnoludzkim dziełem literatury światowej.

★

Można by wskazać jeszcze szereg cech, ujmujących treść dzieła Marksa i Engelsa. Bo mówić o „Manifestie komunistycznym“, tzn. mówić o marksizmie w ogóle, o historii ruchu robotniczego, o dziejach ludzkości. Z punktu widzenia praktyki politycznej narzuca się jednak pytanie, czy „Manifest komunistyczny“ zachował swój charakter instrumentu walki po dzień dzisiejszy?

Albo sformułujmy inaczej, nasuwające się w stulecie powstania „Manifestu“ pytanie: Czym było to dzieło — z punktu

widzenia praktyki walki politycznej — w chwili kiedy powstało, i czym jest ono dzisiaj po stu latach istnienia, po wieku jakże brzemiennych w następstwa społeczne wydarzeń historycznych?

Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, uświadomijmy sobie przede wszystkim historyczne tło genezy dzieła Marksa i Engelsa.

„Manifest komunistyczny“ jest genetycznie związany z rewolucyjną burzą, która przeszła nad wieloma krajami Europy wiosną 1948 r. Ukazał się w lutym tego roku, na krótko przed wybuchem rewolucji we Francji, która zapoczątkowała szereg narodowo-wyzwoleńczych ruchów w znacznej części Europy. Była to ostatnia na kontynencie europejskim fala burżuazyjno-demokratycznych rewolucji w XIX wieku.

W burzliwe dni wiosny 1948 r. — Wiosny Ludów, wystąpiło już jednak z całą wyrazistością zagadnienie wyzwolenia klasy robotniczej. W pierwszej połowie ubiegłego stulecia nastąpił rozkwit kapitalizmu. W miarę zaś rozwoju kapitalistycznych form życia ujawniają się zawarte w nich sprzeczności wewnętrzne, a walka klasowa robotników zaczyna nabierać świadomego charakteru. W proletariacie rodzi się świadomość, że wyzwolenie z okowów, w które go zakuła burżuazja, może nastąpić po obaleniu stworzonego przez nią ustroju.

Narastanie tej świadomości było procesem powolnym. Zaczął się on nazajutrz po zwycięstwie burżuazji. Jego etapy wyznaczają takie ruchy rewolucyjne, jak Spisek Równych Babeufa, powstanie robotników Lyonu w r. 1831 i 1834, ruch czartystów w Anglii w latach 1837—1840, powstanie tkaczy śląskich w r. 1844, i wreszcie walka proletariatu w r. 1848. W miarę rozwoju walki politycznej rozwija się i klaruje świadomość klasy robotniczej. Zostają przewyciężone szlachetne złudzenia i filantropijne rojenia utopijnych socjalistów. Proletariat uświadamia sobie coraz wyraźniej i dobitniej, że nie może oczekiwać ustania wyzysku kapitalistycznego na skutek apelowania do szlachetności kapitalistów, że przywłaszczanie kapitalistyczne ustanie dopiero po złamaniu władzy kapitalistów i przejęciu władzy przez masy pracujące.

Słowem, rozwój kapitalizmu w Europie spowodował szybki wzrost ilościowy proletariatu, spowodował też wzrost jego świadomości klasowej, świadomości siły, jaką reprezentuje, świadomości dalszych dróg rozwojowych ludzkości i roli, jaka przypada klasie robotniczej w realizacji ogólnoludzkiego po-

stępu. Dzieło Marksa i Engelsa, zrodzone w konkretnej sytuacji politycznej, kiedy kapitalizm był w stadium rozwojowym, a jednocześnie tkwiące w nim przeciwieństwa zaostrzały się, jest wyrazem krystalizującej się świadomości proletariatu i stanowi zarazem antycypację przyszłości.

„Manifest komunistyczny“ został napisany jako program partyjny Związku Komunistów. W 1847 r. Związek Sprawiedliwych, który skupił postępowych działaczy szeregu narodowości — przeważnie emigrantów politycznych — zwrócił się do K. Marksa i F. Engelsa z propozycją wstąpienia do organizacji. Marks i Engels zażądali zmiany dotychczasowych założeń Związku, który był organizacją spiskowo-terrorystyczną o ideologii charakteru utopijnego. Na zjeździe w 1847 roku Związek Sprawiedliwych przekształcił się w Związek Komunistów. Na kongresie, odbytym w listopadzie tego samego roku, Związek Komunistów postanowił wydać dokładnie sformułowany program. Napisanie programu zostało zlecone Marksowi i Engelsowi. Tak powstał „Manifest komunistyczny“. Marks i Engels wspominają o tym w przedmowie do niemieckiego wydania „Manifestu“ z r. 1872.

„Związek Komunistów, międzynarodowe zrzeszenie robotnicze, które w ówczesnych warunkach mogło być oczywiście tylko tajne, na kongresie odbytym w Londynie w listopadzie 1847 r. polecił niżej podpisanym ułożenie szczegółowego, teoretycznego i praktycznego programu partyjnego“.

Przygotowany przez Marksa i Engelsa „szczegółowy, teoretyczny i praktyczny program partyjny“ zawierał w sobie nasyconą w ogólnych rzutach na tle historycznym analizę kapitalistycznego etapu dziejów ludzkości, analizę jej dalszych dróg rozwojowych i analizę roli klasy robotniczej w procesie rewolucyjnych przekształceń burżuazyjnego porządku rzeczy i budowy ustroju społecznej sprawiedliwości. Dlatego „Manifest komunistyczny“ znaczeniem swoim przerósł doraźne cele „partyjnego programu“, zawierającego konkretne wskazania, aktualne w określonym momencie walki klasowej. Powstał dokument, będący podstawowym drogowskazem dla uciskanego i wyzyskiwanego proletariatu we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Taki charakter ma też „Manifest komunistyczny“ dzisiaj, po stu latach od jego napisania, kiedy na jednej szóstej kuli ziemskiej, w ZSRR, jego wskazania oblekają się w ciało rzeczywistości społeczno-politycznej. Jest wciąż aktualny i mobilizujący dla proletariatu w krajach kapitalistycznych i w kra-

jach demokracji ludowej, których struktura ekonomiczno-społeczna zawiera elementy kapitalistyczne.

Reasumując to, co dotychczas było powiedziane, „Manifest komunistyczny“ — to podstawowe dzieło teoretyczne marksizmu, podstawowe dzieło teoretyczne rewolucyjnego ruchu robotniczego — był i jest dziś dziełem-orężem w walce o nową erę w dziejach ludzkości, której znamieniem będzie ustanie wyzysku człowieka przez człowieka, wolność indywidualna w ramach bezklasowego społeczeństwa. „Manifest komunistyczny“ był teoretyczną podstawą skryształizującej się ideologii klasy robotniczej.

Są w tym epokowym dziele sformułowania, świadczące o genialnej wprost zdolności analizowania procesów historycznych i wytyczania na podstawie tej analizy ogólnych linii rozwojowych na przyszłość. „Manifest komunistyczny“ powstał w stadium rozwojowym kapitalizmu, nie jednak nie stracił na znaczeniu w obecnej jego najwyższej a zarazem upadkowej fazie. Na naszych oczach w formie bodajże jeszcze brutalniejszej niż to opisywali Marks i Engels, bo dzieje się to w epoce imperializmu, w epoce zaostrej walki ze strony kapitalistów o przywłaszczenie owoców społecznej produkcji, potwierdza się okryte przez autorów „Manifestu“ prawo, że dążenie do zysku jest motorem rozwoju społeczeństwa burżuazyjnego. Oto jak określają Marks i Engels konsekwencje tego bezwzględego dążenia.

„Burżuazja, tam gdzie doszła do władzy, zburzyła wszystkie feudalne, patriarchalne, idylliczne stosunki. Pozrywała bezlitośnie wielorakie więzy feudalne, które przywiązywały człowieka do jego naturalnego zwierzchnika“.

I nie pozostawiła

„między ludźmi żadnego innego węzła prócz nagiego interesu, prócz wyzutej z wszelkiego sentymentu zapłaty gotówką...“

„Słowem na miejsce wyzysku, osłoniętego złudzeniami religijnymi i politycznymi, postawiła wyzysk jawny, bezwstydnym, bezpośrednim, nagi“.

Te słowa Marksa i Engelsa stanowiły i stanowią będą zawsze aktualną odpowiedź dla tych, którzy usiłują wmówić robotnikowi, że bogactwo burżuazji stanowi owoc jej skrętnych zabiegów lub zgoła jest rezultatem błogosławieństwa bożego. Nagromadzenie kapitału jest wynikiem grabieży i wyzysku mas pracujących. Którykolwiek z ustrojów klasowych zanalizować — czy ustrój niewolniczy, czy feudalny, czy kapita-

listyczny — zawsze klasy posiadające gromadziły bogactwa dzięki wyzyskowi ciemniejszych klas.

Jeżeliby szukać dowodów z dnia dzisiejszego, wskażmy, że w kapitalistycznej Francji dochody burżuazji osiągnęły już poziom przedwojenny, a realna wartość płac robotniczych wynosi 50% wartości przedwojennej. W kapitalistycznych Stanach Zjednoczonych ogólny dochód narodowy wynosił w 1938 r. 64 miliardy dolarów, w 1944 r. 164 miliardy dolarów, a jednocześnie faktyczna wartość płac robotniczych spadła w tym czasie przeciętnie o prawie 40%.

Podobnie dzieje się i w innych krajach kapitalistycznych. Kapitalizm jest drapieżny i gdyby zaprzestał pogoni za zyskiem, przestałby być kapitalizmem.

Co wobec tego sądzić o prawicowym socjaliście angielskim, Crippsie, który przeprowadza obecnie w Anglii tzw. zamrożenie płac robotniczych, tzn., że płace robotnicze w tym kraju nie mogą ulec podwyżce, a jednocześnie apeluje do burżuazji, ażeby **dobrowolnie** ograniczyła swoje zyski i obniżyła ceny? Nic dziwnego, że „socjalista“ Cripps został pochwalony w parlamencie przez przywódcę konserwatystów, Edena. Innego jednak zdania o polityce Crippsa jest klasa robotnicza Anglii, która w licznych uchwałach protestuje przeciw zamrożeniu płac pracowniczych i pozostawieniu swobody wyzysku burżuazji.

Swą pogoń za zyskiem burżuazja zaspokaja, obniżając coraz bardziej poziom życia człowieka pracy, spychając go na poziom bytowania zwierzęcego, dostarczając mu w zamian za pracę tylko minimum środków, niezbędnych do regeneracji jego sił. Ponadto burżuazja podporządkowuje sobie wieś i niszczy producenta drobnotowarowego w mieście — rzemieślnika, drobnego przemysłowca i kupca.

„Burżuazja — czytamy w „Manifeście“ — podporządkowała wieś panowaniu miasta. Stworzyła olbrzymie miasta, zwiększyła w wysokim stopniu liczbę ludności miejskiej w przeciwieństwie do wiejskiej... Burżuazja znosi coraz bardziej rozdrobnienie środków produkcji, posiadania i ludności. Skupiła ona ludność, zcentralizowała środki produkcji i skoncentrowała własność w niewielu rękach“.

„Potrzeba coraz szerszego zbytu dla swych produktów gna burżuazję po całej kuli ziemskiej. Wszędzie musi się ona zagnieździć, wszędzie ugruntować, wszędzie zadzierznąć stosunki“.

W tych tezach charakteryzują Marks i Engels procesy, które w tym stadium kapitalizmu, w którym oni żyli, były

w zaczątkach i które stopniowo doprowadziły do obecnego stadium, w którym wolna konkurencja zastąpiona zostaje panowaniem monopolów. Tak więc „Manifest komunistyczny“ zawiera w najogólniejszych sformułowaniach cechy znamienne obecnego stadium kapitalizmu, stadium imperialistycznego, którego pełną analizę dał Lenin.

„Manifest komunistyczny“ zawiera ogólną charakterystykę rozkładu kapitalizmu.

„Dość wymienić, — czytamy w nim — krzysy handlowe, które ponawiają się periodycznie, coraz groźniej stawiając pod znakiem zapytania istnienie całego społeczeństwa burżuazyjnego. W czasie kryzysów handlowych ulega regularnie zniszczeniu nie tylko znaczna część wytworzonych produktów, ale także stworzonych już sił wytwórczych. W czasie kryzysów wybucha epidemia społeczna, która wszystkim poprzednim epokom wydalaby się niedorzecznością — epidemia nadprodukcji...

W jaki sposób przewycięża burżuazja kryzys? Z jednej strony przez przymusowe niszczenie masy sił wytwórczych, z drugiej strony przez podbicie nowych rynków i gruntowniejszą eksploatację dawnych. W jaki więc sposób? W ten sposób, że przygotowuje kryzysy bardziej wszechstronne i potężne i zmniejsza środki zapobiegania kryzysom“.

Ten ustęp „Manifestu“ jest dzisiaj do tego stopnia aktualny, że brzmi jak współczesna publikacja polityczna. Jesteśmy dzisiaj naocznymi świadkami narastania kryzysów w państwach kapitalistycznych. Dość wspomnieć dla przykładu nadprodukcję w Stanach Zjednoczonych, która w ciągu lutego bieżącego roku spowodowała poważne komplikacje tamtejszego życia gospodarczego, komplikacje, które z kolei powodują dalsze obniżenie się wartości nabywczej zarobków robotniczych, podczas gdy w ZSRR dzięki przeprowadzonej reformie walutowej ta wartość znacznie wzrosła.

Twórcy „Manifestu“ przed stu laty wskazywali na nieuchronność upadku burżuazji. Musi ona upaść, gdyż stała się zaporą dla postępu, gdyż

„...jest niezdolna do zapewnienia swojemu niewolnikowi egzystencji w ramach jego niewolnictwa“.

„Od dziesięcioleci — czytamy w „Manifestie“ — dzieje przemysłu i handlu są tylko dziejami buntu nowoczesnych sił wytwórczych przeciw nowoczesnym stosunkom produkcji, przeciw stosunkom własności, które są warunkami istnienia burżuazji i jej panowania“.

Jak ten upadek nastąpi? Czy burżuazja przestanie panować automatycznie na skutek przemian w warunkach produkcji?

„Manifest komunistyczny“ nie daje na to takiej odpowiedzi. Karty jego tchną optymistyczną wiarą w postęp. Ale postęp nie realizuje się mechanicznie. Postęp był zawsze i jest realizowany rękami ludzkimi. Do zrealizowania postępu jest powołana klasa robotnicza. „Manifest“ tchnie wiarą w siły i zdolności proletariatu jako realizatora nowego etapu w dziejach ludzkości przez walkę, drogą rewolucyjnego przekształcenia rzeczywistości po opanowaniu władzy.

Naczelna teza „Manifestu komunistycznego“ brzmi:

„Historia wszelkiego społeczeństwa dotychczasowego jest historią walk klasowych“.

W tej tezie zostało sformułowane podstawowe prawo historycznego rozwoju ludzkości. Wśród głosów krytykujących marksizm słyszymy niejednokrotnie zdanie, że twórcy naukowego socjalizmu doprowadzili do zbrutalizowania stosunków między ludźmi przez teorie walki klas. Te zdania wypowiadali m. in. prawicowi socjaliści — rewizjoniści marksizmu.

Krytycy marksizmu uważali, że cel, do jakiego dąży klasa robotnicza, można osiągnąć nie drogą rewolucyjnego przekształcenia rzeczywistości, lecz drogą ewolucji. Tego rodzaju rewizjonizmowi hołdowali np. europejscy socjaldemokraci w latach międzywojennych i rozbrajali w ten sposób klasę robotniczą.

Przeciwno tezie o walce klas występowali również faszyci i przeciwstawiali marksistowskiej tezie o walce klas tezę solidaryzmu społecznego.

U nas przed wojną endecja, a później faszystowska sanacja również mówiły o jedności narodu itd. Klasa robotnicza Polski, chłopi i pracująca inteligencja dobrze pamiętają, jak wyglądała solidarność narodowa endecji i sanacji. Hasło solidarności narodowej było głoszone tylko w celu moralnego rozbrojenia robotnika i chłopca, żeby nie domagali się poprawy losu, żeby nie występowali przeciw wyzyskiwaczom. Poza faszystowskim hasłem narodowego solidaryzmu kryła się brutalna dyktatura finansowego kapitału, który bezlitośnie wyzyskiwał człowieka pracy. Prawdziwą jedność robotników, chłopów i pracującej inteligencji można zrealizować w ustroju, w którym władza znajduje się w rękach przedstawicieli mas pracujących, w którym zostały podcięte ekonomiczne korzenie społecznej nierówności.

Marks i Engels walki klasowej nie wymyślili. Jest ona zjawiskiem społecznym, obiektywnym, dającym się zbadać. Myśliciele burżuazyjni jeszcze przed Marksem wskazywali na walkę między klasami jako na objaw społeczny, historycznie potwier-

dzony. Najlepszym dowodem, że nie doktryna, ale studia historyczne i obserwacja kapitalistycznych stosunków doprowadziły do sformułowania teorii walki klas — to fakt, że już po ogłoszeniu „Manifestu komunistycznego“ badania historyczne udowodniły, że przed pierwszym ustrojem klasowym, przed ustrojem niewolniczym istniało społeczeństwo bezklasowe, w którym więc nie było, nie mogło być walki klasowej. Engels w wydaniu „Manifestu“ z 1888 r. wprowadził odpowiednią korektę.

Marksizm wniósł do teorii walki klasowej to, że w fazie kapitalistycznej prowadzi ona do obalenia władzy burżuazji, do zdobycia władzy przez klasę robotniczą, do zniesienia klas, do bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego.

Analiza rozwoju ustroju kapitalistycznego doprowadziła więc Marksa i Engelsa do wniosku o nieuniknionym upadku tego ustroju. Wskazywali oni również siłę, która stanie się grabarzem burżuazji. Tą siłą jest proletariatus.

„Oręż, za pomocą którego burżuazja powaliła feudalizm zwraca się teraz przeciw samej burżuazji“

stwierdza „Manifest“ i zaraz dodaje:

„...ale burżuazja nie tylko wykula oręż, który jej niesie zagładę, stworzyła ona takich ludzi, którzy tym orężem pokierują — nowoczesnych robotników-proletariuszy“.

Jakie warunki musi spełnić klasa robotnicza, ażeby móc skutecznie pokierować tym orężem? Znajdujemy w „Manifestcie“ odpowiedź na to pytanie, odpowiedź, która ma wielkie znaczenie dla klasy robotniczej i w chwili obecnej. Streszcza się to wskazanie w hasło zamykającym „Manifest“ — „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się“.

Siła proletariatus tkwi w jedności. Burżuazja zdaje sobie dobrze sprawę, że nie będzie zdolna przeciwstawić się zjednoczonym siłom klasy robotniczej, dlatego jednym z najbardziej podstawowych elementów strategii wrogiej klasie robotniczej jest rozbijanie jedności jej szeregów. Klasa robotnicza Polski dobrze pamięta, jak brak jedności w jej szeregach przyczynił się do słabości ruchu demokratycznego w Polsce przedwrześniowej, do słabości kraju, czego następstwami okazały się tragicznym wrześniem 1939 r. Wszystkie rządy przedwrześniowej Polski były nastawione na rozbięcie jedności wśród robotników, na powaśnienie komunistów z towarzyszami z PPS, zdając sobie sprawę, że wskutek rozbitcia ruchu robotniczego nie będzie sojuszu robotniczo-rolniczego, nie nastąpi konsolidacja wszystkich wyzyskiwanych przeciw wyzyskiwaczom, wszystkich sił postępowych przeciw wsteczniactwu.

Klasa robotnicza Polski Odrodzonej — PPR i odrodzona PPS — wyciągnęły wnioski z doświadczeń historycznych. Podstawą, na jakiej opiera się życie społeczne Odrodzonej Polski to jednolity front klasy robotniczej. Dzięki jedności szeregów robotniczych zacieśnił się sojusz robotniczo-chłopski, powstał szeroki front narodowy, któremu przyświecają konstruktywne i postępowe hasła. Wszystkie sukcesy, jakie mamy w zakresie naszego odrodzonego życia państwowego, zawdzięczamy jedności szeregów robotniczych, jedności demokratycznego obozu. Zarówno zwycięstwo w wyborach do Sejmu Ustawodawczego Polski Odrodzonej, zwycięstwo, które było ostateczną klęską londyńskiej koncepcji powrotu do ustroju społeczno-politycznego sprzed września 1939 r., zwycięstwo, które stało się podłożem stabilizacji politycznej, znaczny spadek wichrzycielskiej działalności podziemia, jak i sukcesy na froncie odbudowy kraju, sukcesy w zwalczeniu orgii paskarskiej podziemia gospodarczego, sukcesy w realizacji zadań pierwszego roku planu trzyletniego i zapowiedź zrealizowania całego planu trzyletniego — wszystko to mamy do zawdzięczenia jednolitemu frontowi klasy robotniczej.

Zawarta między naszymi partiami „umowa o jedności działania i współpracy“ w dniu 28 listopada 1946 roku była bardzo ważnym wydarzeniem w życiu klasy robotniczej, w życiu odrodzonego Państwa Polskiego. Umowa była triumfem jednolitofrontowych elementów PPS i klęską rozbijackiego WRN, wysługującego się bankrutom sanacyjnym i imperialistom zachodnim. Umowa stworzyła bazę dla dalszego klarowania się sytuacji politycznej w Polsce. Nie przypadkowo dopiero po tej umowie zaczął się proces samooczyszczania się ruchu ludowego z elementów obciążonych tradycją współpracy z endecją, zmierzających do wznowienia centrowo-prawicowej chienopiastowskiej tradycji, zmierzających do włączenia Polski z powrotem do systemu państw kapitalistycznych, wrogich wolności i postępowi, wrogich ZSRR. Umowa listopadowa o jedności działania i współpracy była więc klęską reakcji działającej zarówno metodami legalnymi, jak i nie legalnymi i której ekspozyturą na terenie robotniczym był WRN.

Klasa robotnicza Polski umiała przewyciężyć niebezpieczeństwo wynikające z rozbijackich zakusów prawicowych przywódców socjalistycznych, którzy w wielu państwach zachodnich — w Anglii, we Francji, w Belgii, w Austrii doprowadzili do rozbicia szeregów robotniczych. Opanowanie steru rzą-

dów w tych krajach przez burżuazję nawet w państwach, w których jak np. w Anglii na czele rządów stoją socjaliści, jak Attlee, Bevin, wspomniany już Cripps — doprowadziło do powiązania polityki tych państw z imperializmem amerykańskim, co grozi utratą niepodległości i suwerenności tym krajom. Sprawdza się teza, sformułowana przez Marksa i Engelsa w „Manifeście komunistycznym“, że w epoce rozkładu burżuazji

„społeczeństwo nie może już istnieć pod jej panowaniem, to znaczy — jej istnienie nie daje się nadal pogodzić ze społeczeństwem“.

I na odwrót, wszystkie kraje, które jak Polska wkroczyły po wojnie na drogę ludowo-demokratycznych przemian, w których władzę opanowały postępowe elementy pod kierunkiem zjednoczonej klasy robotniczej — te wszystkie kraje wstąpiły na drogę gospodarczego i kulturalnego rozwoju, gwarantującego niepodległy i suwerenny byt.

Przed stu laty Marks i Engels pisali w „Manifeście komunistycznym“:

„...aczkolwiek nie w treści, to jednak w swej formie walka proletariatu przeciw burżuazji jest przede wszystkim walką narodową“.

Na obecnym etapie historycznym zjednoczony proletariat stał się niejako krystalizacyjną osią frontu, składającego się ze wszystkich patriotycznych i postępowych elementów poszczególnych krajów, frontu walki przeciwko imperializmowi, zmierzającemu do likwidacji niepodległości wszystkich narodów. Dowodzi tego nie tylko rozwój sytuacji w państwach demokracji ludowej, ale i walka, jaką toczą obecnie ludy Grecji i Chin, Francji i Włoch, Vietnamu i Indonezji przeciwko imperialistom i kolonizatorom. Walka, jaka się toczy obecnie z siłami imperialistycznymi, walka, w której na czele sił postępowych stoi klasa robotnicza, dowodzi, jak słuszna była myśl wyrażona w „Manifeście komunistycznym“, że „proletariat nie może się wyzwolić, nie wyzwalając całej ludzkości“.

Ażeby klasa robotnicza mogła spełnić ciężące na niej zadanie, musi w całej pełni uświadamiać sobie swoją historyczną rolę wyzwoliciela całej ludzkości. Dlatego nieodzowne jest stałe i systematyczne podnoszenie ideologicznego poziomu. Marks i Engels wykazali w „Manifeście“, jaka jest waga ideologicznej czystości ruchu robotniczego. Czwarty rozdział „Manifestu komunistycznego“ jest całkowicie poświęcony omówieniu rozmaitych prądów, mieniących się socjalistycznymi i komuni-

stycznymi, w rzeczywistości reprezentującymi interesy burżuazji. Napisany przez nich program Związku Komunistów stał się też dziełem uświadamiającym klasę robotniczą o perspektywach rozwoju ludzkości i zadaniach proletariatu. Międzynarodowy ruch robotniczy uzyskał po raz pierwszy program oparty na przesłankach naukowych, nie na rojeniach szlachetnych myślicieli. Na tym polega historyczna doniosłość „Manifestu komunistycznego“. Marks i Engels, jak i ich kontynuatorzy zawsze zwracali baczną uwagę na czystość ideologii ruchu robotniczego, ażeby nie dopuścić do niebezpieczeństwa burżuazyjnych, wrogich klasie robotniczej odchyień, a jednocześnie dokładali starań, aby szerzyć proletariacką świadomość.

Wielcy nauczyciele klasy robotniczej, twórcy „Manifestu komunistycznego“, wskazywali, że podział na komunistów i socjalistów jest niesłuszny i sztuczny, tam gdzie się ma do czynienia z organizacją rewolucyjną, stojącą na gruncie tezy o walce klas, o nieodzowności przyjęcia władzy przez klasę robotniczą dla zrealizowania socjalizmu. Tłumaczy Engels w przedmowie do wydania niemieckiego z roku 1890 napisanej wyłącznie przez niego, albowiem było to już po śmierci Marksa, dlaczego „Manifest“ nie został nazwany przez jego autorów — „manifestem socjalistycznym“.

„A jednak, w chwili jego pojawienia się nie moglibyśmy byli go nazwać manifestem socjalistycznym. Za socjalistów uważano w r. 1847 dwie kategorie ludzi. Z jednej strony zwolenników różnych systemów utopijnych, zwłaszcza owenistów w Anglii i fourierystów we Francji, przy czym jedni i drudzy wyrodzili się już wówczas w zaskorupiałe, stopniowo wymierające sekty. Z drugiej strony — najróżnorodniejszych znachorów socjalnych, którzy zamierzali usunąć plagi społeczne za pomocą przeróżnych cudotwórczych leków i wszelkiego rodzaju łataniny, bez najmniejszej szkody dla kapitału i zysku. W obu wypadkach: ludzi, stojących poza ruchem robotniczym i szukających poparcia raczej wśród klas „wykształconych“. W przeciwieństwie do tego, ta część robotników, która przekonaawszy się o bezskuteczności czysto politycznych przewrotów, żądała zasadniczej przebudowy społeczeństwa, nosiła wówczas nazwę komunistycznej. Był to komunizm z gruba tylko ciosany, wyłącznie instynktowny, niekiedy nieco surowy: był on jednak dość silny, by zrodzić dwa systemy komunizmu utopijnego — we Francji komunizm „ikardyjski“ Cabeta, w Niemczech Weitlinga. Socjalizm oznaczał w r. 1847 ruch burżuazyjny, komunizm — ruch robotniczy. Socjalizm, przynajmniej na kontynencie, cieszył się wzięciem w salonach, komunizm — wręcz przeciwnie. A ponieważ myśmy wówczas trzymali się zupełnie zdecydowanie poglądu, że „wyzwolenie robotników musi być dziełem samej klasy robotniczej“.

nie mogliśmy więc ani na chwilę mieć wątpliwości, którą z tych dwóch nazw wybrać. A i później nie przychodziło nam nigdy do głowy wyrzekać się jej“.

„Manifest komunistyczny“ nie jest więc własnością jednej partii, jest ewangelią myśli i czynu całej klasy robotniczej. Jego tezy są dewizą w pracy i w walce wszystkich ludzi, stojących szczerze na gruncie walki o lepsze jutro ludzkości, o postęp, o ustrój bez wyzysku człowieka przez człowieka, bez groźby wojny.

„Manifest komunistyczny“ jest manifestem buntu przeciwko wyzyskowi, przeciw poniżeniu człowieka, a zarazem sztandarem walki awangardy ludzkości. Narodził się z bólu i cierpień pokoleń robotniczych. Została w nim wyrażona nadzieja na lepsze jutro klasy robotniczej, uciemionych narodów, całej ludzkości. Dlatego jest własnością całej klasy robotniczej. W Polsce jest własnością robotnika walczącego pod sztandarami PPS i PPR, w innych krajach pod sztandarami rewolucyjnych lewicowych socjalistów i komunistów. Pod tymi sztandarami, kierując się zasadami marksizmu, klasa robotnicza zrealizuje ustrój sprawiedliwości, w którym praca przestanie być przekleństwem i w najpiękniejszy sposób wypowie się w niej geniusz ludzki.

C Z Ę Ś Ć T R Z E C I A

MARIAN KALITA

REALIZACJA NARODOWEGO PLANU GOSPODAR- CZEGO NA ODCINKU HANDLU WEWNĘTRZNEGO W ROKU 1947—48

Narodowy Plan Gospodarczy wyraźnie zakreśla zmiany, jakie winny się w zakresie obrotów wewnętrznych dokonać na przestrzeni realizowania planu, tj. od r. 1947 do 1949.

Plan postanawia, że:

1. W okresie realizacji planu aparat dystrybucji ulegnie dostosowaniu do potrzeb obrotu. Dokona się to przez zmiany tak w strukturze obrotu, jak i w charakterze i budowie sieci dystrybucyjnej.

W zakresie struktury obrotu nastąpi ustalenie właściwego podziału zadań pomiędzy poszczególne sektory.

Udział sektora państwowego w obrocie handlowym sprowadzi się przede wszystkim do zajęcia silnych pozycji w zbycie hurtowym wytworów przemysłu państwowego.

Szczególne zadania na odcinku handlu hurtowego przypadną centralom spółdzielczym.

2. Rozwój ogólnego aparatu handlu, a następnie organizacja domów towarowych i hal targowych ograniczy poważnie rozmiary handlu pokątnego.
3. Przeszkolenie kadr ludzi i budowa technicznych urządzeń handlowych umożliwi realizację zadań, przypadających aparatowi wymiany.

Ponadto plan wysuwa podniesienie stopy życiowej mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego jako zadanie główne gospodarstwa polskiego w okresie, w którym będą bezwzględnie obowiązywać postanowienia ustawy z dnia 2 lipca 1947 r. o planie odbudowy gospodarczej (DzURP nr 53, poz. 285).

Jest zupełnie zrozumiałe, że nie można by liczyć na realizację planu, gdyby ten ważny dział procesu gospodarczego, jakim jest handel, nie został prawidłowo zorganizowany i zharmonizowany z całością nowego ustroju politycznego i gospodarczego Polski. Na odcinku handlu pozostawaliśmy przed wojną znacznie za innymi krajami europejskimi. Nasz handel cechowało wielkie rozdrobnienie kapitałowe, brak specjalizacji branżowej, a przede wszystkim brak odpowiednich nowoczesnych urządzeń obrotu. Lata okupacji hitlerowskiej stan ten jeszcze pogorszyły, gdyż z jednej strony Niemcy wyniszczyli fachowy czynnik ludzki, z drugiej zaś zepchnęli handel polski do ostatniego ogniwa detalu, rekwirując wszystkie większe przedsiębiorstwa wraz z urządzeniem i towarem. Szybko postępujące zubożenie ludności, dotkliwy brak podstawowych artykułów konsumcyjnych i ostra reglamentacja środków żywności, poparta najsurowszymi sankcjami karnymi, sprzyjała zanikowi handlu legalnego i rozwojowi handlu nielegalnego, który aż do czasu oswobodzenia kraju przez zwycięskie wojska radzieckie i polskie był często słusznie kwalifikowany jako działalność społeczna.

Analiza stosunków w wewnętrznym obrocie towarowym w pierwszym okresie po uwolnieniu kraju wykazała, że u wielu ludzi, czynnych w aparacie handlowym, pozostała mentalność okupacyjna. Aparat pośredniczący między producentem a konsumentem wykorzystywał tę sytuację, że w wielu branżach ilość produkowanych dóbr konsumcyjnych nie mogła jeszcze pokryć minimalnych potrzeb ludności i stosując różne znane metody postępowania kupieckiego spekulowała na stałą wyższkę cen, naturalnie kosztem konsumenta. Ten nieuczciwy z punktu widzenia społecznego element działający w handlu gromadził w swoim ręku większą część dochodu społecznego, utrudniając w ten sposób realizację idei państwa demokracji ludowej, w którym należy dążyć do sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego. W ten sposób był hamowany rozwój gospodarki państwowej, która na odcinku odbudowy przemysłu, a zatem produkcji, dzięki ofiarnemu wysiłkowi polskiego robotnika i technika, wykazywała stały wzrost produkcji wszelkich dóbr. Dobra te na skutek zahamowań w obrocie nie zawsze mogły dotrzeć do ludności w ilości i w cenie, wyznaczonych przez czynniki rządowe.

Ten stan rzeczy nie mógł być dłużej tolerowany i dlatego Narodowy Plan Gospodarczy, zakładając planową działalność

w gospodarstwie polskim i ustalając rolę poszczególnych sektorów w odbudowie gospodarczej kraju, zapowiedział zmiany również i w wewnętrznym obrocie towarowym, nakładając tym samym na kierownictwo resortów bezwzględny obowiązek wprowadzenia polskiego handlu z impasu.

Rok 1947, pierwszy rok wykonania planu gospodarczego, był przede wszystkim wykorzystany na walkę z wszystkimi przeszkodami, które stały na drodze do realizacji planu. Zadanie to nie było łatwe wobec słabej jeszcze organizacji handlu uspołecznionego, który w tej akcji jest obok środków administracyjnych głównym instrumentem walki o uporządkowanie aparatu dystrybucyjnego.

Dla skoncentrowania wszystkich sił, jakimi dysponuje Państwo na odcinku handlu, dokonane zostały głębokie zmiany administracyjne, a mianowicie agendy handlu wewnętrznego i zagranicznego, rozproszone dotąd po różnych resortach, zostały dekretem z dnia 27 marca 1947 r. o zmianach organizacji i zakresie działania naczelných władz administracyjnych (DzURP nr 31, poz. 130) powierzone ministrowi przemysłu. Pozwoliło to na szybkie zharmonizowanie aparatu dystrybucyjnego z aparatem produkcyjnym i ułatwiło koordynację w zakresie całego życia gospodarczego Państwa.

Minister przemysłu i handlu, Hilary Minc, po objęciu resortu handlu, zapowiedział normalizację stosunków w wewnętrznym obrocie towarowym, określając wysiłek, jakiego Rząd zamierzał w tym względzie dokonać, sloganem „Bitwy o handel“. W przemówieniu swoim na zjeździe delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP ogłosił niejako tezy do tej bitwy stwierdzając, że:

1. formy dotychczasowego handlu są przestarzałe i przez to są hamulcem dla obecnego rozwoju gospodarstwa narodowego;
2. unowocześnienie handlu jest rzeczą konieczną wobec przejęcia i odbudowy przemysłu Ziemi Odzyskanych;
3. nielegalny handel gromadzi dochody narodowe, przeto walka z nim jest obowiązkiem Rządu i społeczeństwa;
4. nieuzasadnioną zwyczaję cen należy zwalczać przy użyciu wszelkich najostrzejszych i radykalnych środków;
5. w tej walce musi wziąć udział całe społeczeństwo, wszystkie sektory handlu muszą ściśle współpracować z Rządem, zdrowa inicjatywa prywatna winna brać udział w całokształcie polityki gospodarczej Państwa;

6. obiektywne ustalenie poziomu cen właściwych jest narzędziem walki ze zwyżką cen;
7. koncesjonowanie handlu musi wyeliminować jednostki społeczne;
8. w walce ze zwyżką cen muszą wziąć udział organizacje zawodowe kupieckie, które winny przyczynić się do uporządkowania handlu w dziedzinie walki ze spekulacją;
9. kupiectwo musi brać obywatelski udział w kontroli społecznej cen po linii prewencji normalnej i nacisku moralnego.

W walce o handel, tj. o zlikwidowanie wszelkiej anarchii w aparacie dystrybucyjnym i obrotach towarowych i zharmonizowanie tego odcinka życia gospodarczego z ogólną polityką i planami Państwa, poważną rolę odgrywają podstawy prawne, toteż na przestrzeni 1947 r. wszedł w życie szereg ustaw, dekretów i rozporządzeń wykonawczych typu normatywnego, do których wykonania zmontowano wielki aparat fachowy i społeczny*).

*) 1. Dekret z dn. 30 listopada 1945 r. o koncesjonowaniu przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego (DzURP nr 57, poz. 322) oraz rozporządzenie wykonawcze z dn. 23 lutego 1946 r. (DzURP nr 12, poz. 83.)

2. Dekret z dn. 6 grudnia 1946 r. o przekazaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. W. M. Gdańska (DzURP nr 71 poz. 389).

3. Ustawa z dn. 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (DzURP nr 43 poz. 220) oraz rozporządzenie wykonawcze (DzURP nr 57 poz. 310, 311 i 312, nr 66 poz. 412, nr 68 poz. 427).

4. Ustawa z dn. 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (DzURP nr 43 poz. 218).

5. Rozporządzenie z dn. 10 czerwca 1947 r. w sprawie organizacji i zakresu działania Komisji Notowań (DzURP nr 44, poz. 229).

6. Rozporządzenie z dn. 13 czerwca 1947 r. w sprawie powołania i organizacji Społecznej Komisji Kontroli Cen (DzURP nr 44 poz. 228).

7. Zarządzenie z dn. 26 lipca 1947 r. w sprawie powołania komisarzy rządowego do spraw organizacji gospodarki mięsnej (DzURP nr 11, poz. 185).

8. Rozporządzenie z dn. 5 sierpnia 1947 r. o organizacji i zakresie działania ochrony skarbowej (DzURP nr 56 poz. 307).

9. Rozporządzenie z dn. 28 sierpnia 1947 r. w sprawie unormowania obrotu zbożem i głównymi produktami przemiatu (DzURP nr 61, poz. 248).

10. Dekret z dn. 24 września 1947 r. o ustalaniu cen w przedsiębiorstwach prowadzonych przez Państwo lub samorząd (DzURP nr 61 poz. 337).

Równoległe do akcji, mającej na celu eliminację czynnika spekulacyjnego z rynku, zahamowania wzrostu cen, likwidacji handlu nielegalnego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystąpiło do intensywnej rozbudowy uspołecznionego aparatu dystrybucyjnego zarówno w hurcie, jak i detalu. Odprawa kierowników handlu państwowego, zwołana przez ministra przemysłu i handlu w dniach 15 i 16 września 1947 r., wyniki obrad Komisji Handlu Wewnętrznego na III Zjeździe Ziem Odzyskanych w Szczecinie w dniach 19 i 20 października 1947 r. wreszcie II Główny Zjazd Delegatów „Społem“ Związku Gospodarczego Spółdzielni RP w dniach 25 i 26 listopada 1947 r. wreszcie II Główny Zjazd Delegatów „Społem“ Związuje już poważnym aparatem dystrybucyjnym państwowym i spółdzielczym, który zajął kluczowe pozycje na rynku i jest w możności zapewnić prawidłową obsługę najszerzych mas konsumentów.

Przeprowadzona w okresie od 1 października do 1 listopada 1947 r. rejestracja przedsiębiorstw handlowych sektora prywatnego pozwoli w toku rozpatrywania merytorycznego podań o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa handlu czy zawodowe wykonywanie czynności handlowych wyeliminować z handlu ludzi, którzy tam się zupełnie przypadkowo znaleźli, nie posiadając dostatecznych podstaw fachowych lub moralnych do spełniania tych funkcji, które w naszym ustroju politycznym i gospodarczym muszą mieć cechy wybitnie społeczne.

Na odcinku handlu nielegalnego w r. 1947 skoordynowano rozproszkowane dotąd często wysiłki administracji państwowej, wciągając do akcji partię polityczne, instytucje społeczne i ogół najbardziej zainteresowanych w walce o handel szerokich rzesz konsumentów. Walka z handlem nielegalnym będzie przeprowadzona w szerokim zakresie i wszystkimi środkami, jakie ma do dyspozycji Państwo.

Ogólny rozwój handlu w Polsce w r. 1947 we wszystkich trzech sektorach, mogących harmonijnie współpracować w gospodarce planowej, przedstawia poniższe zestawienie: (patrz stronica 43).

Ze wszystkie posunięcia państwowej polityki gospodarczej na odcinku handlu nie przeszkadzają jego rozwojowi, a przeciwnie — kształtują go zgodnie z interesami Państwa i społeczeństwa, dowodzi fakt, że na przestrzeni 1947 r. w sektorze prywatnym ilość przedsiębiorstw wzrosła do momentu konce-

L. p.	Województwo	Ogółem placówek		S E K T O R Y					
				państwowy		spółdzielczy		prywatny	
				placówki		placówki		placówki	
		hurt	detal	hurt	detal	hurt	detal	hurt	detal
1.	Białostockie	89	4 330	35	25	47	331	7	3 974
2.	Gdańskie	423	8 333	110	58	70	503	243	7 772
3.	Kieleckie	381	10 005	108	37	70	1 294	203	8 674
4.	Krakowskie	452	16 059	115	75	80	1 181	257	14 803
5.	Lubelskie	212	12 529	50	27	76	1 269	86	11 233
6.	Łódzkie	797	20 079	191	65	90	1 473	516	18 541
7.	Pomorskie	485	11 136	157	67	81	1 059	247	10 010
8.	Poznańskie	875	22 207	213	73	167	1 274	495	20 860
9.	Rzeszowskie	188	7 622	44	29	63	983	81	6 610
10.	Śl. Dąbrowskie	1 063	25 259	278	122	130	2 282	655	22 855
11.	Warszawskie	768	21 383	126	104	113	1 759	529	19 520
12.	Wrocławskie	512	15 026	191	100	113	1 194	208	13 732
13.	Szczecińskie	242	7 158	108	48	95	617	39	6 493
14.	Olsztyńskie	122	2 615	59	16	55	276	8	2 323
R a z e m:		6 609	133 741	1 785	846	1 250	15 495	3 574	167 400
O g ó ł e m:		190 350		2 631		16 745		170 974	

sjonowania w hurcie o 10%, w detalu o 15%. W tym samym czasie ilość prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych wzrosła o 17%. Poważnie również powiększyła się ogólna ilość państwowych i spółdzielczych placówek zarówno hurtowych jak i detalicznych.

Na czoło zagadnień, związanych z uporządkowaniem obrotu towarowego wysunęła się sprawa ujęcia obrotu w ramy planowego działania. Na przestrzeni r. 1947 zostały w tym względzie podjęte poważne prace, które doprowadziły w państwowych przedsiębiorstwach handlowych, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, do przejścia w pełni na gospodarkę planową. Jest to niewątpliwie poważne osiągnięcie na drodze do usprawnienia naszego aparatu wymiany. Planowanie zbytu w szerszym zakresie w płaszczyźnie wszystkich sektorów gospodarczych jest przedmiotem wysiłków Departamentu Planowania i Polityki Handlowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Departamentu Gospodarki Towarowej Centralnego Urzędu Planowania. Zdecydowano sporządzenie planu zbytu na r. 1948, który na razie obejmuje tylko podstawowe grupy towarów codziennej konsumpcji.

Na r. 1948 przed czynnikami, kierującymi naszym życiem gospodarczym na odcinku handlu wewnętrznego, stają wyraźne zadania, ściśle związane z realizacją planu odbudowy go-

spodarczej Państwa, a mające na celu dalszą stabilizację stosunków w obrocie towarowym przez:

1. konsekwentną walkę z wszelkimi próbami podważania rządowej polityki cen;
2. likwidację podziemia gospodarczego;
3. dalszą rozbudowę uspołecznionego aparatu handlowego na poziomie hurtu, ze szczególnym uwzględnieniem wymiany towarowej między wsią i miastem;
4. rozbudowę sieci powszechnych domów towarowych jako placówek dystrybucyjnych, przeznaczonych dla zaopatrywania świata pracy;
5. rozbudowę i uaktywnienie dołowych spółdzielni wiejskich;
6. rozbudowę i unowocześnienie państwowych i spółdzielczych urządzeń, służących obrotowi (magazyny, elewatory, chłodnie itp.);
7. planową selekcję przedsiębiorstw handlowych i usługowych sektora prywatnego;
8. zwiększenie zakresu towarów objętych cenami urzędowymi, a tym samym realną obniżkę ceny towaru dla ostatecznego konsumenta;
9. polepszenie jakości towarów, przeznaczonych do bezpośredniej konsumpcji i dbałość o odpowiedni ich asortyment.

Wreszcie w roku 1948 nastąpi powiązanie wszystkich trzech sektorów w ich działalności branżowej na rynku przez wyznaczenie im zadań w ogólnym planie zbytu, który będzie sporządzony pod kątem istotnych potrzeb gospodarczych kraju na podstawie wnikliwej analizy rynku. Ustalenie potrzeb od strony konsumpcji pozwoli branżowym przemysłom na lepsze zorientowanie się co do ilości, jakości i asortymentów towarów, żądanych przez odbiorców i odpowiednie do tego przystosowanie produkcji, zwłaszcza w dziedzinie artykułów pierwszej potrzeby. W ten sposób nastąpi zharmonizowanie planów produkcyjnych z planami zbytu i równomiernie nasycenie rynków lokalnych towarami przemysłowymi. Analogicznie przez planowe działanie aparatu skupu i sprzedaży produktów rolniczych oraz rozbudowę urządzeń, służących obrotowi w tym dziale gospodarki narodowej, już w r. 1948 będziemy mogli stwierdzić w całokształcie stosunków w wewnętrznej wymianie towarowej zmiany pozytywne, z których wypłyną niezawodne korzyści dla całego społeczeństwa, a w szczególności dla świata pracy.

NASZ HANDEL ZAMORSKI W LATACH 1946—47

Stosunki handlowe z krajami zamorskimi *) nawiązaliśmy w roku 1946. Aczkolwiek już w roku 1945 odbieraliśmy towary w większości pochodzenia pozaeuropejskiego, w ramach dostaw UNRRA, nie będziemy ich tutaj omawiali bliżej, gdyż były to dostawy typu niehandlowego.

Obecnie, na początku 1948 roku należy sobie zdać sprawę, czego dokonaliśmy w dziedzinie obrotów handlowych z obszarem pozaeuropejskim, który w okresie przedwojennym odgrywał dość poważną rolę w całości naszego handlu zagranicznego (ca 35% ogólnego przywozu i około 14% wywozu). Posiadanie wielkich, własnych portów na Bałtyku, choć nie decyduje o charakterze handlu zagranicznego, bez wątpienia ułatwia w wysokim stopniu stosunki handlowe z krajami pozaeuropejskimi. O znaczeniu posiadania własnych portów morskich mówią cyfry obrotów polski z zagranicą, dokonywanych przez Gdynię i Gdańsk przed wojną. W roku 1938 przeszło 60% naszego przywozu i około 80% wywozu było kierowane przez powyższe porty.

Zanim przejdziemy do omówienia aktualnej sytuacji w handlu zamorskim, w ciągu lat 1946—1947, scharakteryzujemy pokrótce nasze obroty handlowe z obszarem pozaeuropejskim w okresie międzywojennym.

Przed wojną w obrotach handlowych z krajami zamorskimi mieliśmy zawsze saldo handlowe wybitnie ujemne. Oznacza to, że wartość towarów przywożonych przewyższała znacznie wartość wywozu. Fakt ten staje się zrozumiały, gdy poddamy analizie strukturę towarową wzmiankowanych obrotów. Z krajów pozaeuropejskich przywoziliśmy poza herbatą, kawą, kakao, ryżem i korzeniami ważne surowce dla naszego przemysłu. Najważniejszymi z nich były: bawełna, wełna, juta, ruda żelazna i inne metale (cyna, miedź), kauczuk oraz nasiona oleiste. Nasz wywóz z uwagi na ograniczone możliwości produkcyjne składał się z wyrobów włókienniczych, żelaza i wyrobów metalowych, konserw mięsnych i wyrobów z drzewa. Inne artykuły odgrywały w wywozie rolę niewielką.

*) Handel z krajami zamorskimi oznacza handel z krajami leżącymi poza Europą, z wyłączeniem Turcji i azjatyckiej części ZSRR.

Spośród zamorskich rynków zakupu należy wymienić przede wszystkim: Stany Zjednoczone, Indie Holenderskie, Brazylię, Birnę, Indie Brytyjskie, Egipt, Związek Południowo-Afrykański i Australię. Odbiorcami naszymi na obszarze pozasuropejskim były głównie kraje następujące: Stany Zjednoczone, Argentyna, Indie Brytyjskie, Palestyna, Egipt i kraje Afryki południowej (podano kraje najważniejsze). Największą rolę odgrywały w omówionych obrotach kraje Ameryki Północnej i Południowej; na drugim miejscu figurują kraje azjatyckie.

Stosunki handlowe z obszarem pozaeuropejskim znajdowały oparcie w szeregu porozumień handlowych z wielu państwami zamorskimi. Porozumień takich mieliśmy kilkanaście.

Sytuacja po wojnie w naszym handlu zamorskim przedstawia się jednak całkowicie odmiennie. Obroty handlowe z obszarem pozaeuropejskim wyrażają się znacznie skromniej, zarówno pod względem wartości przywozu i wywozu, jak i ilości krajów, z którymi zawiązaliśmy stosunki o charakterze gospodarczym.

Kilka przyczyn spowodowało taką sytuację; pomówimy o nich później. Jak wyżej wspomnieliśmy, stosunki handlowe z krajami zamorskimi rozpoczęły się dopiero w roku 1946. W roku tym przywóz towarów ograniczył się jedynie do Stanów Zjednoczonych, z których przywoziliśmy bawełnę, samochody, kakao, obuwie i sprzęt radiowy (ogólnej wartości około 1,5 mln dolarów amerykańskich). Przywóz ten wynosił zaledwie 1% w stosunku do całości przywozu ze wszystkich krajów. Wywóz towarów ogólnej wartości ca 1,6 mln dolarów, kierowany był poza Stanami Zjednoczonymi do Argentyny, Brazylii, Wenezueli, Egiptu i Palestyny. Reprezentowane w nim były następujące towary: cynk, surówka żelazna, ołów, łączniki do rur, blacha cynkowa, porcelana, pierze i puch oraz cement. Stanowił on około 1,2% wartości całego wywozu.

W roku 1947, sądząc z posiadanych danych za 10 miesięcy, nastąpiło znaczne ożywienie w naszym handlu zamorskim. Wartość przywozu podniosła się do około 17%, wywozu zaś do około 2%. Jednocześnie uległa większemu zróżniczkowaniu nomenklatura towarowa (rodzaj towarów stanowiących przedmiot wymiany). Obroty w roku 1947 warto już poddać bliższej analizie. Poniższe zestawienie charakteryzuje import pod względem struktury towarowej i rynków zakupu:

PRZYWÓZ:

T o w a r	Udział w %	K r a j e
Bawełna	45,2	Stany Zjednoczone i Egipt
Szmaty	1,8	Stany Zjednoczone i Kanada
Skóry surowe	6,0	St. Zjednoczone, Kanada, Argentyna, Brazylia, Kolumbia, Zw. Poł. Afrykański
Zboże i mąka	37,1	Stany Zjednoczone
Garbniki	1,5	Argentyna
Chemikalia	1,3	Stany Zjednoczone
Inne	7,1	Różne
R a z e m:	100	

Z powyższego wynika, że najpoważniejszym artykułem przywozu była bawełna jako podstawowy surowiec dla naszego przemysłu włókienniczego. Należy jednak tutaj zauważyć, że większość tego ważnego surowca zakupywana jest w dalszym ciągu w ZSRR.

Wielka pozycja przywozu mąki i zbóż ze Stanów Zjednoczonych nosi charakter raczej przejściowy; jest związana z obecną sytuacją żywnościową w kraju. Skóry zaczynają odgrywać coraz większe znaczenie w przywozie zamorskim. Świadczy o tym znaczna ilość rynków zakupu.

W omawianym zestawieniu uderza brak niektórych artykułów typowych dla obrotów z krajami zamorskimi, dokonywanych przed wojną, jak na przykład: kawa, herbata, kauczuk, wełna, juta, nasiona oleiste i ryż. W związku z tym należy wyjaśnić, że w tym zakresie nasze potrzeby były zaspokajane w pewnej mierze przez niehandlowe dostawy w ramach UNRRA, oraz przez inne kraje. O ile istniały dostawy tych artykułów w latach 1946—47, statystyki polskie nie podają ich jako pochodzące spoza Europy, gdyż uwzględniają nie kraj pochodzenia towarów, lecz kraj, w którym był dokonany zakup. Dotyczy to transakcji na kauczuk, herbatę i kawę z Holandii, na wełnę, jutę, bawełnę i sizal z Anglii, oraz na kilka innych artykułów z Belgii i Francji. Zaznaczyć jednak należy, że zakupy te na ogół nie były znaczne, co świadczy o zmniejszeniu się dostaw towarowych z krajów zamorskich w porównaniu z okresem przedwojennym. W pewnych wypadkach nastąpiły poza tym przesunięcia w zakresie rynków zakupu: część zapotrzebowania na kauczuk pokrywamy przywozem kauczuku syntetycznego ze strefy radzieckiej Niemiec, zwią-

szyliśmy zakupy rudy żelaznej w Szwecji na niekorzyść obszaru pozaeuropejskiego, z którego rud na razie nie przywozimy itd.

Wywóz ilustruje zestawienie poniższe:

T o w a r	%	K r a j e
Surówka żelazna	22,6	Stanu Zjednoczone, Argentyna, Palestyna
Wyroby żelazne	3,5	Argentyna, Urugwaj, Egipt
Cynk, wyroby z bl. cynk.	3,2	Argentyna, Stany Zjednoczone, Egipt, Palestyna, Chiny
Cement	43,6	Brazylia, Kolumbia, Meksyk
Inne	27,1	Zw. Pół. Afrykański
		Różne
R a z e m:	100	

Spośród grupy „innych“ wypada przede wszystkim wyróżnić artykuły następujące: porcelana, szkło, kryształy, pierze i puch, szczecina, skórki królicze, papier gazetowy, tkaniny, maszyny włókiennicze oraz niektóre przetwory chemiczne.

Biorąc pod uwagę ogólną wartość wywozu: ok. 3,3 mln dolarów amerykańskich, transakcje wywozowe nie były wielkie. Jednak stosunkowo poważne zróżniczkowanie towarów wywożonych świadczy o naszych usiłowaniach umieszczenia polskich towarów na rynkach zamorskich.

Warto wreszcie zastanowić się nad przyczynami, które spowodowały lub powodują zwężenie się naszych obrotów handlowych z obszarem pozaeuropejskim. Jedną z tych przyczyn były niewątpliwie poważne dostawy towarowe w ramach UNRRA, które w pewnej mierze zaspokajały nasze potrzeby surowcowe i żywnościowe, zwłaszcza w okresie 1945—1946.

Obserwujemy poza tym przesunięcia w zakresie rynków zakupu niektórych towarów (bawełna, kauczuk i ruda żelazna). Niezależnie od tego na skutek ciężkiej sytuacji gospodarczej w kraju istnieje konieczność ograniczeń w zakresie zaspokajania potrzeb życia codziennego. Zjawisko to występuje obecnie w większości krajów europejskich.

Trzeba z naciskiem podkreślić, że zakupy w krajach zamorskich muszą być dokonywane za wolne dewizy (dolary lub funty), uzyskiwane między innymi z eksportu, który posiada obecnie ograniczone możliwości (zniszczenia wojenne, brak

surowców oraz konieczność zaspokajania w pierwszym rzędzie potrzeb ludności w kraju) *).

Dlatego, o czym już była mowa w poprzednich artykułach zamieszczonych w „Poradniku“, położono ogromny nacisk na inwestycje w przemyśle, które umożliwią jego rozwój, przyczyniając się wydatnie do wzmożenia eksportu. Z kolei wzrastający eksport za wolne dewizy do krajów zamorskich, zmieni strukturę towarową importu z tych krajów. Dzięki temu będziemy mogli przywozić, w większym procencie niż dotychczas ważne surowce przemysłowe w myśl wytycznych Planu Odbudowy Gospodarczej.

*) Odbiorcy towarów polskich w krajach pozaeuropejskich płacą nam również dewizami.

M. S.

CELE I ZADANIA POWSZECHNEJ ORGANIZACJI „SŁUŻBA POLSCE“

Nowa, ludowa rzeczywistość, uwarunkowana zasadniczymi przemianami społecznymi w naszym życiu, z całą ostrością wysunęła zagadnienie wychowania nowego obywatela, świadomego swoich zadań i swego miejsca w społeczeństwie. Tym samym, problem właściwego wychowania młodzieży i włączenia jej w nurt ogólnonarodowego, twórczego wysiłku nabrał szczególnej wagi. Doceniły to całkowicie demokratyczne organizacje młodzieżowe, przedkładając Rządowi projekt ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, wniesiony z kolei pod obrady Sejmu i uchwalony na plenarnym posiedzeniu w dniu 25 lutego br.

Ustawa ta, zupełnie słusznie nazwana demokratyczną konstytucją młodzieży, powołuje do życia Powszechną Organizację „Służba Polsce“. W jej szeregach wykuwać się będzie nowe oblicze naszej młodzieży, kształtować się będą właściwy, wolny od sanacyjnych i okupacyjnych naleciałości, pozytywny stosunek do pracy.

Będąc organizacją powszechną, „Służba Polsce“ ogarnie całą 4,5 milionową rzeszę młodzieży, skierowując jej wielokrotnie wykazany entuzjazm i poświęcenie na właściwe tory, wiodące ku odbudowie kraju i pełnej realizacji planu trzyletniego.

Reformy społeczne raz na zawsze zlikwidowały wiszące nad młodzieżą widmo bezrobocia.

Nie ma już więcej przeszkód dla rozwinięcia i wykorzystania jej zdolności i talentów. Siły twórcze narodu zostały wyzwolone, usunięte zostały dawne przyczyny zastoju gospo-

darczego. Droga do zdobycia wiedzy i wysokich kwalifikacji zawodowych stoi przed młodzieżą otworem. Ale nie cała młodzież włączyła się już w nowy, twórczy rytm naszego życia. Niezatrudniona w przemyśle i rzemiośle, niekształcąca się systematycznie w szkołach młodzież miejska i ogromna liczba nie posiadającej żadnych kwalifikacji młodzieży wiejskiej stoją na uboczu, nie biorąc żadnego udziału w zbiorowym wysiłku całego narodu. Te ogromne rezerwy sił do pracy uruchomi „Służba Polsce“, wskazując im właściwy kierunek i pomagając w wyborze i zdobyciu kwalifikacji zawodowych. Praca przestanie być „złem koniecznym“, stanie się ona przywilejem i zaszczytnym obowiązkiem.

Miliony młodych Polek i Polaków nauczą się rozumieć, że każda wybudowana ich rękoma fabryka — jest ich własną fabryką, że każdy wyprodukowany traktor — jest ich własnym traktorem, że owoce ich pracy nie idą do kieszeni kapitalisty, lecz korzysta z nich i korzystać będzie całe społeczeństwo, wszyscy ludzie pracy.

Wizja nowej Polski, dymiącej tysiącami kominów fabrycznych, pokrytej gęstą siecią szkół i ośrodków zdrowia, Polski tętniącej rytmem twórczej pracy, Polski szczęścia i dobrobytu, jest celem, do którego wraz z całym obozem postępu prowadzić będzie młodzież „Służba Polsce“ i w realizacji którego jej pomoże.

Obok tych, o pierwszorzędnym znaczeniu zadań, przed „Służbą Polsce“ stoją niemniej ważne sprawy. Są nimi wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe młodzieży.

Zarówno reżym sanacyjny, jak i lata okupacji, poczyniły straszliwe spustoszenie w zdrowiu młodzieży. Stan zdrowia młodzieży jest alarmujący. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę rozpowszechnienie alkoholizmu i przedwczesne palenie, to jasne się stanie, że na tym odcinku nastać musi radykalna poprawa.

„Służba Polsce“ krzewić będzie wśród młodzieży kulturę fizyczną. Nie o sport wyczynowy tu chodzi, lecz o masowe podniesienie tężyzny fizycznej młodego pokolenia. Hale gimnastyczne, boiska i pływalnie staną się dorobkiem całej młodzieży. Masowy sport dotrze do najodleglejszych zakątków, dając młodzieży możliwość pełnego wyżycia się i odciągając ją od szkodliwych nałogów. Zdrowi, pełni energii młodzi ludzie, świadomi swoich praw i obowiązków stanowiąc będą armię budowniczych i obrońców ludowej ojczyzny. Przygotowując się

do obrony kraju w ramach przysposobienia wojskowego, młodzież zdobywać będzie równocześnie zawód.

Tak np. PW lotnicze szkolić będzie kadry pilotów, którzy wykorzystywać będą swoje wojskowe kwalifikacje w pracy pokojowej, pracując na cywilnych liniach lotniczych. PW motorowe wyszkoli kadry szoferów i mechaników, PW łączności — łącznościowców itd.

Takie rozwiązanie przysposobienia wojskowego daje ogromne korzyści, zarówno państwu, jak i młodzieży. Z jednej strony zaoszczędzi się duże sumy pieniędzy, które musiałyby być wydatkowane na utrzymanie i przeszkolenie w koszarach, z drugiej zaś, młodzież nie odrywając się od swojej pracy zawodowej, nauczy się sztuki obrony kraju i mieć będzie skróconą służbę wojskową.

Naród polski nie chce wojny. Musimy jednak być przygotowani do obrony całości naszych granic i zdobyczy demokracji.

Zadania „Służby Polsce“ nie kończą się na tym. Szeroka sieć świetlic i systematyczne wychowywanie młodzieży w duchu najlepszych tradycji bojowników o prawa ludu polskiego rozbudzą w niej prawdziwy, głęboki patriotyzm i pełne zrozumienie nowej, polskiej rzeczywistości.

„Służba Polsce“ stanie się bojowym oddziałem młodzieży, otwierając w jej życiu nowy etap.

DEKLARACJA KONFERENCJI PRASKIEJ MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH POLSKI, CZECHOSŁOWACJI I JUGOSŁAWII

Rządy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii stwierdzają z troską, że rozwój sytuacji w Niemczech zwrócony został w kierunku sprzecznym z zasadami, na których oparta była deklaracja trzech mocarstw, uchwalona w Jaltie 11 lutego 1945 r. i umowa poczdamska z dnia 2 sierpnia 1945 r., a które stanowią jedynie słuszny wniosek doświadczeń wielu dziesięcioleci i okupionego niezliczoną ilością ofiar zwycięstwa nad hitleryzmem — z zasadami, których konsekwentna realizacja na obszarze całych Niemiec jest zasadniczym warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa krajom Europy.

Trzy rządy stwierdzają, że stworzenie w Niemczech zachodnich odrębnej jednostki politycznej podważa podstawy bezpieczeństwa Europy, którego nieodzownym warunkiem jest wspólna kontrola nad Niemcami sprawowana przez cztery mocarstwa okupujące Niemcy.

Akcja ta, będąca jedną z metod rozbijania Europy na dwa przeciwstawne sobie bloki, prowadzi do przekształcenia w sposób sztuczny, wbrew naturalnemu rozwojowi, odseparowanych Niemiec zachodnich w instrument polityki jednego mocarstwa. Z drugiej strony akcja ta prowadzi do rozpalenia rewizjonistycznego nacjonalizmu i militarizmu niemieckiego, co stać się może źródłem nowej agresji, wymierzonej znowu przede wszystkim przeciwko Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii, przeciw narodom słowiańskim, a w konsekwencji przeciw całej Europie.

Oceniając akcję tę jako sprzeczną z zobowiązaniami aliantów i z treścią umów, wiążących wszystkich sygnatariuszy, stwierdzając, że wszelki podział Niemiec jest spreczny z interesami Europy, sąsiadów Niemiec i pokojowego rozwoju narodu niemieckiego, stwierdzając, że drogą prowadzącą do jedyne go właściwego rozwiązania zagadnienia Niemiec jest umacnianie demokratycznych sił niemieckich na obszarze jednolitych Niemiec, trzy rządy wyrażają protest przeciwko tego rodzaju akcji, podjętej wbrew opinii państw najbardziej zainteresowanych, podanej do wiadomości w Londynie w roku 1947 na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, z pominięciem jedynie w tej sprawie kompetentnej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Trzy rządy domagają się pełnego wykonywania nie przestrzeganych obecnie oświadczeń rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Francji z dnia 5 czerwca 1945 r., postanowieniem, dotyczącym

Rady Kontroli oraz uchwał poczdamskich, dotyczących Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, a przewidujących konsultowanie się przez cztery mocarstwa z rządami innych narodów zjednoczonych odnośnie wykonywania najwyższej władzy w Niemczech i rozważania spraw bezpośrednio rządy te interesujących.

Trzy rządy uważają, że przewidziany program demilitaryzacji Niemiec został zaniechany w strefach zachodnich. Fakt, że likwidacja przedsiębiorstw wojennych pierwszej kategorii uległa ograniczeniu, że formacje wojskowe grup emigrantów są tolerowane, że została stworzona niemiecka policja przemysłowa — wszystko to sprzeczne jest z deklaracją z dnia 5 czerwca 1945 r., z umową poczdamską i z uchwałami konferencji moskiewskiej z roku 1947. Również dekartelizacja nie jest realizowana w strefach zachodnich.

Trzy rządy zaniepokojone są faktem, że program demokracji i denazyfikacji Niemiec nie jest wykonywany.

Mnożą się wypadki wysuwania hitlerowców na kierownicze stanowiska, co wywołać musi szkodliwe następstwa i budzi zrozumiałe zaniepokojenie opinii publicznej wszystkich krajów milujących pokój.

Trzy rządy doceniając powagę zagadnienia normalizacji życia gospodarczego Niemiec na zdrowych podstawach, które by nie zagrażały bezpieczeństwu i pokojowi Europy, z niepokojem stwierdzają, że ostatni plan odbudowy Niemiec zachodnich będzie groźbą dla pokojowej struktury gospodarczej powojennej Europy.

Trzy rządy uznały za niezbędne podkreślić jeszcze konieczności przestrzegania słusznej zasady pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych na skutek niemieckiej agresji i stwierdzić, że stosowana obecnie jednostronnie praktyka pierwszeństwa odbudowy Niemiec przed krajami zniszczonymi wskutek agresji niemieckiej — oznacza naruszenie zasad słuszności i sprawiedliwości oraz sprzeczna jest z interesami narodów europejskich.

Polityka ta, realizowana w ramach tzw. programu odbudowy Europy i przeprowadzana na płaszczyźnie tworzenia w praktyce zachodniego państwa niemieckiego ze znacznym potencjałem wojennym, sprzeczna jest z interesami bezpieczeństwa i szybkiej, efektywnej odbudowy gospodarczej narodów europejskich.

Domagają się one, żeby Niemcy wypełnili słuszne roszczenia odnośnie reparacji, którym będą one mogły zadośćuczynić, zwiększając swoją produkcję w ten sposób, aby postanowienia artykułu 15 b umowy poczdamskiej były przestrzegane.

Trzy rządy stwierdzają, że mimo formalnego niekwestionowania przez władze okupacyjne Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych praw do przydziału mienia reparacyjnego, władze te ustaliły program reparacji znikomy w stosunku do poniesionych szkód bezpośrednich, a następnie nawet ten program zmniejszyły do jednej trzeciej, nie ustanawiając nigdy świadczeń produkcji bieżącej i świadczeń w usługach.

W ten sposób reparacje, które przysługują Czechosłowacji i Jugosławii, państwom uczestniczącym w Międzysojusznicy Agencji Reparycyjnej, stały się prawie iluzoryczne.

Z drugiej strony Polska nie otrzymuje należnego jej mienia reparacyjnego wskutek tego, że Związkowi Radzieckiemu nie przydziela się ze

stref zachodnich przysługujących mu reparacji, w których Polska uczestniczy, zgodnie z postanowieniami umowy poczdamskiej.

Wszystko to stanowi akt niesprawiedliwości w stosunku do krajów najczęściej poszkodowanych w wyniku niemieckiej okupacji.

Trzy rządy domagają się przestrzegania i wykonywania uchwał, powziętych przez Narody Zjednoczone w sprawie ścigania i karania osób, odpowiedzialnych za przestępstwa wojenne. W szczególności trzy rządy uważają, że jednostronne zarządzenia i akty władz okupacyjnych w Niemczech zachodnich, które praktycznie unicestwiają zasadę ścigania i karania zbrodniarzy wojennych, stanowią jednostronne złamanie zgodnie przez Narody Zjednoczone przyjętych decyzji i aktów prawnych.

Trzy rządy z zaniepokojeniem śledzą fakt odradzania się w Niemczech zachodnich sił antypokojowych, szerzących hasła rewizjonistyczne i wykorzystujących dla swoich celów ludność niemiecką, przesiedloną zgodnie z uchwałami alianckimi.

Trzy rządy wskazują na niedopuszczalne tolerowanie w strefach zachodnich organizacji, których celem jest zbrodnicza akcja odwetowa.

Trzy rządy domagają się podjęcia środków dla przyspieszenia akcji wchłonięcia przesiedlonych Niemców w środowiska, w których przebywają oraz dla prawnego i faktycznego uniemożliwienia wszelkiej działalności rewizjonistycznych.

W imieniu narodów, które pierwsze padły ofiarą agresji hitlerowskiej i które w nieprzerwanej walce z tą agresją poniosły najcięższe ofiary, ministrowie spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, zebrani w Pradze, podnoszą głos przestrogi wobec cynicznej obecnie próby takiego rozwiązania zagadnienia niemieckiego, które by wbrew najżywotniejszym interesom narodów Europy przekształciło Niemcy w ośrodek zamętu i narzędzie nowej agresji, zagrażającej pokojowemu rozwojowi Europy i jej zdobyczom cywilizacyjnym, uratowanym tak drogą ceną w ostatniej wojnie wspólnym czynem wszystkich demokratycznych sił świata.

Trzy rządy wyrażają przekonanie, że współpraca sojuszników ostatniej wojny i uznanie olbrzymiego wkładu ZSRR oraz Polski, Jugosławii i Czechosłowacji w walce z agresją faszystowską oraz respektowanie zasady czterostronnej kontroli aliantów nad obszarem całych Niemiec, a także zasady, uznającej bezwzględną konieczność konsultowania się z Polską, Czechosłowacją, Jugosławią i innymi krajami, najbardziej zainteresowanymi zagadnieniami, dotyczącymi ich bezpośrednio — jest rękojmnią trwałego pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Uchwała Sejmu Ustawodawczego

W dniu 25 lutego br. Sejm Ustawodawczy przyjął zaproponowaną przez Konwent Seniorów, następującą uchwałę:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości odpowiedź ministra spraw zagranicznych na interpelację w sprawie problemu niemieckiego, w szczególności wyjaśnienia w związku z konferencją Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w Pradze w dniach 17 i 18 lutego 1948 r.
2. Sejm wzywa Rząd do dalszej stanowczej obrony i zabezpieczenia pokojowych interesów Rzeczypospolitej i współdziałania z wszystkimi narodami, które pragną trwałego pokoju.

3. Sejm wyraża jednomyślne przekonanie całego narodu polskiego o konieczności solidarnego działania Rządu polskiego z rządami państw zaprzyjaźnionych i sojusznicznych, a przede wszystkim z rządem Związku Radzieckiego w sprawie uregulowania problemu niemieckiego, zgodnie z uchwałami w Jałcie i Poczdamie, ze szczególnym uwzględnieniem praw i interesów państw, sąsiadujących z Niemcami oraz ofiar, poniesionych w wojnie przez państwa najbardziej zniszczone wojną i stale zagrożone agresją niemiecką.

ZSRR popiera Deklarację Praską.

W dniu 26 bm. minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął ambasadora Związku Radzieckiego p. Lebediewa, który wręczył mu następującą notę:

„Panie Ministrze,

Z polecenia Rządu Radzieckiego mam zaszczyt prosić Pana o przekazanie wyrazów wdzięczności Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej za informację o naradzie ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, która odbyła się w Pradze 17 i 18 lutego 1948 roku i o deklaracji, przyjętej na tej naradzie, przekazaną przez Pana Ambasadora Naszkowskiego ministrowi spraw zagranicznych ZSRR — W. Mołotowowi. Jednocześnie przyjęte zostało do wiadomości, że rządy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii poinformowały także rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji o naradzie w Pradze.

W związku z tym, że Rząd Polski wyraził pragnienie, ażeby treść deklaracji praskiej została wzięta pod uwagę, Rząd Radziecki oświadcza, że podziela stanowisko, wyrażone w deklaracji trzech ministrów spraw zagranicznych, jak również oświadczenie rządów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii o konieczności konsultacji w sprawie niemieckiej mocarstw okupujących Niemcy z rządami pozostałych Narodów Zjednoczonych, zgodnie z deklaracją rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji z 5 czerwca 1945 roku.

Rząd Radziecki polecił mi również zawiadomić Pana, że poinformuje rządy trzech pozostałych mocarstw okupujących Niemcy o swoim wyśzczynym wyżej stanowisku.

Proszę przyjąć Panie Ministrze wyrazy głębokiego szacunku

W. Lebediew“.

KRONIKA POLITYCZNA

P O L S K A

Podpisanie konwencji kulturalnej między Polską a Węgrami

W dniu 31 stycznia br. o godz. 12 w południe w Budapeszcie odbyło się uroczyste podpisanie konwencji o współpracy kulturalnej między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Węgierską. Konwencję podpisali ze strony polskiej — minister oświaty dr Stanisław Skrzyszewski oraz poseł RP w Budapeszcie dr Alfred Fiderkiewicz, ze strony węgierskiej — minister oświaty dr Ovtutay Gyula i minister spraw zagranicznych dr Molnar Erik.

Powstanie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Włoskiej

W dniu 5 bm w sali odczytowej Muzeum Narodowego odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Włoskiej, na którym nastąpiły wybory zarządu.

Przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Włoskiej został Adam Rapacki.

PSL we współpracy z partiami demokratycznymi

W dniu 6 lutego br. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych w sprawie współpracy PSL z partiami demokratycznymi.

Na porządku obrad stała deklaracja polityczna Polskiego Stronnictwa Ludowego, która stwierdza m. in., że długotrwała walka wewnątrz PSL doprowadziła do usunięcia mikołajczykowskiego kierownictwa Stronnictwa, a następnie do sformułowania i zatwierdzenia przez Radę Naczelną linii ideowo-politycznej i zasad działania, harmonizujących z podstawami, na których opiera się Polska Ludowa.

Deklaracja stwierdza również, że PSL widzi gwarancję niepodległości, bezpieczeństwa i całości granic Polski Ludowej oraz gwarancję pokoju w sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim, wszystkimi krajami, słowiańskimi, innymi krajami demokracji ludowej, przeciwstawiając się zdecydowanie podżegaczom wojennym, a przede wszystkim imperializmowi anglosaskiemu, zagrażającemu pokojowi.

Deklaracja stwierdza, że Polskie Stronnictwo Ludowe stoi twardo na gruncie sojuszu robotniczo-rolniczego, uznając go za wielką zdobycz demokracji i Polski Ludowej i oświadcza, że jedność polityczną wsi uważa za jeden z zasadniczych celów swej działalności.

Zgodnie z tym PSL konsekwentnie będzie dążyć do jedności działania z bratnim SL we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego w zakresie prac państwa, instytucji publicznych i społecznych, zwłaszcza na odcinku wsi.

Wreszcie deklaracja zapowiada walkę z wszelkim wstecznictwem i oczyszczenie szeregów PSL z elementów obcych linii ideologicznej Stronictwa.

Po dyskusji, w której wzięli udział delegaci wszystkich polskich stronnictw demokratycznych, powzięta została poniższa rezolucja:

Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych przyjmuje do wiadomości deklarację polityczną Polskiego Stronnictwa Ludowego i ustosunkowuje się pozytywnie do decyzji władz PSL podjęcia współpracy z partiami demokratycznymi.

Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych stwierdza, że uczestnictwo w niej PSL na stopniu najwyższym pociąga za sobą udział przedstawicieli PSL w terenowych Komisjach Porozumiewawczych Stronnictw Demokratycznych.

Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych stwierdza, że w konsekwencji powyższych uchwał PSL uczestniczyć będzie w pracach instytucji publicznych i społecznych na zasadach, ustalanych w porozumieniach międzypartyjnych.

Szykany władz francuskich wobec działaczy polskich

Ostatnio — jak donosi PAP z Paryża — zanotowano szereg faktów, świadczących o szykanach, jakie władze francuskie stosują wobec Polaków i organizacji polskich we Francji.

W listopadzie ub. roku aresztowany został w Metz znany działacz Rady Narodowej Polaków we Francji i b. uczestnik Ruchu Oporu — Janczak,

W środę 11 lutego policja francuska dokonała dalszych aresztowań wśród polskich działaczy społecznych i b. uczestników Ruchu Oporu. Uwięzieni zostali: prezes polskiej organizacji młodzieżowej „Grunwald“ Wasilewski, prezes Związku Polaków B. Uczestników Ruchu Oporu we Francji Blacha, współpracownik dziennika „Gazeta Polska“ Stanowski i znany działacz społeczny Badura. Policja nie ujawniła aresztowanym przyczyn ich zatrzymania.

Następnie zostali aresztowani: członek Związku Inwalidów Polskich we Francji — Sadowski oraz harcmistrz ZHP — Ciapa.

Agenci policji francuskiej przeprowadzili również rewizję w lokalu Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Francuskiej.

Protest rządu polskiego

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 13 lutego ambasadora Francji w Warszawie p. Jean Baelen, na ręce którego złożył protest przeciwko szykanom władz francuskich, stosowanym wobec organizacji i obywateli polskich we Francji.

Polska, Czechosłowacja i Jugosławia w sprawie niemieckiej

W dniach 17 i 18 lutego 1948 r. odbyła się w Pradze konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, poświęcona zagadnieniom, dotyczącym Niemiec.

Podczas konferencji trzech ministrów ustalili pełną zgodność poglądową na całokształt zagadnień, związanych ze sprawą Niemiec i uchwalili deklarację (patrz materiały — str. 53).

2 lata pracy

Dnia 21 lutego obchodziła swą drugą rocznicę powstania Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (ORMO).

W ciągu dwóch lat swego istnienia Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej zlikwidowała 1 500 bandytów, z których 900 ujęto żywcem, wykryła ponad 4 000 przestępstw, pochwyliła 800 złodziei, wykryła 600 kradzieży, 100 nielegalnych garbarni, 200 potajemnych rzeźni, 1 063 bim-browni oraz ujęła blisko dwa tysiące przemytników.

Ofiary, poniesione w czasie walk przez ORMO, wyrażają się cyfrą 282 zabitych.

W setną rocznicę paryskiej rewolucji lutowej

Setna rocznica Paryskiej Rewolucji Lutowej obchodzona jest uroczysto na terenie całego kraju. W Warszawie na uroczystej akademii, jaka miała miejsce w wypełnionej po brzegi sali „Roma“, wystąpił przybyły z Francji deputowany Francuskiego Zgromadzenia Narodowego Roger Garaudy.

Inauguracja obchodów stulecia Wiosny Ludów w Krakowie i Wieliczce

Obchód rocznicy zorganizowania pierwszego robotniczego oddziału zbrojnego górników wielickich, który pod dowództwem Edwarda Dembowskiego wyruszył w lutym 1846 r. do walki przeciw zaborem austriackiemu, zainaugurowano dnia 21 b. m. uroczystym posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie.

W godzinach popołudniowych dnia 21 b. m. odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Wieliczce, poświęcone rocznicy Rewolucji Lutowej.

W 30-tą rocznicę Armii Radzieckiej

Na terenie całego kraju odbyły się obchody celem uczczenia 30-lecia Armii Radzieckiej. W fabrykach i urzędach zorganizowano akademie. Na cmentarzach wojskowych złożono hołd pamięci poległych żołnierzy radzieckich.

Rozkaz do Armii Polskiej w 30-tą rocznicę Armii Radzieckiej

Z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej, Minister Obrony Narodowej marszałek Polski Żymierski wydał na dzień 23 lutego 1948 r. rozkaz specjalny do wojska.

Z obrad Sejmu

Z dwóch ustaw uchwalonych przez Sejm na posiedzeniach lutowych, jedna — to ustawa o planie inwestycyjnym na rok 1948, druga to ustawa o „Służbie Polsce“.

Ustawa ta ma na celu powszechne zorganizowanie młodzieży obojga płci w wieku lat 16—21 i przysposobienie jej do pracy i do zawodu.

Z dwóch innych ustaw przyjętych w pierwszym czytaniu i odesłanych do komisji jedna jest odpowiednikiem państwowego planu inwestycyjnego, mianowicie ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym. Druga ustawa — o samorządowym Funduszu Wyrównawczym — złożona została przez Radę Państwa.

Podpisanie umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Rumunią.

W dniu 26 bm. przybyła do Warszawy rumuńska delegacja rządowa z premierem drem Petru Groza, ministrem spraw zagranicznych Anną Pauker, ministrem spraw wewnętrznych Teohari Georgescu, ministrem informacji Octavem Livezeanu i ministrem sztuki Iin Pasem.

27 lutego w Sali Rycerskiej Prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczystość podpisania umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Rumunii. Ze strony polskiej umowę podpisali: minister oświaty Skrzyszewski i min. Rzymowski, ze strony rumuńskiej — min. informacji Livezeanu i minister sztuki Pas.

Uroczystość odbyła się w obecności premiera Cyrankiewicza, premiera Grozy i przedstawicieli rządu polskiego oraz członków rumuńskiej delegacji rządowej.

ZAGRANICA

Piąta rocznica zwycięstwa pod Stalingradem.

Na dzień 2 lutego przypadła rocznica słynnego zwycięstwa, jakie odniosła Armia Radziecka pod Stalingradem. Rocznicę tę obchodzono w ZSRR nade uroczyście.

Traktat radziecko-węgierski

Dnia 18 lutego br. podpisano na Kremlu traktat o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Związkiem Radzieckim a Republiką Węgierską. Ze strony radzieckiej traktat podpisał wiceminister Mołotow, z węgierskiej zaś premier Dinnyes. Przy podpisaniu traktatu byli obecni Generalissimus Stalin, prezydent Węgier Tildy oraz szereg dostojników radzieckich i węgierskich.

Obchody 30-lecia Armii Radzieckiej w ZSRR

W całym Związku Radzieckim odbyły się w dniu 23 bm. uroczyste obchody 30-lecia Armii Radzieckiej.

W parkach Moskwy trwały w dniu 22 bm. do późnego wieczora zabawy ludowe, pokazy sportowe, koncerty pod gołym niebem, capstrzyki. Wieczorem Moskwa była odświętnie iluminowana. Na ekranach radzieckich ukazał się nowy film poświęcony Armii Radzieckiej pt. „Na straży pokoju“.

Delegacja rumuńska u generalissimusa Stalina.

Rumuńska delegacja rządowa z premierem Grozą na czele została przyjęta w dniu 3 lutego br. przez generalissimusa Stalina, a następnie przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernika.

Traktat rumuńsko-radziecki

W dniu 5 lutego radio moskiewskie ogłosiło, że Związek Radziecki podpisał traktat przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Rumunią.

Traktat przewiduje wspólną akcję obu rządów w razie wznowienia agresji niemieckiej oraz przeciwko każdemu innemu państwu, które pomagaloby bezpośrednio lub pośrednio Niemcom do takiej agresji. Traktat został podpisany na okres 20 lat.

Fuzja partii robotniczych w Rumunii.

W Rumunii zakończono proces połączenia obu partii robotniczych na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Kongres połączeniowy robotniczych partii rumuńskich

W związku z zakończeniem procesu połączenia obu partii robotniczych odbyło się otwarcie Kongresu Rumuńskiej Partii Robotniczej z udziałem ponad 700 delegatów i licznie zaproszonych gości.

Otwarcia Kongresu dokonał jeden z generalnych sekretarzy rumuńskiej partii socjaldemokratycznej. Voltec, podkreślając historyczne znaczenie zjednoczenia partii robotniczych. Następnie zabrał głos premier Groza, który zaznaczył, że dzięki połączeniu się partii robotniczych Rumunii wzmocniono sojusz robotniczo-chłopski.

W imieniu delegacji zagranicznych przemawiał m. in. przedstawiciel delegacji polskiej, wojewoda Piaskowski.

Na popołudniowym posiedzeniu złożył sprawozdanie polityczne generalny sekretarz rumuńskiej partii komunistycznej — Dej, który zapowiedział utworzenie w Rumunii „Frontu Demokracji Ludowej“, złożonego z rumuńskiej partii robotniczej. „Frontu Oraczy“, partii narodowo-ludowej, reprezentującej inteligencję i warstwy średnie oraz ludowego związku węgierskiego.

Uchwały kongresu bułgarskiego Frontu Patriotycznego

W Sofii, stolicy Bułgarii odbył się II Kongres Frontu Patriotycznego z udziałem delegatów z całego kraju oraz licznych gości zagranicznych, m. in. z Jugosławii, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i demokratycznej Grecji.

Po wyborze prezydium głos zabrał premier rządu bułgarskiego i założyciel Frontu Patriotycznego — Dymitrow, który wygłosił dłuższy referat na temat rozwoju i zadań frontu na najbliższą przyszłość. Uchwalony został nowy statut Frontu.

Statut stwierdza, że Front Ojczyźniany będzie w dalszym ciągu prowadził nieubłaganą walkę przeciwko niedobitkom faszyzmu i reakcji. Front będzie dążył do konsolidacji niepodległości i suwerenności republiki bułgarskiej, do podniesienia poziomu życia narodu oraz poziomu kulturalnego i do wyzwolenia szerokich rzesz narodu bułgarskiego od wszelkiego wyzysku.

Do Frontu będą mogli należeć wszyscy obywatele bułgarscy bez różnicy narodowości, wyznania i pochodzenia oraz bez względu na to, czy należą oni czy nie do jakiegokolwiek partii politycznej.

Premier rządu bułgarskiego Dymitrow został przez akklamację wybrany przewodniczącym Frontu Ojczyźnianego.

Utworzenie policji specjalnej we Włoszech

Rząd premiera de Gasperi ogłosił dekret o powołaniu do szeregów 20 000 żołnierzy i oficerów w celu utworzenia tzw. „Korpusu Bezpieczeń-

stwa Publicznego". Korpus ten będzie miał za zadanie „czuwanie nad ładem i bezpieczeństwem“ w czasie wyborów oraz w okresie przedwyborczym.

Włoskie dzienniki postępowe podkreślają, że te nowe oddziały policyjne będą się składały wyłącznie z b. wojskowych, tzn. z oficerów i żołnierzy włoskiej armii faszystowskiej.

Do Rzymu przybyło już 300 amerykańskich samochodów pancernych, które zostaną oddane do dyspozycji policji bezpieczeństwa. Jak donosi dziennik „Repubblica“ zamówiono w Stanach Zjednoczonych 1000 takich samochodów.

Prasa lewicowa zwraca uwagę, że przygotowania te mają na celu uniemożliwienie czystych wyborów i ratowanie rządzącej koalicji przed klęską.

Przed wyborami we Włoszech wspólna lista stronnictw Frontu demokratyczno-ludowego

6 lutego b.r. odbyła się konferencja stronnictw, wchodzących w skład Frontu Ludowo-Demokratycznego. Postanowiono wystawić wspólne listy wyborcze partii, należących do Frontu. Wszystkie partie i ugrupowania będą miały swoich reprezentantów na listach wyborczych, do których wejdą również osobistości niezależne.

18 kwietnia wybory we Włoszech

Prezydent de Nicola podpisał dekret stwierdzający, że wybory we Włoszech odbędą się 18 kwietnia br. Dekret uchwalony został dnia 7 ub. m. przez Radę Ministrów.

Apel do ludności Włoch

W Rzymie zakończył swe obrady pierwszy Kongres Frontu Ludowego, który wybrał swe kierownicze władze, zaakceptował program i ogłosił apel do ludności Włoch.

W apelu zaznacza się, że siły ludowe zmuszą do ustąpienia klasę rządzącą, która straciła swą żywotność i usiłuje rozwiązać palące problemy społeczne jedynie przy pomocy gwałtu i dyktatury.

W programie przyjętym na Kongresie wskazuje się, że Front Ludowo-Demokratyczny postawił sobie następujące cele:

1. Przeprowadzenie reform ustroju Włoch.
2. Utworzenie demokratycznego aparatu państwowego i samorządowego na terenie Włoch.
3. Obrona pokoju i niezależności narodowej przez współpracę i przyjaźń z wszystkimi wolność miłującymi krajami.

Na Kongresie wybrano Prezydium, Komitet Wykonawczy i Radę Krajową.

Komitet Wykonawczy składa się z 6 komunistów, 6 socjalistów i 12 niezależnych.

Kongres wybrał również kierowników prowincjonalnych Frontu, który został zorganizowany w 45 prowincjach.

Szwajcaria nie da się wciągnąć do „bloku zachodniego“

Odpowiadając na pytanie, jakie kroki podjęła Szwajcaria dla zrównoważenia swego budżetu i uzdrowienia finansów? — szwajcarski minister spraw zagranicznych Petitmierre oświadczył: „Sprawa ta obchodzi jedynie i wyłącznie nas samych. Szwajcaria nie zgodzi się nigdy, aby zagraniczni kontrolerzy przewidziani w ramach planu Marshalla rozwiali działalność na naszym terytorium“.

Minister zaznaczył również, że Szwajcaria nie da się wciągnąć do bloku zachodniego.

Szwecja odmawia udziału w bevinowskim „bloku zachodnim“

Szwecja odmówiła kategorycznie przez usta swego ministra spraw zagranicznych wzięcia udziału w „unii zachodniej“ zaproponowanej przed kilku dniami w Izbie Gmin przez ministra Bevina. Szwecja pragnie zachować w dalszym ciągu politykę neutralności.

Szwecja, Dania i Norwegia odmówiły przystąpienia do „Bloku zachodniego“

5 lutego rozpoczęła się w Sztokholmie konferencja ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich.

W kołach politycznych podaje się, że na konferencji rozpatrzy się szereg spraw związanych z zacieśnieniem współpracy politycznej i gospodarczej tych krajów. Rządy tych trzech państw postanowiły odrzucić wezwanie Bevina do przystąpienia do „unii zachodniej“.

Państwa Beneluxu odmawiają przystąpienia do układu z Dunkierki

Państwa Beneluxu, tj. Belgia, Holandia, i Luksemburg złożyły wspólne memorandum na temat bevinowskiego planu Unii Państw Zachodniej Europy.

W memorandum tym państwa Beneluxu odrzucają propozycję anglo-francuską przystąpienia do traktatu z Dunkierki (sojusz brytyjsko-francuski z 1947 r.) uważając, że traktat ów nie daje Beneluxowi dostatecznej gwarancji ochronnej.

Nowa rebelia w Partii Pracy

Dwudziestu posłów Labour Party podpisało wniosek wymierzony przeciwko nowej polityce plac rządu angielskiego. Na czele grupy opozycyjnej, obejmującej wielu czołowych działaczy związkowych, stoi poseł Ellis Smith, były zastępca sir Stafforda Crippsa w ministerstwie handlu zagranicznego. Poseł Ellis Smith ustąpił przed kilkoma miesiącami ze swego stanowiska, gdyż nie popierał polityki gospodarczej Crippsa.

Przeciw konferencji Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie planu Marshalla

W związku z propozycją brytyjskich Trade Unionów zwołania posiedzenia komisji wykonawczej Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie planu Marshalla, Biuro Konfederalne CGT (francuskich związków zawodowych) opublikowało komunikat, w którym domaga się od Światowej Federacji odrzucenia tego żądania.

Biuro przypomina, że krajowy komitet konfederalny CGT na posiedzeniu w dniu 13 listopada 1947 r. odrzucił 857 głosami przeciwko 127 i przy 4 wstrzymujących się plan Marshalla „jako wojenną maszynę imperializmu amerykańskiego“.

Akcja Mocha przeciwko „obcokrajowcom“

Francuski minister spraw wewnętrznych Jules Moch zakazał działalności demokratycznej organizacji włoskiej „Wolne Włochy“, do której należy około 30 000 Włochów zamieszkałych we Francji. Zakaz Mocha, który jest członkiem partii socjalistycznej, oparty jest na ustawie proniemieckiego rządu Vichy z 1942 r.

Nadzwyczajny kongres SFIO

Na posiedzeniu Rady Naczelnej Francuskiej Partii Socjalistycznej zapadła decyzja zwołania nadzwyczajnego kongresu partii.

Kongres ma rozstrzygnąć spór pomiędzy Radą Naczelną a grupą parlamentarną. Członkowie Rady nie popierają obecnej polityki rządu i chcieliby wycofać ministrów socjalistycznych z gabinetu.

Otwarcie granicy francusko-hiszpańskiej

W dniu 6 lutego nastąpiło podpisanie układu francusko-hiszpańskiego w sprawie otwarcia granicy pirenejskiej.

Układ przewiduje wznowienie w dniu 10 lutego normalnego ruchu granicznego i przywrócenie od 12 lutego połączeń telefonicznych i telegraficznych. W najbliższym czasie nastąpi również podpisanie układu handlowego hiszpańsko-francuskiego.

Komunikat Komitetu Wykonawczego CGT

Komitet wykonawczy CGT zakomunikował, że robotnicy francuscy wystąpią wkrótce do rządu z postulatami podwyżki płac. Komunikat stwierdza, że według danych samego rządu siła nabywcza zarobków robotników francuskich zmniejszyła się od 1 grudnia 1947 o 20%.

O demokratyzację Niemiec: Grottewohl domaga się plebiscytu w Niemczech

Według informacji z Halle przywódca SED (Socjalistycznej Partii Jedności) Grottewohl przemawiając publicznie stwierdził, że konferencja londyńska została zerwana z winy Marshalla. Potępiając uchwały frankfurckie Grottewohl oświadczył, że sprawa ludności Niemiec stoi w dalszym ciągu na pierwszym miejscu zagadnień niemieckich. Wobec tego, że Rada Kontroli nie zdecydowała się uwzględnić demokratycznych żądań narodu niemieckiego, przywódca SED zapowiada, że Niemcy muszą się zdecydować na to, aby sami przeprowadzić głosowanie w Niemczech.

W zachodnich Niemczech utworzono zamaskowany rząd Bizonii

Amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech ogłosiły komunikat o utworzeniu „administracji gospodarczej scalonej strefy brytyjsko-amerykańskiej“. Postanowienie o utworzeniu tego zamaskowanego rządu Niemiec zachodnich z siedzibą w Frankfurcie weszło w życie w poniedziałek 9 lutego br.

ZSRR za demokratyzacją i jednością Niemiec. ZSRR nie tworzy państwa wschodnio-niemieckiego

Marszałek Sokołowski zapewnił przywódców niemieckich, że Związek Radziecki stoi niezmiennie na gruncie jedności Niemiec i wobec tego nie może być mowy o przygotowaniach do stworzenia państwa wschodnio-niemieckiego.

Przeprowadzenia plebiscytu w Niemczech domaga się berliński Kongres Ludowy

Na ostatnim posiedzeniu kongresu ludowego w Berlinie w dniu 22 lutego uchwalono rezolucję, w której zawarte jest żądanie ustalenia jedności Niemiec, zagwarantowanej układami w Jałcie i Poczdamie. Rezolucja wzywa ludność połączonych stref anglosaskich na zachodzie, aby wszelkimi siłami przeciwstawiała się rozbięciu Niemiec przez zamierzone utworzenie niemieckiego państwa kadłubowego w Bizonii.

Delegaci zebrani na kongresie berlińskim wyrazili ostry protest przeciw stosowanej w strefach zachodnich polityce ucisku i zakazów w stosunku do zwolenników ruchu zjednoczeniowego.

Przypominając dzieło rewolucji 1848 r. kongres domaga się w rezolucji przeprowadzenia w całym Niemczech plebiscytu w sprawie zjednoczenia Niemiec oraz zwołania Rady Narodowej, w której mogliby wziąć udział przedstawiciele wszystkich niemieckich stref okupacyjnych i prowincji. Według ostrożnej oceny berlińskiej, na kongresie było reprezentowane przez swoich delegatów ponad 30% całej ludności Berlina

Dalsze sukcesy greckiej armii demokratycznej

Pole walki w Grecji zbliża się do Aten. Łańcuchy górskie ciągnące się od granicy albańskiej do gór Parnasu nazywają partyzanci „bulwarem wolności“. Oddziały partyzanckie w tym terenie są panami sytuacji. Patrole armii demokratycznej podchodzą aż do bliskich okolic stolicy Grecji.

Dowództwo armii amerykańskiej mianowało nowego szefa wojskowej misji amerykańskiej w Grecji na miejsce gen. Liresaya.. Nowym szefem będzie gen. Alwart Van Fleet.

7/10 terytorium greckiego w rękach Armii Demokratycznej

Dziennik „Sabad Nep“ umieścił wywiad z wodzem greckich partyzantów gen. Markosem. Gen. Markos oświadczył, że 7 dziesiątych terytorium greckiego znajduje się w rękach Armii Demokratycznej. Obszary te zamieszkuje 2-milionowa ludność.

„Naród grecki — powiedział gen. Markos — jest zdecydowany walczyć aż do zwycięstwa i nigdy nie podporządkuje się faszystom“.

Oddziały greckie Armii Demokratycznej w rejonie Aten

W związku z pojawieniem się oddziałów greckiej armii demokratycznej w rejonie armii demokratycznej w rejonie Aten, rząd ateński postanowił rozciągnąć ustawę o stanie wyjątkowym na całe terytorium Grecji.

Pierwszy sukces Wallace'a

Wallace i jego trzecia partia odnieśli pierwszy poważny sukces, przeprowadzając w uzupełniających wyborach do Izby Reprezentantów na nowojorskim przedmieściu Bronx swego kandydata.

Leo Isacson, który wystąpił z ramienia amerykańskiej Partii Pracy, oficjalnie popierającej Wallace'a, odniósł przygniatające zwycięstwo nad kontrkandydatami z partii republikańskiej i demokratycznej.

Wynik wyborów w Bronx jest dowodem, że program Wallace'a ma poważne szanse uzyskania poparcia szerokich mas amerykańskich. Rezultat ten stwarza ponadto realne możliwości klęski Trumana i partii demokratycznej w kluczowym stanie Nowego Jorku.

Liczba zwolenników kandydatury Wallace'a na prezydenta stale wzrasta" — oświadczył przewodniczący Narodowego Komitetu Walki o wybór Wallace'a, Benson.

Komitety walki o kandydaturę b. wiceprezydenta zostały już utworzone w 13 stanach, a wkrótce powstaną w 14 dalszych.

Kandydaturę Wallace'a popiera partia robotnicza w N. Jorku, partia postępową w Kalifornii. Partia ta spodziewa się, że petycję domagającą się umieszczenia nazwiska Wallace'a na listach wyborczych w Kalifornii podpisze 500 000 osób. Dotąd zebrano już 335 000 podpisów.

Amykański admirał Sherman w Madrycie

Madryckie koła polityczne przywiązują niezwykle wielką wagę do wizyty wiceadmirala Shermana, dowódcy amerykańskiej floty śródziemnomorskiej w stolicy Hiszpanii. Według źródeł dobrze poinformowanych Sherman ma omówić ostatecznie z generałem Franco cenę, za jaką ostatecznie zostaną oddane Stanom Zjednoczonym bazy w Hiszpanii.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych, Franco gotów jest odstąpić bazy wojskowe w swym kraju na następujących warunkach:

1. Włączenie Hiszpanii do planu Marshalla przed 1 kwietnia 1948 r.
2. Dostarczenie materiałów wojskowych na sumę nie mniejszą niż 80 milionów dolarów.
3. Udzielenie Hiszpanii pożyczki w wysokości 200 milionów dolarów poza planem Marshalla.
4. Poparcie Hiszpanii na terenie międzynarodowym, a w szczególności w Organizacji Narodów Zjednoczonych.
5. Udzielenie pomocy wojskowej w zwalczaniu hiszpańskich partyzantów ludowych.
6. Zobowiązanie nieuznawania na przyszłość hiszpańskiego rządu emigracyjnego..

W zamian za to, Hiszpania zobowiązuje się do oddania w ręce Stanów Zjednoczonych 17 baz wojskowych w różnych częściach Hiszpanii oraz hiszpańskich posiadłościach kolonialnych.

Kongresmani amerykańscy żądają pełnych praw dla niemieckiego wojującego nacjonalizmu

Parlamentarzyści amerykańscy, członkowie komisji spraw zagranicznych, którzy zwiedzili ubiegłego lata Niemcy, złożyli obecnie raport ze swej podróży. W raporcie tym wezwali oni rząd amerykański do przerwania demontażu, przeprowadzenia amnestii dla hitlerowców, zwrotu zakładów przemysłowych ich poprzednim właścicielom oraz do stworzenia rządu „wolnych państw niemieckich“.

8 km od Mukdenu walczą chińskie oddziały ludowe

Walka o całkowite oswobodzenie Mandżurii od wojsk kuomintangowskich wkracza w ostatnie stadium. Jak donosi rządowy komunikat, wojska ludowej armii wyzwoleniczej znajdują się o 8 km od Mukdenu, gdzie słychać wyraźnie strzały karabinów maszynowych. Obserwatorzy wojskowi utrzymują, iż upadek tego miasta jest kwestią najbliższego czasu.

Agencja Sinhua komunikuje że wojska chińskiej armii ludowej przystąpiły do wielkiego ataku na ośrodek przemysłowy An-Szan-Nia, leżący na południu od Mukdenu, oraz przeprowadziły szereg ataków w okolicach In-Koj, paraliżując działalność portu. Zajęte miasto Su-Czia-Tun, 10 km na południe od Mukdenu.

W rejonie Hubej — Anhej wyzwolono węzłowe miasto Czian-Czian oraz duże miasto Jun-Szan.

W Mandżurii

Jednostki demokratycznej armii ludowej Chin wtargnęły na 10 mil w głąb linii wojsk Kuomintangu, operujących jeszcze w Mandżurii i zawiadnęły Czang-Czau na linii Pekin—Mukden. Obsadziły one także ważny most strategiczny niedaleko Talig-Ho, węzeł kolejowy Kuopangtse i miasto Pauszau.



Sztab chińskiej armii ludowej wystosował ostry protest do sztabu wojsk amerykańskich w Chinach. Nota przytacza szereg faktów, wskazujących na bezpośredni udział armii amerykańskiej, począwszy od października 1945 roku w wojnie domowej po stronie Czang Kai Szeka. Nota protestuje przeciwko wymienionym faktom, domaga się, by armia amerykańska zaprzestała udziału w wojnie domowej i natychmiast opuściła terytorium Chin.

Dymisja rządu japońskiego

Premier Katayama zwrócił się w dniu 8 lutego do Dowództwa Naczelnego Wojsk Sojuszniczych z prośbą o przyjęcie dymisji gabinetu.

Upadek rządu był oczekiwany po rozłamie, który nastąpił niedawno w japońskiej partii socjaldemokratycznej. Premier Katayama należy do prawicowego odłamu partii socjalistycznej.

Dowódca naczelny wojsk sojuszniczych w Japonii gen. Mac Arthur podał do wiadomości, iż nie sprzeciwia się dymisji gabinetu japońskiego.

Agencja France Presse podaje, iż władze amerykańskie dążyć będą do utworzenia rządu konserwatywnego, na którego czele stanąłby b. premier Yoshida, znany ze swych poglądów reakcyjnych.

Sledztwo w sprawie zabójstwa Gandhiego

Agencja Reutersa donosi z Bombaju, że w wyniku śledztwa w sprawie zabójstwa Gandhiego policja ustaliła, iż spisek na życie Mahatmy był dosyć szeroko rozgałęziony. Na czele spisku stało 7 zamachowców. Wśród nich 3 znajdują się w areszcie.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

Państwowy przemysł motoryzacyjny w 1948 r.

Plan produkcji Państwowego Przemysłu Motoryzacyjnego na rok 1948 przewiduje wykonanie 12 266 ton sprzętu ogólnej wartości (według cen 1937 r.) 73 593 000 zł. Produkcja w r. ub. przedstawiała wartość 24 873 000 zł., a zatem w roku bież. produkcja Przemysłu Motoryzacyjnego wzrosła o 208% w stosunku do 1947 r. Wzrost produkcji ma na celu w pierwszym rzędzie zaspokojenie palących potrzeb wsi. Ponadto Przemysł Motoryzacyjny przystępuje do nowych rodzajów produkcji, jak np. motocykli.

Przemysł samochodowy przeprowadzi kapitalny remont 2 868 szt. samochodów ciężarowych i osobowych i wykona 720 nowych przyczepów 3 i 5-tonowych. Wykonanych będzie także 3 000 szt. motocykli i 50 silników do łodzi motorowych.

Produkcja rowerów wyniesie 100 000 szt., oprócz tego przeprowadzony będzie montaż 12 000 sztuk rowerów z posiadanych już części.

Produkcja maszyn rolniczych

Wartość produkcji Państwowego Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych w 1946 r. szacowana była na 18 187 000 zł w 1947 r. 28 295 000 zł. w rb. wyniesie ma — 40 975 000 zł, a w 1949 r. osiągnie 50 813 000 zł przedwojennych, gdy produkcja 1937/38 r. wyniosła w zakresie zakładów przejętych obecnie przez Państwo — 18 mln zł.

Zaplanowana dla tej gałęzi przemysłu produkcja na 1947 r. została przekroczone i osiągnęła wartość 40 108 000 zł.

Niemniej zdołała ona pokryć jedynie część normalnego zapotrzebowania wsi na maszyny rolnicze i dlatego konieczne jest dalsze zwiększenie produkcji i pełne wykorzystanie istniejących maszyn rolniczych.

Czynnikiem, który obecnie znacznie ułatwi wsi nabywanie maszyn i narzędzi oraz pełne ich wykorzystanie, będzie niewątpliwie zapoczątkowane już organizowanie terenowych ośrodków maszynowych celem zbiorowego nabywania i eksploatacji urządzeń.

Ponieważ uruchomiony po wojnie przemysł wznowił produkcję najprostszyc maszyn i narzędzi, stosowanych w drobnych gospodarstwach, plan na rb. przewiduje poza ilościowym zwiększeniem produkcji do sumy ogólnej 48 721 020 zł znaczne zmiany w asortymencie wyrobów.

Nową pozycją planu są pługi, kultywatory i inne narzędzia ciągnikowe.

Zwiększono znacznie zaplanowaną ilość siewników zbożowych oraz zapoczątkowano produkcję siewników do nawozów sztucznych i siewników ogrodowych. Dla zwalczania szkodników przemysł w 1948 roku dostarczy 10 000 szt. opryskiwaczy dwóch typów.

Organizowane w bież. roku ośrodki maszynowe będą wyposażone w młocarnie motorowe z podwójnym czyszczeniem.

Dla obsługi plantacji buraczanych dostarczone będą ogławiacze i wyorywacze buraków, a dla pomocy ogrodnikom i warzywnikom — ręczne narzędzia typu „Planeta“ i „Wolfa“.

Pierwszy wagon tramwajowy

Komisja Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce odebrała w ubiegłym miesiącu uroczystie od Chorzowskiej Wytwórni Wagonów i Mostów pierwszy wagon tramwajowy wyprodukowany w Polsce.

Komasacja zakładów przemysłowych

Jedną z form dążenia do zwiększenia wydajności i zmniejszenia kosztów własnych naszej produkcji przemysłowej jest łączenie kilku drobnych zakładów przemysłowych w jeden większy. Przykładem dodatnich rezultatów takiej komasacji posłużyć może fabryka przemysłu bawełnianego w Konstantynowie koło Łodzi. Powstała ona z szeregu drobnych zakładów, które dawniej dawały w sumie produkcję 40 000 m surówki miesięcznie. Obecnie skomasowane w jedną fabrykę przy tej samej liczbie zatrudnionych dają produkcję $4\frac{1}{2}$ krotnie wyższą — 180 000 m surówki miesięcznie. Dalsze obok zwiększenia ilości produkcji korzyści dotyczą pełnego wykorzystania maszyn oraz zmniejszenia kosztów administracyjnych.

Ośrodek badawczo-naukowy higieny i bezpieczeństwa pracy

W Bytomiu powołano komitet organizacyjny ośrodka higieny i bezpieczeństwa pracy. Ośrodek ten będzie kierował całością prac badawczych tego zakresu, będzie centralizował wysiłki w tym kierunku podejmowane dotąd odcinkowo przez wydziały, instytuty i koła bezpieczeństwa pracy przy niektórych centralnych zarządach, zjednoczeniach przemysłu i przy poszczególnych zakładach pracy.

Celem takiego ośrodka będzie organizacja właściwych warunków pracy dla unikania nieproduktywnego marnowania sił i energii ludzkiej; walka z chorobami zawodowymi, profilaktyka oraz zaznajamianie szerokich warstw społeczeństwa ze specjalną dziedziną wiedzy, tzw. medycyną pracy.

Kursy fachowe dla górników

Jedną z poważniejszych trudności, z którymi walczy przemysł węglowy przy wykonywaniu planu produkcyjnego, jest brak dostatecznej ilości fachowo wyszkolonych górników i personelu technicznego. Braki te przemysł węglowy pokrywa zastępczo i tylko częściowo personelem przyuczonym na kursach, organizowanych i finansowanych we własnym zakresie.

W roku 1947 przeszkolono na kursach: 24 pracowników — na 1-rocznym kursie sztygarów, 29 pracowników — na 6-miesięcznym kursie wyższego dozoru, 45 pracowników — na kursie techników strzelniczych oraz 535 pracowników — na 6-miesięcznych kursach dozorców górniczych.

Dla uzyskania w 1948 r. potrzebnych kadr personelu technicznego przemysł węglowy musi dzisiejszy stan liczbowy kwalifikowanych pracowników powiększyć jeszcze o łączną liczbę 1 452 fachowców, a mianowicie: 670 górników, 522 mechaników, 103 energetyków, 97 budowniczych, 49 chemików i 11 mierniczych.

To wysokie zapotrzebowanie na personel techniczny przemysł węglowy będzie musiał pokryć absolwentami własnych 3-letnich szkół przemysłowych.

Rozwój przemysłu prywatnego

W ciągu ub. roku ilość prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych wzrosła z 14 do 18 tysięcy, przy czym ilość zatrudnionych podniosła się z 90 do blisko 200 000 pracowników.

Ogólna wartość produkcji przemysłu prywatnego wyniosła około 100 miliardów zł wobec 32 miliardów zł w roku poprzednim. Prelimiновana wartość wyrobów przemysłu sektora na rok 1948 sięga 116 miliardów złotych.

ROLNICTWO

Pomoc państwa dla rolnictwa w roku 1948

Państwowy plan inwestycyjny obejmuje tylko część inwestycji rolniczych; reszta odbywa się poza planem, ze środków własnych poszczególnych gospodarstw.

Ogółem, we wszystkich resortach, inwestycje w 1948 r. na cele rolnictwa i związane z jego potrzebami sięgają ok. 30 miliardów zł. wobec 16 miliardów w r. ub.

41,7% ogólnego planu inwestycyjnego Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, wynoszącego łącznie 17,6 miliardów złotych, stanowią nakłady na dalszą kwalifikację odłogów, blisko połowa zaś — to pomoc państwa dla indywidualnych gospodarstw chłopskich. Z inwestycji obu tych ministerstw, 13 miliardów zł przewidziano dla Ziemi Odzyskanych. Ogólne świadczenia państwa na rzecz wsi będą z górą dwukrotnie większe niż bezpośrednie świadczenia wsi na rzecz państwa (podatek gruntowy).

W roku bieżącym zagospodarowana będzie większość pozostałych jeszcze odłogów, które zostaną zlikwidowane m. in. przy pomocy importowanych 500 traktorów i 4 000 koni.

Pomoc państwa dla gospodarstw osiedleńczych, poparcelacyjnych i zniszczonych, głównie na Ziemiach Odzyskanych, wyniesie w rb. 3,6 miliarda zł na ziarno siewne, zakup inwentarza i na rozwój spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych.

1 168 mln zł pochłonie akcja przebudowy struktury rolnej: dalsza parcelacja — przeważnie na Ziemiach Odzyskanych, regulacja, hipotekowanie i komasacja.

Państwowe Nieruchomości Ziemskie wykorzystają blisko 70% wydzielonej dla ich potrzeb sumy 1 890 mln zł — na zakup traktorów, bydła i świń.

Na inwestycje Ministerstwa Leśnictwa plan przewiduje 2 852 mln złotych. Na pierwszy plan wysunięto inwestycje przemysłowe ze względu na konieczność bardziej racjonalnego wykorzystania drewna użytkowego na potrzeby gospodarstwa narodowego.

Kredyty dla rolnictwa

Ministerstwo Skarbu uruchomiło krótkoterminowe kredyty wekslowe w Państwowym Banku Rolnym na wiosenną akcję siewną w wysokości 1 miliarda 520 600 000 zł. Z sumy tej Państwowym Nieruchomościom Ziemskim przyznano 785 milionów zł na zakup nawozów sztucznych, Państwowym Zakładom Hodowli Roślin — 113 milionów zł, w tym 88 milionów zł na nawozy sztuczne; Państwowym Zakładom

Chowu Koni 134 miliony zł, w tym 50 milionów na nawozy sztuczne; dla indywidualnych gospodarstw rolnych na Ziemiach Dawnych 431 milionów zł, w tym 121 milionów na nawozy sztuczne. Kredyty dla zakładów doświadczalnych wynoszą 21 900 000 zł. Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach otrzyma 13 700 000 zł i Wyższe Zakłady Naukowe 22 miliony zł.

Kredyty te rozprowadza Państwowy Bank Rolny na podstawie dostarczonych mu rozdzielników, przy czym kredyty nawozowe i siewne dla indywidualnych gospodarstw rolnych realizowane będą po ustaleniu rozdzielnika terenowego.

Równocześnie Państwowy Bank Rolny uruchomił na I kwartał 1948 r. 40 mln zł kredytów inwestycyjnych, przeznaczonych na podniesienie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Warzywnictwo otrzymuje 7 milionów zł, sadownictwo — 7,5 mln zł, na użytki zielone przeznaczono 3,5 mln zł i na zielarstwo — 2 mln zł; na hodowlę bydła rogatego — 9 mln zł, trzody chlewnej — 2 mln zł, owiec — 2 mln zł, ryb — 4 mln zł, oraz na hodowlę pszczoł i jedwabników — 3 mln zł.

HANDEL I WSPÓLPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ

Nowe układy i rokowania handlowe

Kontakty handlowe Polski z państwami europejskimi i zaoceanicznymi są coraz szersze: w styczniu br. byliśmy w stosunkach handlowych już z 37 państwami. Miesiąc luty cechowała znaczna aktywność w dziedzinie spraw naszego handlu zagranicznego:

W dniu 4 lutego podpisana została w Oslo umowa handlowa polsko-norweska. W myśl umowy Polska dostarczy Norwegii węgla, koksu, cukru, wyrobów żelaznych, minerałów i tekstyliów. Norwegia eksportować będzie do Polski śledzie, tłuszcze rybne, masę papierową i nawozy sztuczne.

Różnicę wynikającą ze zwiększonej wartości eksportu polskiego pokryje Norwegia w dewizach.



Prowadzone w Warszawie od 26 stycznia rokowania zakończyły się 5 lutego podpisaniem nowej umowy handlowej polsko-fińskiej na okres jednego roku. Nowa umowa przewiduje poważne zwiększenie dotychczasowej wymiany towarowej między obu krajami. Polska lista eksportowa przewiduje m. in.: milion ton węgla, biel cynkową, rury, żelazo fasonowe, i inne produkty przemysłu metalurgicznego, motory elektryczne oraz maszyny, produkty chemiczne, cukier itp. Łączna wartość eksportu polskiego wyraża się cyfrą przeszło 15 milionów dolarów.

Import z Finlandii obejmuje m. in.: 9 000 ton celulozy, 4 000 ton makulatury, miedź i produkty miedziane, płyty izolacyjne, azbest, olejki żywiczne, różne produkty papierowe itd. Ponieważ wartość dostaw polskich przekracza w znacznej mierze wartość dostaw fińskich, pozostała reszta zostaje uiszczona Polsce w wolnych dewizach.



9 lutego br. podpisano w Warszawie **dotatkowe protokoły do umowy handlowej polsko-węgierskiej**, zawartej w listopadzie ub. r. Protokoły te dotyczą m. in. wykorzystania przez Węgry portów polskich, założenia mieszanego Towarzystwa Węglowego w Budapeszcie, spraw transportowych oraz obustronnej wymiany towarowej.



Delegacje handlowe rozpoczęły rokowania **polsko-brytyjskie** w Londynie celem omówienia możliwości rozszerzenia wymiany towarowej między obu krajami.

W Paryżu podjęto rokowania handlowe **polsko-francuskie**.

Trwające w Hadze rokowania handlowe **polsko-holandzkie** ustala nowe listy importowo-eksportowe na okres jednego roku.

Polska delegacja w Moskwie zawarła układ handlowy **polsko-rosyjski** na rok bieżący w ramach umowy 5-letniej.

Eksport rolniczo-spożywczy w r. 1948

W ogólnym planie polskiego eksportu na rok 1948 przewiduje się wywóz znacznej liczby artykułów rolniczo-spożywczych. Projektowany eksport w tym dziale oszacowany jest orientacyjnie na sumę 60 mln dolarów. według bieżących cen światowych.

Z produktów rolniczo-spożywczych, zaplanowanych do wywozu za granicę, wymienić należy przede wszystkim cukier, którego plan produkcyjny został znacznie przekroczony w bieżącej kampanii. Ze względu na duże zapotrzebowanie zagranicy projektuje się również wywóz cukierków i miodu sztucznego. Planowany eksport ziemniaków-sadześniaków jest ściśle uzależniony od pokrycia potrzeb rynku wewnętrznego. Spodziewany jest również wywóz w roku bieżącym pewnej ilości warzyw, przetworów warzywnych oraz owocowych. Ponadto przewidziany jest wywóz grzybów i jagód, jak również ziół lekarskich.

W dziale produktów zwierzęcych będziemy kontynuować zapoczątkowany w roku ubiegłym wywóz drobiu białego, a także niedużej ilości bekonów i innych przetworów mięsnych, jak również artykułów ubocznych, jak pierze, puch i szczecinę. Poza tym kontynuowany będzie wywóz ryb, ich przetworów oraz dziczyzny.

Rozdział obuwia czeskiego

W okresie od grudnia ub. r. do maja br. za pośrednictwem powszechnych domów towarowych rozproszony został 250 000 par taniego obuwia importowanego z Czechosłowacji, po cenie od 3 000—6 000 zł za parę.

Współpraca polsko-czeska

W dniach od 31 stycznia do 8 lutego trwała w Warszawie pierwsza konferencja Polsko-Czechosłowackiej Komisji Naukowo-Technicznej.

Odbyły się również w Katowicach trzydniowe obrady o charakterze organizacyjnym plenarnego posiedzenia Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Przemysłu Hutniczego.

TARGI I WYSTAWY

Międzynarodowe Targi Poznańskie

Od 24 kwietnia do 9 maja odbędą się drugie powojenne Targi Poznańskie.

Targi Poznańskie w ubiegłym roku, które zwiedziło 351 500 osób, skupiły 1 604 wystawowców, łącznie ze 108 wystawcami zagranicznymi. Na podstawie dotychczasowych napływających zgłoszeń należy przewidywać, że w tym roku ta ilość wystawców zostanie znacznie przekroczona.

Ilość grup branżowych została obecnie powiększona do 20.

W ostatnich Międzynarodowych Targach Poznańskich sektor państwowy stanowił 52% ogółu wystawców, prywatny 33%, spółdzielczy 8%, a wystawcy zagraniczni 7%.

Cyfry tegoroczne są jeszcze płynne. Niemniej jednak można już teraz stwierdzić, że z przemysłów krajowych z wielkim rozmachem wystąpią przemysł włókienniczy, metalowy i elektrotechniczny. Przemysł metalowy, hutniczy i elektrotechniczny zajmie większą część hali ciężkiego przemysłu MTP.

Przemysł włókienniczy zajmuje cały tzw. Pałac Targowy, wystawiając zarówno na parterze, jak i piętrze na łącznej powierzchni — 5 400 m². Tym razem przemysł włókienniczy nie wystąpi z jednym generalnym stoiskiem, lecz wprowadzając do pracy fabryk czynnik współzawodnictwa zaleca każdej fabryce urządzenie własnego stoiska. Da to wszechstronny obraz wytwórczości przemysłu włókienniczego w Polsce.

Obok kluczowych przemysłów sektora państwowego wystąpi również sektor spółdzielczy i prywatny.

W tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich dotychczas zgłosiło udział oficjalnie lub przez poszczególne firmy dziesięć państw, a m. in.: ZSRR, Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgaria, Holandia, Szwecja, Węgry, Włochy i Dania. ZSRR zajmie oddzielny powilon wystawowy.

Wiosenne Targi Olsztyńskie

W dniach 19 i 20 marca odbędą się w Olsztynie wiosenne Targi Olsztyńskie.

Na targach przedstawiony będzie dotychczasowy dorobek wsi w dziedzinie rolniczej i hodowlanej, dorobek przemysłu oraz osiągnięcia i wyroby rzemiosła i przemysłu ludowego w dziedzinie tkactwa, garncarstwa, koszykarstwa itd.

Wystawa wrocławska

1 lipca lub w dalszych dniach tego miesiąca nastąpi otwarcie wielkiej wrocławskiej Wystawy. Tegoroczna wystawa swoją wielkością przewyższy wszystkie dotychczasowe wystawy i targi we Wrocławiu.

Polska na targach za granicą

W tegorocznych Międzynarodowych Targach w Brukseli, które odbędą się w czasie od 17 do 28 kwietnia, udział swój zgłosiła również Polska.

W stoisku o powierzchni 120 m² zaprezentujemy wytwórczość szeregu gałęzi naszego przemysłu. Wystawcami będą głównie centralne zarządy przemysłów: węglowego, chemicznego, włókienniczego, drzewnego, metalowego, mineralnego, spożywczego oraz fermentacyjnego i konserwowego.

Poza tym Polska weźmie udział w tegorocznych międzynarodowych Targach w Paryżu, które odbędą się w czasie od 1 do 17 maja. W pawilonie o powierzchni 288 m² oprócz central wystawiających swe ekspozycje w Brukseli, znajdzie również pomieszczenie nasz przemysł papierniczy reprezentowany przez CZP Papierniczego.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego zgłosił propozycję wystawienia swych ekspozycji również i na tegorocznych targach w Anglii, Turcji i Bułgarii, licząc się z dużymi możliwościami eksportowymi i powodzeniem naszych wyrobów włókienniczych w tych krajach.

Polska na Wystawie Rolniczej w Pradze

W mającej odbyć się w maju r. b. w Pradze czeskiej Ogólnosłowiańskiej Wystawie Rolniczej weźmie udział Polska.

Rolnictwo nasze zajmować będzie zasadniczo dwa stoiska. W wielkim reprezentacyjnym ogólnosłowiańskim pawilonie wystawimy nasz dorobek i osiągnięcia w tej dziedzinie w postaci planz i wykresów.

Na terenach zewnętrznych urządzona będzie wieś polska, gdzie w czasie trwania wystawy zespoły młodzieżowe w strojach regionalnych produkować będą tańce i pieśni ludowe.

Poza tym wystawimy szereg ekspozycji z zakresu regionalnej sztuki ludowej.

Na podstawie przeprowadzonych ostatnio rozmów na Wystawie Praskiej udostępnione będą grupowe wyjazdy dla wycieczek z kraju.

KOMUNIKACJA

Otwarcie dwu mostów na Odrze

Dnia 8 lutego otwarte zostały 2 wielkie mosty kolejowe przez Odrę i jej odgałęzienie — Regalicę, łączącą Szczecin z resztą kraju. Mosty te zastępują dotychczasowe drewniane mosty prowizoryczne zbudowane w pierwszym okresie powojennym i pozwolą na znaczne usprawnienie komunikacji między Szczecinem a resztą kraju.

Umowa lotnicza polsko-jugosłowiańska

W Dzienniku Ustaw RP ogłoszono tekst umowy o komunikacji lotniczej między Polską a Jugosławią.

Umowa tranzytowa z Czechosłowacją

Zgodnie z umową przez porty Gdynia — Gdańsk i Szczecin sprowadzone zostanie dla Czechosłowacji ok. 1 150 000 ton rudy, piritów i fosfatów w roku 1948. Doliczywszy import rudy do Polski w roku 1948, planowany w wysokości 1 050 000 ton — otrzymamy łącznie imponującą ilość około 2 200 000 ton rudy, piritów i fosfatów, które przeladują w 1948 r. nasze główne porty morskie.

Ruda tranzytowa dla Czechosłowacji będzie przewieziona przez Polskę częściowo Odrą, częściowo zaś kolejami.

FINANSE

Plan inwestycyjny na 1948 r.

Po blisko miesięcznej dyskusji dnia 14 lutego sejmowa komisja Planu Gospodarczego przyjęła jednogłośnie całość projektu ustawy o planie inwestycyjnym, a 24 lutego br. na 37 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego został on przyjęty przez Izbę. Po uwzględnieniu poprawek plan inwestycyjny ustala ogólną **wartość inwestycji objętych tegorocznym planem na 193 775 438 zł.** (Projekt złożony przez rząd wynosił 190,6 mld zł.)

O wykonaniu planu decydują trzy czynniki: finansowy, materiałowy i zatrudnienia. Pod względem finansowym udział środków krajowych wzrósł z 69% w 1946 r. do 88,5% w roku bieżącym. Finansowanie planu zależne jest również od środków zagranicznych, nie wchodzących jednak do planu ze względu na niepewność, na jaką natrafiamy przy realizacji zagranicznych dostaw kredytowych. Mają one osiągnąć w br. poziom 87 milionów dolarów z kredytów, przewidzianych w umowach handlowych, z kredytu Export-Import Banku, z demobilu amerykańskiego i angielskiego oraz z dostaw reparacyjnych.

78% wartości materiałów niezbędnych do wykonania planu zapewnią produkcja krajowa. Materiały zagraniczne otrzymamy w drodze normalnej wymiany towarowej.

Blisko 90% ogółu nakładów stanowią: przemysł, komunikacja, budownictwo i rolnictwo.

W przemyśle (ogółem 66,1 miliarda zł) na czoło wysuwa się górnictwo, hutnictwo, energetyka, przemysł metalowy, chemiczny i włókienniczy. Ponad 50% nakładów przypada na inwestycje nowe, z których największe to: fabryka samochodów ciężarowych w Starachowicach, wielkie zakłady chemiczne w Dworach i „Rokita”, fabryka łożysk kulkowych, fabryka traktorów, nowe kopalnie węgla „Gigant” i „Wesoła”. O ile zeszłoroczny plan inwestycyjny był „planem odbudowy przemysłu”, to tegoroczny jest raczej „planem rozbudowy przemysłu”.

Na komunikację, łączność, żeglugę i porty preliminuje się 47,6 miliarda zł, dzięki czemu osiągniemy dalszą poprawę w tych dziedzinach i będziemy mogli częściowo wycofać zużyty sprzęt. Nakłady związane z potrzebami wsi kładą główny nacisk na likwidację pozostałych jeszcze odłogów. W dziedzinie budownictwa (39,3 miliardy zł) na pierwsze miejsce wysuwa się budownictwo mieszkaniowe, w którym 3/4 nakładów przewidziano na potrzeby robotnicze.

W planie wydatków „na człowieka” największy udział ma oświata (budownictwo szkolne) i zdrowie (lecznice i zakłady ubezpieczeń społecznych).

Nowością w planowaniu inwestycyjnym jest wprowadzenie w br. zagadnienia planów regionalnych — z silną koncentracją nakładów w regionie warszawskim, szczecińskim i śląskim oraz z powstającym ruchem inwestycyjnym w Elblągu, na Żuławach, Mazurach i Okręgu Starachowickim.

Inwestycje na rzemiosło

W planie inwestycyjnym na r. 1948 Związek Izb Rzemieślniczych partycypuje sumą 144,4 mln zł. Z kwoty tej 108,9 mln zł czyli ok. 75,5% przypada na kredyt bankowy, 35,5 mln zł — na środki własne.

Plan inwestycyjny Izb Rzemieślniczych przewiduje odbudowę 176 warsztatów oraz budowę piętnastu nowych zakładów pracy. Poza tym projektuje się wymianę maszyn i narzędzi, wymianę i instalację nowych urządzeń. Największe sumy prelimitowano na grupę metalową, a mianowicie 52,6 mln zł. Na dalszych miejscach są: grupa drzewna (25,8 mln zł), spożywcza (13,4 mln zł), budowlana (12,9 mln zł), włókiennicza (12,9 mln zł) i skórzana (12,9 mln zł). Na pozostałe grupy, tj. papierniczo-poligraficzną i usługową przewidziano łącznie 13,9 mln zł.

W ogólnym podziale funduszy inwestycyjnych przewiduje się „inwestycje nowe”, „odbudowę” oraz „renowację”.

Na inwestycje nowe przypada 17 914 000 zł czyli około 12,5% sumy globalnej, na renowację 60,8 mln czyli ok. 42%, najwięcej zaś na odbudowę — 65 654 000 zł, czyli ok. 54,5% sum przewidzianych przez plan.

W Planie Inwestycyjnym na rb. przewidziano również sumę 76,8 mln zł na rozwój i odbudowę naukowych instytutów rzemieślniczych. Ok. 91% przypada na kredyt skarbowy, 9% zaś tylko na środki własne.

Jeśli do sum, które przeznaczono na Związek Izb Rzemieślniczych dodamy kwoty prelimitowane na instytuty — otrzymamy 221,2 mln zł, przedstawiające wysokość wkładu inwestycyjnego w rzemiosło polski w roku bieżącym.

RÓŻNE

Ekwiwal dla repatriantów za mienie pozostawione za granicami kraju

Na Ziemiach Odzyskanych osiedliło się wielu repatriantów, którzy pozostawili swe mienie nieruchomości nie rolnicze poza Rzeczypospolitą.

Osobom tym przysługuje ekwiwalent w postaci zarachowania na pokrycie ceny nabycia za mienie przekazane im w obecnej akcji uwłaszczeniowej. Dotyczy to zarówno tych osób, które zamieszkiwały na terenach Rzeczypospolitej nie wchodzących obecnie w skład naszego państwa, jak i tych, którym prawo otrzymania ekwiwalentu przysługuje na mocy umów międzynarodowych zawartych przez Polskę.

Wnioski o zarachowanie z tego tytułu będzie można składać tylko do dnia 22 czerwca 1948 roku pod rygorem utraty uprawnień w razie przekroczenia tego terminu. Wnioski te składa się w referatach osiedleńczych starostw zarządów miejskich miast wydzielonych.

Repatrianci posiadający przydziały mienia wystawione przez Państwowy Urząd Repatriacyjny nie są zwolnieni od składania wniosków o zarachowanie. Repatrianci, którzy złożyli oryginały dokumentów wykazujące ich uprawnienia do zarachowania w placówkach Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, winni obecnie sami wycofać te dokumenty i dołączyć do wniosku o zarachowanie.

Osoby przebywające za granicą i przybyłe do kraju po dniu 22 grudnia 1947 roku mogą składać wnioski o zarachowanie w okresie półrocznym od daty powrotu do Polski. Wniosek może być jednak złożony tylko w bieżącym roku, z tym także zastrzeżeniem, że petenci muszą zamieszkiwać stale na obszarze Ziemi Odzyskanych lub b. Wolnego Miasta Gdańska.

KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Nowe uczelnie w Bytomiu i Szczecinie

Wypadki wojenne i eksterminacyjna polityka hitlerowskiego okupanta, dążącego do biologicznego wyniszczenia narodu polskiego, spowodowały olbrzymie straty w zawodzie lekarskim. Liczba lekarzy w r. 1945 spadła do liczby ok. 7 000, co stanowiło 2,9 lekarzy na 10 000 ludności przy ok. 24 000 000 mieszkańców w Polsce.

Jest to stan, który nie odpowiada elementarnym potrzebom narodu polskiego.

W chwili obecnej pracuje 7 wydziałów lekarskich: w Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu.

Na podstawie statystycznych danych można obliczyć, że dopiero w r. 1954 wrócimy do liczby lekarzy z roku 1939, tj. dopiero w r. 1953/54 uzyskamy liczbę 13 000 lekarzy, co da 5 lekarzy na 10 000 ludności przy 25 713 700 mieszkańców.

Te okoliczności wpłynęły na decyzję zorganizowania 2 nowych akademii lekarskich w Bytomiu i Szczecinie.

W roku akademickim 1948/49 w Akademii Lekarskiej w Bytomiu uruchomiony będzie pierwszy rok studiów, a w Akademii Lekarskiej w Szczecinie — czwarty rok studiów.

Wybór padł na województwo śląsko-dąbrowskie, gdyż jest to teren o wysoko rozwiniętym przemyśle i największym zagęszczeniu ludności, ściśle związanej z tym przemysłem.

Na cele organizacji Akademii Lekarskiej w Bytomiu przyznana została kwota 40 000 złotych.

Akademia lekarska spełni na Śląsku poważne zadanie, podchodząc szeroko do spraw medycyny społecznej i przemysłowej oraz problemów pracy.

Młodzież ucząca się w Śląskiej Akademii Lekarskiej w Bytomiu, wywodząca się z warstw robotniczo-chłopskiej ludności województwa śląsko-dąbrowskiego, stanowić będzie przyszłą miejscową inteligencję, zżytą z terenem i rozumiejącą jego charakter.

Druga uczelnia powstanie w Szczecinie.

Dla uruchomienia czwartego roku studiów klinicznych Akademii Lekarskiej w Szczecinie w 1948 r. stanie do dyspozycji ponad 1 000 łóżek szpitalnych. Kosztem ok. 40 000 000 złotych da się łatwo przystosować do potrzeb uczelni zarówno pomieszczenia dla pracowni, jak i dla działów administracyjnych.

Nowe te uczelnie przyczynią się do rozwiązania zagadnienia braku lekarzy, co w dalszej konsekwencji wpłynie na podniesienie zdrowotności.

Ustawa o stopniu inżyniera zatwierdzona

Na obecnej sesji Sejmu Rzeczypospolitej przyjęty został jednogłośnie projekt ustawy o stopniu inżyniera. W ten sposób rozwiązano poważny problem interesujący znaczne kadry techników, majstrów, uzdolnionych i zajmujących techniczne posterunki robotników oraz wszystkich pracowników technicznych przemysłu, którzy nie mieli możliwości ukończenia wyższej uczelni.

Przed r. 1939 na wyższe uczelnie techniczne mieli dostęp tylko maturzyści gimnazjalni.

Obecnie ustawa daje prawo do używania tytułu inżyniera fachowcom:

1. którzy przed wojną ukończyli szkoły, dające odpowiednie przygotowanie fachowe, ale nie mające prawa nadawania tytułu inżyniera, np. szkołę techniczną im. Wawelberga w Warszawie;
2. absolwentom średnich szkół technicznych — po odbyciu trzyletniej praktyki zawodowej;
3. również tym, którzy w ogóle nie mają studiów, ale dowiedli długoletnią, samodzielną pracą praktyczną, często wykonywaną na stanowiskach kierowniczych, że na tytuł inżyniera zasługują; od tych osób ustawa wymaga co najmniej 10-letniej praktyki zawodowej.

We wszystkich tych grupach przyznanie tytułu inżyniera uwarunkowane jest zdaniem specjalnego egzaminu zawodowego.

Jak widać stąd, ustawa daje każdemu zdolnemu fachowcowi możliwość uzyskania zaszczytnego tytułu i otwiera drogę do awansu społecznego.

Polscy studenci na studiach w ZSRR

Do Moskwy wyjechała grupa 19 studentów polskich, którzy będą się kształcić na wyższych uczelniach radzieckich. Studenci polscy studiować będą w Leningradzie i Moskwie nauki techniczne.

Wyjazd studentów polskich nastąpił w ramach wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej.

Pieśni walki podziemnej

Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego ukazały się trzy zeszyty „Pieśni walki podziemnej“ kompozytorów W. Lutosławskiego, J. Ekiera i A. Panufnika do tekstów S. R. Dobrowolskiego, Z. Zawadzkiej, A. Maliszewskiego i T. G. Gaycy. Pieśni te zostały skomponowane przez młodych kompozytorów na apel Polski podziemnej w okresie okupacji. Pisane podówczas bezimiennie, pieśni te zyskały szybko popularność wśród żołnierzy podziemia.

Zeszyty „Pieśni“ cechuje staranne wydanie i piękna szata graficzna.

Wydawnictwa węgierskie w języku polskim

W Budapeszcie ukazał się ostatnio szereg wydawnictw w języku polskim. Istwan Csaplaros wydał broszurę pt. „Polacy i Węgrzy — szkic historyczny z życia kulturalnego obu narodów“. Autor kreśli historię początków polsko-węgierskiej „wspólnoty losów“, dzieje Andegawenów i Jagiełłów. Opisuje wzajemne wpływy kulturalne za czasów Izabelli i Batorego oraz wspólne cechy węgierskich i polskich ruchów wolnościowych.

W tłumaczeniu Tadeusza Fangrata ukazał się pięknie wydany tomik poezji, węgierskiego poety Józefa Attili pt. „Szukam kogoś“. Wstęp Tibora Csorby zapoznaje czytelnika polskiego z poetą węgierskim, nazwanym „poetą nędzą“.

Czeska książka o Polsce i polskim morzu

Do Związku Literatów na Wybrzeżu nadeszła wydana przed tygodniem w Pradze czeskiej książka pisarza czeskiego dra A. C. Nora pt. „Cesta do Polske“ (Droga do Polski).

W książce tej autor opisuje swoje wrażenia z pobytu w Polsce w ub. roku. Szczególnie serdecznie i dużo pisze dr Nor o polskim morzu, któremu poświęca kilka rozdziałów swej 255-stronicowej książki. Poszczególne rozdziały poświęcone są portom polskim, bohaterom Westerplatte, Kaszubom, życiu kulturalnemu Wybrzeża itd.

Dwa wieki myśli polskiej

Państwowy Instytut Wydawniczy przystępuje do wydawania serii pn. „Dwa wieki myśli polskiej“.

W ramach tej serii ukazą się w najbliższym czasie „Miasto i mieszczanństwo“ J. Ptaśnika w opracowaniu prof. dra St. Arnolda, z przedmową wiceministra prof. Leszczyckiego, „Przewrót umysłowy“ St. Smoleńskiego w opracowaniu dra H. Więckowskiej oraz pisma innych pisarzy XVIII i XIX w.

Bilans dwuletniej pracy kin objazdowych

Z okazji drugiej rocznicy uruchomienia kin objazdowych w Polsce odbyła się w dyrekcji Filmu Polskiego konferencja prasowa, na której dyrektor kin objazdowych ob. Gajewski po zapoznaniu zebranych z dziejami powstania naszych kin objazdowych, przedstawił ich stan obecny i osiągnięcia dwóch lat pracy.

W chwili obecnej czynne są 124 kina objazdowe, mające do dyspozycji 47 filmów długometrażowych w ilości 123 kopii oraz 472 filmy krótkometrażowe i najnowsze kroniki filmowe. Kina odwiedziły w okresie 2 lat 17 883 miejscowości w całym kraju, przebywając w jednym tylko 1947 r. ok. 350 000 km. Dano ogółem 31 125 seansów dla ok. 6,5 miliona widzów.

W planie rozwoju sieci kin objazdowych na rok 1948 przewidziano uruchomienie dalszych 150 kin.

Ekipa kina objazdowego składa się z 3 pracowników. Są to: kierownik kina, kinomechanik, czuwający nad aparaturą oraz szofer, do którego obowiązków należy, poza pieczą nad samochodem, praca przy agregacie (przenośna elektrownia). Czwartym członkiem ekipy jest uczeń — praktykant, wykonywując wszelkie czynności pomocnicze.

Kina objazdowe posiadają własny warsztat, wykonywujący wszelkiego rodzaju remonty generalne, reperacje oraz techniczne uzupełnienia.

Kina objazdowe docierają do najdalszych zakątków kraju, do wsi i miasteczek, pozbawionych stałego kina. Pojawienie się wozu kinowego wywołuje wszędzie duże zainteresowanie i jest radośnie witane przez miejscową ludność.

Działalność kin objazdowych nie ogranicza się jednak do zwykłych pokazów rozrywkowych i oświatowych. Biorą one udział we wszystkich większych obchodach, jak: Święto 1. Maja, Święto Morza, Akcja Odbudowy Warszawy, Miesiąc Wymiany Kulturalnej Polsko-Radzieckiej etc.

Kina objazdowe są instytucją deficytową, jednak ze względu na ich znaczenie społeczno-kulturalne, otaczane są przez naczelne władze Filmu Polskiego specjalną opieką i troskliwością.

Otwarcie wystawy grafiki czechosłowackiej w Bydgoszczy

W Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy otwarta została wystawa współczesnej grafiki czechosłowackiej, zorganizowana staraniem Muzeum Narodowego w Warszawie i Biura Współpracy z Zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Wystawa wzbudziła bardzo duże zainteresowanie.

Ośrodek kształcenia bibliotekarzy

Ministerstwo Oświaty organizuje w roku bież. Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Przewiduje się, że w Ośrodku będą również prowadzone: roczny kurs bibliotekarski dla absolwentów liceów ogólnokształcących, oraz inne dłuższe lub krótsze kursy dla pracowników bibliotek różnych typów.

Na drodze do realizacji ustawy bibliotecznej

Na skutek inicjatywy poselskiej, w budżecie inwestycyjnym Min. Oświaty znajdzie się kwota w wysokości 300 milionów zł, przeznaczona na biblioteki gminne miejskie i wiejskie. Kwota ta pozwoli na zorganizowanie 1500 bibliotek gminnych miejskich i wiejskich, co spowoduje, że liczba tych bibliotek w roku bieżącym przekroczy 2200. Pozostałe 1500 bibliotek tego typu będzie zorganizowane w roku następnym. W ten sposób pod koniec 1949 r. Polska zrealizuje pełną sieć bibliotek gminnych.

Wychowanie estetyczne młodzieży na terenie Okręgu Szkolnego Warszawskiego

Przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego czynna jest komisja wychowania estetycznego, z którą współpracuje sekcja zajęć międzyszkolnych wydziału szkolnictwa Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy. W skład komisji wchodzi specjalisci z zakresu różnych dziedzin sztuki.

Komisja dzieli się na następujące sekcje: muzyczną, teatralną, plastyczną i literacką.

Praca sekcji muzycznej polega na organizowaniu cykli koncertów-audycji na wysokim poziomie artystycznym, oraz międzyszkolnych chórów i orkiestr uczniowskich.

W dziedzinie teatru komisja rozwija coraz szerszą działalność: sekcja teatralna nawiązała ścisły kontakt z dyrekcjami niemal wszystkich teatrów Stolicy, które organizują popołudniowe przedstawienia dla młodzieży szkolnej. W ub. roku szkolnym sekcja zorganizowała w Teatrze Polskim 31 widowisk, przy czym rozprowadzono 30 442 bilety. Teatry miejskie dały w roku ub. 36 widowisk, rozprowadzono 22 434 bilety. W Teatrze Nowym dano dwa przedstawienia, ponadto dyrekcja teatru zgodziła się dawać dla szkół po 300 biletów na przedstawienia popołudniowe w niedziele i święta. W Teatrze Studio zorganizowano w r. ub. 13 przedstawień.

Sekcja teatralna organizuje też imprezy okolicznościowe, na które szkoły otrzymują bilety wstępu. O każdym wartościowym filmie sekcja zawiadamia szkoły, które otrzymują od dyrekcji Filmu Polskiego zniżki.

Różne

Towarzystwo Przyjaciół Opery postanowiło zorganizować cykl zamkniętych przedstawień operowych dla świata pracy. Zarówno personel artystyczny jak i techniczny, chór towarzystwa operowego oraz orkiestra Filharmonii Krakowskiej, oddali na ten cel swą pracę za darmo. Cykl przedstawień operowych dla świata pracy otworzy „Straszny Dwór“ Moniuszki.



Ludowe zespoły śpiewacze pozostające w ścisłym kontakcie z Wydziałem Oświaty i Kultury dla Dorosłych Kuratorium Poznańskiego Okręgu Szkolnego zorganizowały w ubiegłym roku 1 069 występów, na których było około 360 000 słuchaczy. Ponadto w szeregu powiatów i gmin odbyły się „Święta Pieśni“. Ogółem w Wielkopolsce i na ziemi lubuskiej istnieje 378 zespołów wokalnych, z czego 263 na wsi. W trakcie organizacji znajduje się 100-osobowy reprezentacyjny chór wojewódzkiego oddziału Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej.



W związku z zapoczątkowaną z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki akcją pt. „Polska śpiewa“ zmierzającą do postawienia na najwyższym poziomie amatorskich zespołów chórальных i orkiestralnych, rozpoczęta została przed dwoma tygodniami rejestracja tych zespołów na terenie wszystkich powiatów i gmin. Dotychczas zarejestrowano w wojewódzkim wydziale kultury i sztuki 108 różnych zespołów.



W ramach akcji radiofonizacji przewodowej kraju, ekipy montażowe P. R. zainstalowały w ub. roku 102 529 głośników — wykonując 137% planu; wybudowano 3 142 km linii przewodowej (197% planu), zainstalowano 1 123 zbiorowe urządzenia radiowe (125% planu), wybudowano 970 km przewodów na liniach sieci zbiorowych urządzeń radiowych (162% planu), zrudiofonizowano 1 116 wsi (169% planu).



Na ostatnim posiedzeniu OK ZZ w Rzeszowie zapadła uchwała w sprawie „ofensywy kulturalnej“ wśród najszerszych mas robotniczych. Realizując to hasło komitet PPR w Rzeszowie organizuje cykl bezpłatnych koncertów dla miejscowego świata pracy. Imprezy, w których wezmą udział wychowankowie tutejszego Instytutu Muzycznego im Chopina oraz orkiestra Związku Zawodowego Muzyków będą połączone z popularnymi pogadankami na tematy wykonywanych utworów.



Polskie Radio przygotowało i zatwierdziło plan budowy silnej 50 KW stacji nadawczej w Szczecinie, rozpoczynając jednocześnie prace przygotowawcze. Aparatura radiostacji zainstalowana zostanie w jednym z budynków, znajdujących się na terenie wsi Warszawo, odległej o 7 km od centrum miasta. Budynek ten, po gruntownej przeróbce, użyty zostanie na pomieszczenie nadajnika oraz na mieszkanie służbowe. Trudności w budowie polegają na długich terminach dostaw części niewyrabianych w kraju, dlatego też należy się liczyć z otwarciem nowej stacji nadawczej w Szczecinie dopiero w przyszłym roku.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Wyniki współzawodnictwa pracy

Na posiedzeniu specjalnym Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy ustalono wyniki czteromiesięcznej rywalizacji między Związkiem Zawodowym Górników a Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

Po czterech etapach zwyciężyli robotnicy przemysłu górniczego, zdobywając 196 punktów. Włókniarze, którzy stanęli do współzawodnictwa w szczególnie trudnych warunkach, uzyskali dzięki wielkiemu nakładowi pracy i ofiarności — 168 punktów.

W myśl regulamínu współzawodnictwa zwycięska strona otrzymuje dodatkowo 50 punktów. Na wniosek Związku Zawodowego Górników premię tę podzielono między obie współzawodniczące strony.

Ostatecznie więc punktacja przedstawia się następująco: górnicy — 221 punktów, włókniarze — 193 punkty.

Zjazd przodowników młodzieżowego wyścigu pracy.

W Katowicach odbył się pierwszy w Polsce zjazd przodowników młodzieżowego wyścigu pracy. W toku obrad wysunięto następujące dezyderaty:

1. Zrewidowanie dotychczasowego prawa górniczego.
2. Rozszerzenie sieci szkół zawodowych i tworzenie fachowych kursów krótkoterminowych.
3. Udział przedstawicieli młodzieży pracującej w naradach wytwórczych.
4. Ustalenie norm produkcyjnych we wszystkich zakładach pracy i zrewidowanie przestarzałych norm.
5. Zapoznanie młodzieży z techniką obliczania zarobków.
6. Ogłaszanie w zakładach pracy wyników osiągniętych przez pracowników pracy.
7. Zwiększenie opieki ze strony dyrekcji i rad zakładowych nad materialnymi i kulturalnymi warunkami życia młodzieży pracującej.
8. Udostępnienie domów wypoczynkowych jak największej liczbie młodzieżowych przodowników pracy.

Świat pracy na pomoc zimow

Świat pracy, zrzeszony w związkach zawodowych złożył na fundusz pomocy zimowej 54 miliony złotych. Jest to największa kwota, jaka wpłynęła na ten cel. Na drugim miejscu w ofiarności znajdują się instytucje państwowe.

Robotnicy francuscy dziękują za pomoc

KC ZZ otrzymała za pośrednictwem zjednoczenia związków zawodowych departamentu Gironde telegram od robotników miasta Bordeaux.

Dziękują oni gorąco pracownikom polskim za cukier i produkty żywnościowe. Telegram, który podpisał sekretarz generalny zjednoczenia ob. Lezay, kończy się słowami: „Niech żyje solidarność międzynarodowej klasy robotniczej!”

Pismo od górników radzieckich

Z okazji 30 rocznicy Rewolucji Październikowej Związek Zawodowy Górników przesłał górnikom radzieckim życzenia i upominek w postaci rzeźby w węglu.

Obecnie do Związku Zawodowego Górników nadeszło pismo Centralnego Komitetu Związku Zawodowego Górników radzieckich z podziękowaniem za życzenia. Górnicy radzieccy donoszą, że rzeźba w węglu została wystawiona w Moskwie w specjalnej sali związków zawodowych.

Festiwal kongresowy

W związku ze zbliżającym się kongresem związków zawodowych, KC ZZ przystępuje obecnie do zorganizowania wielkiego festiwalu artystycznego związków zespołów świetlicowych.

Na program festiwalu złożą się:

1. popis reprezentacyjnych zespołów śpiewaczych i tanecznych,
2. pokaz czołowych zespołów teatralnych i inscenizacyjnych,
3. widowisko „Pieśń o ludzie naszym”,
4. ogólnozwiązkowa wystawa samorodnej twórczości plastycznej.

Stan liczebny związków zawodowych

Liczba pracowników zrzeszonych w związkach zawodowych wynosiła 1 stycznia br. 2 854 000 osób, w tym 624 000 kobiet i 1 111 000 młodocianych.

Ogólnokrajowe zjazdy

Ostatnio odbyły się trzy krajowe zjazdy związków zawodowych: Pracowników Przemysłu Chemicznego, Pracowników Przemysłu Spożywczego i Pracowników Transportowych.

Na zjazdach tych delegaci z terenu całego kraju omawiali m. in. zagadnienia związane ze współzawodnictwem, koniecznością usprawnienia pracy organizacyjnej i zrzeszenia w szeregach tych związków wszystkich robotników zatrudnionych w odpowiednich gałęziach przemysłu i transportu. Ponadto na zjazdach uchwalono rezolucje polityczne, potępiające wsteczność międzynarodowe i próby rozbitcia ruchu zawodowego.

Plan pracy kulturalno-oświatowej

Na konferencji kierowników pracy kulturalno-oświatowej, która odbyła się w KC ZZ, ustalono plan działania na pierwsze półrocze br. Jako główne założenie planu wysunęto:

1. walkę z analfabetyzmem,
2. pogłębianie treści ideologicznej pracy kulturalno-oświatowej,
3. upowszechnienie kultury i oświaty.

W ramach tego planu postanowiono m. in. przeprowadzenie konkursu robotniczych zespołów teatralnych, zorganizowanie festiwalu kongresowego, utworzenie dalszych 1 000 środków początkowego nauczania i przeszkolenie 40 000 mężów zaufania.

Związek Samopomocy Chłopskiej

Według danych sprawozdawczych, ZSch posiada obecnie w kraju 270 zarządów oddziałów powiatowych, 3 043 oddziały gminne oraz

24 874 gromadzkie. Ogólna liczba członków ZSCh wynosi 871 668. Największą liczbę wykazują: województwo poznańskie — 106 277, województwo warszawskie—95 423 i województwo łódzkie—79 877 członków.



Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej zorganizował do tychczas na terenie wsi w całym kraju ok. 300 bibliotek.

W roku bieżącym przewiduje się podniesienie liczby bibliotek na wsi do 350, w roku zaś 1949 do 500. Do 1 stycznia 1948 r. Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej przydzielił spółdzielniom gminnym, które podjęły się zorganizowania bibliotek ok. 7 220 książek (85 kompletów).

Zadeklarowane przez spółdzielnie od dnia 1 czerwca 1947 r. sumy na biblioteki terenowe wynoszą ok. 5 000 000 zł.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Sekcja muzyczna wojewódzkiego zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje stałe ekipy muzyczne, które będą objeżdżać miasta o większym skupieniu robotniczym, dając koncerty w świetlicach. Sekcja teatralna zajmie się dostarczaniem teatrom prowincjonalnym sztuk klasyków rosyjskich i współczesnych autorów radzieckich oraz materiałów dla Polskiego Radia do stuchowisk o wspólczesnej tematyce radzieckiej, zorganizuje nadto cykl odczytów o teatrze radzieckim.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej

W dniu 22 lutego br. odbyło się w sali konferencyjnej Ministerstwa Żeglugi zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej, na którym dokonano wyboru władz naczelnych Towarzystwa.

Zadaniem Towarzystwa jest zacieśnienie przyjaźni łączącej naród polski z Demokratyczną Republiką Rumuńską. Zbliżenie kulturalne obu narodów poprzez wymianę kulturalną i oświatową przyczyni się niewątpliwie do wzajemnej współpracy i obustronnego zrozumienia.

ZWM — OM TUR — ZMW „Wici“

W wyniku rozmów przeprowadzonych między organizacjami młodzieżowymi ZWM, OM TUR, ZMW „Wici“ a Zarządem Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej, powołano do życia wydział młodzieżowy przy Związku Samopomocy Chłopskiej, celem wciągnięcia jak najszerzego rzesz młodzieży wiejskiej do pracy nad przebudową wsi polskiej.

Pierwsza konferencja z udziałem przedstawicieli organizacji młodzieżowych Związku Samopomocy Chłopskiej przedyskutowała rolę młodzieży w przebudowie gospodarki rolnej oraz zagadnienie współpracy młodzieży ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej na tym odcinku. Wytyczne prace młodzieży na wsi obejmują sprawę podniesienia wydajności jednego ha ziemi, pogłębienie kultury rolnej, zmechanizowanie rolnictwa i stworzenie wzorowych metod gospodarowania.

Konkretny plan pracy na najbliższy okres opracowuje powołana w tym celu komisja, w skład której wchodzi przedstawiciele ZWM, OM TUR i ZMW „Wici“.

Liga Kobiet

Liga Kobiet jest w chwili obecnej masową organizacją kobiecą, skupiającą w swych szeregach 735 000 kobiet, zorganizowanych w 4 160 kołach organizacyjnych.

W zrozumieniu konieczności konsolidacji ruchu kobiecego w jednej organizacji kobiecej, jaką jest Liga Kobiet, Komisja Centralna Związków Zawodowych oraz zarządy poszczególnych związków zawodowych podjęły uchwałę o potrzebie wstępowania członkiń związków zawodowych do Ligi Kobiet. Kobiety aktyw związkowy ma zapewnione przedstawicielstwo we wszystkich instancjach organizacyjnych Ligi Kobiet, przedstawicielki zaś Ligi Kobiet wchodzi do wydziałów kobiecych związków zawodowych. Do chwili obecnej ponad 400 000 kobiet zrzeszonych w związkach zawodowych złożyło już swój akces do Ligi Kobiet.

Dla uniknięcia dwutorowości w pracy na terenie wsi Liga Kobiet nawiązała kontakt z wydziałem Kobiecym Związku Samopomocy Chłopskiej, w wyniku czego obie organizacje działając będą na terenie wsi w ramach kół gospodyń przy ZSCh, przy czym członkinie tych kół wstępują w szeregi Ligi Kobiet.

Do chwili obecnej ponad 20 000 członkiń kół gospodyń ZSCh znalazło się już w szeregach Ligi.

W roku sprawozdawczym Liga Kobiet usprawniła strukturę organizacyjną i posiada w chwili obecnej 270 zarządów powiatowych, 25 zarządów w miastach wydzielonych oraz 16 zarządów wojewódzkich. W pracy organizacyjnej Ligi Kobiet wysuwa się na czoło zagadnienie szkolenia kadr organizacji, które objęło około 500 aktywistek.

Podstawowym zagadnieniem, realizowanym przez Ligę Kobiet, jest akcja szkolenia zawodowego, zarówno kobiet niezatrudnionych ze względu na brak kwalifikacji, jak i kobiet pracujących w ośrodkach przemysłowych. Ogółem szkoleniem zawodowym Liga Kobiet objęła 8 000 kobiet. Liga Kobiet zorganizowała również sieć spółdzielni pracy. Poważne są też osiągnięcia Ligi Kobiet w pracy kulturalnej, oświatowej, w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem oraz nad podniesieniem zdrowotności wśród kobiet.

Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe

Młodzież wiejska zrzeszona w hufcach PRW podjęła akcję współzawodniczą pracy.

Na czoło wysuwa się młodzież PRW na terenie województwa pomorskiego, która przepracowała dobrowolnie systemem szarwarkowym 338 000 roboczodniówek, przy czym plan robót szarwarkowych przewidywał tylko 78 000 roboczodniówek. W ten sposób młodzież PRW pogłębiła 411 200 m³ starych rowów, oczyściła 1 600 m³ rowów i rzek oraz zasyłała 100 km rowów przeciwczołgowych i 90 km rowów strzeleckich. Niezależnie od tych robót PRW województwa pomorskiego oczyściło szereg studni i zbudowało kilka nowych mostów.

21 zespołów PRW, które wyróżniły się w tej akcji, zostało nagrodzonych przez Wojewódzką Radę Narodową.

Ośrodki szkoleniowe PRW powiatu inowrocławskiego postanowiły również przystąpić do współzawodnicstwa pracy w rolnictwie. I tak ośrodek szkoleniowy PRW w majątku Plawin wezwał do współzawodnicstwa ośrodek PRW w Rucewie oraz wzorowy ośrodek Związek Samopomocy Chłopskiej w Turlejewie.

W akcji tej wezmą udział 123 zespoły PRW w liczbie około 3 000 młodzieży. Na pierwszy okres planowany jest udział młodzieży PRW w pracach melioracyjnych i walka z chwastami.

Związek Inwalidów Wojennych

Zarząd Miejski w m. st. Warszawie podpisał w dniu 23 lutego 1948 r. umowę ze Związkiem Inwalidów Wojennych w sprawie wydzierżawienia prawa plakatowania na terenie m. Warszawy. Umowa zawarta na 10 lat przekazuje Związkowi Inwalidów całkowitą gospodarkę rozmieszczeniem wszelkiego rodzaju plakatów, obwieszczeń, reklam itp.

Liga do Walki z Rasizmem

Pod przewodnictwem prezesa CUP Czesława Bobrowskiego odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Ogólnopolskiej Ligi do Walki z Rasizmem. Sekretarz generalny Ligi, red. Knauff złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Ligi, podkreślając poważne osiągnięcia w tworzeniu oddziałów na terenie całego kraju. W chwili obecnej czynnych jest już dziesięć oddziałów. W bieżącym miesiącu ukaże się pierwszy numer wznowionego organu Ligi — „Prawo człowieka“. Rozpoczyna szeroko zakrojoną działalność sekcja Ligi w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ukazał się pierwszy numer Biuletynu Informacyjnego Zarządu Głównego.

W najbliższym czasie odbędzie się pierwsza konferencja krajowa.

TUR

W bież. roku szkolnym TUR uruchomiło we Wrocławiu dwie uczelnie robotnicze: Szkołę Pracy Społecznej i Uniwersytet Powszechny. Obecnie remontuje się we Wrocławiu specjalny gmach, w którym znajdują pomieszczenie obie uczelnie.



W teatrze Miejskim w Lublinie odbyła się uroczysta akademія celem uczczenia 25 rocznicy działalności okręgowego oddziału TUR. Po zagajeniu uroczystości, sekretarka wojew. zarządu TUR ob. Bierniowa, wygłosiła referat obrazujący rozwój i działalność Towarzystwa od chwili jego powstania. Lubelski okręg TUR dysponuje obecnie 85 000 tomów książek; szkoły TUR w okresie powojennym liczyły około 23 000 słuchaczy. Po referacie przewodniczący OK ZZ w Lublinie, ob. Domagała wręczył oddziałowi TUR sztandar ufundowany przez lubelski świat pracy. Na zakończenie w części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy TUR z tańcami i recytacjami.



Poważnym dorobkiem kulturalnym, naukowym i organizacyjnym może się wykazać TUR w Toruniu. W roku 1947 TUR prowadził oprócz 3-letniego Uniwersytetu Przedmiotowego, Uniwersytetu Niedzielnego i czytelní, szereg kursów, świetlicę oraz zespoły teatralny, taneczny, orkiestralny i chóralny, ponadto trzy zespoły samokształceniowe i poradnię świetlicową, działającą w ramach całego województwa. Zarząd TUR w Toruniu organizuje 2-letnie studium kultury artystycznej. Przewiduje się nadto zbudowanie w najbliższym czasie dla zespołów turowych sceny w auli RDK oraz stworzenie klubu TUR.

ZHP

Młodzież harcerska przygotowuje się do udziału w ogólnopolskiej akcji radiofonizacji kraju. W Łodzi powstał ośrodek szkoleniowy, w którym instruktorzy harcerscy praktycznie zapoznają się z budową linii przewodowych i instalacją głośników.

W pierwszych dniach bm. ekipa harcerzy instruktorów pomimo trudnych warunków atmosferycznych zradiofonizowała Cisew pod Łodzią. Zainstalowano 32 głośniki, zradiofonizowano gmach starostwa oraz Dom Dziecka w Muchlinie.

Centralny Komitet Opieki Społecznej

Na akcję pomocy zimowej wpłynęło w miesiącach października listopadzie i grudniu r. ub. łącznie 295 769 769 zł.

Dzięki tym funduszom CKOS prowadzi na terenie całego kraju 952 kuchnie ludowe, 70 domów dziecka, 12 domów małych dzieci, 8 domów matki i dziecka, 109 stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, 11 żłobków, 133 przedszkola, 53 ogniska matki i dziecka, 54 punkty dożywiania, 30 kuchni dziecięcych, 64 domy starców, 34 domy noclegowe itd. Ogółem w 1 613 instytucjach charytatywnych korzysta ze stałej opieki 368 795 podopiecznych.

Ilość osób, korzystających doraźnie z Pomocy Zimowej wynosi około 2 milionów.

NOWE WYDAWNICTWA

LEON KRUCZKOWSKI. **Człowiek i powszedniość.** Warszawa 1946, str. 32.

Wiele postulatów, formułowanych przed wojną przez obóz demokratyczny nie straciło na swej aktualności nawet w dzisiejszych, zmienionych warunkach. Przykładem, potwierdzającym powyższe twierdzenie jest napisana przed wojną broszura pt. „Człowiek i powszedniość”, w której autor omawia przedwojenną obyczajowość pracującej ludności miejskiej: inteligencji, robotników i drobnomieszczaństwa.

W rozważaniach swych autor charakteryzuje dokładnie ówczesny styl bytowania, poddaje analizie tryb codziennego życia jednostki i rodziny i wykazuje ujemne strony życia, którego znamionami są: bezmyślność, marnotrawienie dóbr materialnych, zaprzepaszczenie ogromnej ilości energii ludzkiej oraz skazywanie jednostki i mas na niemal wyłącznie biologiczne bytowanie.

W dalszym ciągu swych rozważań autor zwraca uwagę na wyraźnie zarysowujące się tendencje do zmian ustrojowych, określa okres ówczesny mianem epoki przełomu i stwierdza, że tylko krocząc po drodze wytkniętej przez socjalizm, po drodze uspołecznienia konsumpcji i uspołecznienia form spółżycia między ludźmi osiągnie się właściwe przeobrażenie i zmianę stylu ludzkiego bytowania.

Jedynie na drodze, zmierzającej do wytworzenia bezklasowego społeczeństwa, prowadzącej do prawdziwego humanizmu może nastąpić pełny rozwój osobowości ludzkiej i człowiek jutrzejszej epoki, pełny i harmonijny osiągnie całkowite zadowolenie i szczęście.

*

MIECZYŚLAW KREUTZ, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego. **Osobowość nauczyciela-wychowawcy.** Przedruk z „Encyklopedii wychowania”. Warszawa 1947 r., str. 43. Wyd. Instytut „Nasza Księgarnia”.

Autor w swych rozważaniach na temat osobowości nauczyciela-wychowawcy zajmuje się wyłącznie badaniem tych dyspozycji specyficznych, które są niezbędne do uzyskania wpływu wychowawczego. Dyspozycjami tymi są: 1. miłość ludzi, 2. skłonność do oddziaływania społecznego, 3. zdolności sugestywne. Musi je posiadać każdy nauczyciel, gdyż one to przede wszystkim decydują o rezultatach jego pracy.

W zakończeniu autor zwraca uwagę na zalety etyczne nauczyciela.



WILHELM SZEWCZYK. Śląski trud literacki. Pisarze śląscy XIX i XX wieku. Wrocław-Warszawa 1946 r., s. 97.

Świadomość narodowa i poczucie łączności Śląska z Macierzą utrzymuje się wśród ludu śląskiego nieprzerwanie przez stulecia. Słowo polskie, zamknięte początkowo w pieśni ludowej, podaniach i baśniach nie gaśnie, lecz rozwija się coraz bardziej.

Autor, dając nam obraz rozwoju piśmiennictwa polskiego na Śląsku, słusznie nazywa wysiłek pisarzy śląskich trudem literackim. W biedzie i niedostatku, gnębieni procesami, pisarze śląscy nie załamują się, lecz piszą dla ludu, rozbudzają życie narodowe i sprawiają, że lud śląski rozkochał się w książce polskiej i tęskni za nią.

Przedstawiając rozwój życia literackiego w wieku XVII i XVIII, podkreśla autor jego charakter religijny i religijno-narodowy.

Wiek XIX to nowy okres w rozwoju literatury polskiej na Śląsku, który rozpoczyna największy pisarz Śląska — Józef Lompa.

Trud literacki XIX wieku podejmują za Lompą i inni pisarze, z których na pierwsze miejsce wysuwają się: Miarka, Stelmach, Ligon, Kupiec, Banczyk i Damrat. Literaturę tego okresu określić należy jako literaturę odrodzenia narodowego. Od roku 1902 do 1922 datuje się nowy okres w życiu literackim Śląska. Występuje tu silny ton łączności Śląska z Polską. Broszurę zamyka omówienie okresu międzywojennego i okresu okupacji.



CZESŁAW WYCECH. Podstawowe założenia ideologiczne Związku Nauczycielstwa Polskiego. Warszawa 1947 r., s. 56.

Zorganizowany zawodowy ruch nauczycielski ma poza sobą okres 40-letniej działalności.

Dążąc do obiektywnego przedstawienia zagadnienia autor, omawiając ideologię ZNP, powołuje się na uchwały i deklaracje ideowe, jakie były przez tę organizację podejmowane w różnych okresach jej działalności. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest organizacją demokratyczną o charakterze społeczno-zawodowym. Pierwszoplanowym zadaniem tej organizacji jest sprawa rozwoju oświaty i kultury. Stwierdzając, że rozwój oświaty i kultury zależy od istniejącego ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego, autor omawia sytuację przedwojenną, w której te zagadnienia nie miały należytych warunków rozwoju i nawiązując do sytuacji obecnej, której cechą charakterystyczną jest kroczenie po drodze postępu społecznego, konstatuje, że powstał wreszcie odpowiedni klimat, gwarantujący pomyślny rozwój oświaty w Polsce.

Przedstawiając wytyczne polityki oświatowej ZNP autor podkreśla, że Związek stoi na stanowisku prymatu spraw oświaty i kultury w państwie. Ponadto ZNP w swej działalności wysuwa również na naczelne miejsce sprawę właściwego doboru ludzi do zawodu nauczycielskiego oraz prowadzi stałą, szeroko zakrojoną o wielorakich formach działalność kształcenia i samokształcenia nauczycieli oraz podejmuje akcję, zmierzającą do stworzenia coraz lepszych warunków pracy nauczyciela. Jako organizacja zawodowa Związek stoi na stanowisku współpracy w ruchu demokratycznym przede wszystkim na odcinku kulturalno-oświatowym i społeczno-gospodarczym, uznając za pożądany współdział nauczycielstwa również i w pracy politycznej.

★

SUCHODOLSKI BOGDAN. **Wychowanie dla przyszłości.** Wydawnictwo „Książnica Polska“ s. 276.

Książka ta wzbudzi niewątpliwie żywe zainteresowanie wśród nauczycieli, pracowników oświatowych i społecznych.

W rozważaniach swych autor poddaje krytycznej ocenie dawne zasady wychowania i polityki oświatowej, kreśli główne zadania wychowawcze doby obecnej oraz omawia treść i metody kształcenia na wszystkich stopniach nauczania, od szkoły powszechnej do uniwersytetu.

Zdaniem autora, przedtem stosowane zasady nie odpowiadają w należyty stopniu ani potrzebom dnia dzisiejszego, ani też potrzebom jutra.

Wychowanie nie może być ozdobą nie mającą żadnego praktycznego znaczenia. Działalność człowieka musi być związana z rzeczywistością i wychowanie winno przygotować do świadomego uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym.

Oświata nie może się kończyć na dzieciach i młodzieży. Żyjąc w okresie cywilizacji zmiennej jesteśmy zmuszeni do stałego uzupełniania swych wiadomości i dlatego konieczne jest, by oświata i wychowanie swym zasięgiem objęły również i dorosłych.

Interesująca całość uzupełniają teksty tłumaczone z publikacji anglo-amerykańskich, rosyjskich i francuskich, wyrażające współczesną myśl pedagogiczną i ujawniające zbieżność poglądów ze stanowiskiem autora, oraz przypisy i bibliografia.

★

Chłopi poeci (Wybór wierszy). Nakładem Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“ Łódź 1945, s. 32.

Jest to zbiór wierszy napisany przez chłopów i to chłopów niewykształconych, nie mających niekiedy ukończonej nawet szkoły powszechnej. Toteż ten wybór wierszy trzeba oceniać pod specjalnym kątem widzenia. Należy zwrócić uwagę raczej na myśli, przeżycia i poglądy wyrażone w wierszach tych chłopskich poetów, a nie na formę, która nie może być doskonała, chociaż i ona nie jest zła. Niezwykła prostota i bezpośredniość, plastyka i szczere uczucie cechują te wiersze — mówiące o niedoli i krzywdzie chłopów, o przywiązaniu do ziemi i chaty rodzinnej, o umiłowaniu lasu, o obrzędach wiejskich itp.

Wiersze te to jeszcze jeden dowód na to, że wśród warstwy chłopskiej są talenty samorodne, które w odpowiednich warunkach mogą się rozwinąć, wnosząc duże wartości do polskiej kultury — a które dotychczas nie mając odpowiedniej opieki marnowały się.

★

RYTARD JERZY MIECZYŚLAW. **Ziemia.** Sztuka w 4 aktach (10 odsłonach). Nakładem Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici“ Poznań 1946 s. 99.

„Ziemia“ to przeróbka powieści Prusa pt. „Placówka“.

Na tle walki pomiędzy Polakami a kolonistami niemieckimi o posiadanie ziemi polskiej autor przedstawia nam dwa środowiska: z jednej strony zdegenerowane środowisko ziemian obszarników, z drugiej strony proste, lecz zdrowe środowisko chłopskie.

Kolonisci niemieccy pragnąc wejść w posiadanie ziemi polskiej starają się wykupić grunt. Bez wielkiej trudności udaje się im to, jeśli chodzi o ziemian, którzy mając na celu tylko własne przyjemności mało

dbają o to, komu grunt oddają — byle im tylko dobrze zapłacił. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o kupno ziemi od chłopów.

Slimak i jego żona Jagna za żadną cenę nie chcą sprzedać ojcowizny, nie wyobrażając sobie życia bez ukochanej ziemi. Mimo szykan ze strony kolonistów niemieckich i nieszczęść, które spadają na Jagnę i Slimaka (utrata krowy i koni, aresztowanie starszego syna, pożar chałupy, śmierć młodszego syna, wreszcie choroba i śmierć samej Jagny) ci nie załamują się w nieszczęściu i nie sprzedają ziemi swym wrogom, którzy mając w ten sposób pokrzyżowane plany, muszą opuścić okolicę, w której pragnęli się osiedlić.

Sztuka jest aktualna, dość zwięźle napisana. Po odpowiednim opracowaniu reżyserskim sztuka nadaje się do wystawienia na scenach teatrów niezawodowych, tym bardziej że nie wymaga ani specjalnych kostiumów, ani skomplikowanych dekoracji.



GRENIUK PIOTR. W naszej świetlicy (recytacje i inscenizacje) Nakładem Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“. Łódź 1949 s. 111.

Autor wzorem przedwojennego wydawnictwa „Teatr Ludowy“ wydawanego przez Jędrzeja Cierniaka opracował szereg recytacji i inscenizacji przeznaczając je — jak to sam tytuł mówi — dla świetlic. Jest to już druga tego rodzaju broszura tegoż autora (pierwsza „Plon niesiemy, plon“ — poświęcona jest dożynom obrzędowym).

Tekst jest podzielony na trzy części. Każda z nich jest osobną całością, niemniej wszystkie trzy są powiązane ze sobą wspólną ideą przewodnią.

Tematem pierwszej części zatytułowanej „Po wojnie“ są wiersze z okresu niedawnych walk z okupantem. W części drugiej zatytułowanej „Praca“ znajdziemy szereg wierszy i inscenizacji apoteozujących pracę. Wreszcie część trzecia — to wiersze opiewające piękno wsi i pracę chłopu polskiego.

Autor wybrał wiersze nie tylko współczesnych autorów, jak Ważyka, Jastrunia, Broniewskiego, Przybosia, Tuwima, Piętaka itp. ale dał również parę pereł dawnej liryki polskiej, jak utwory Kasprowicza, Or-Ota, Konopnickiej, Norwida, Żegadłowicza itp.

Ułatwieniem dla pragnących skorzystać z tego zbioru są szczególne objaśnienia do każdego wiersza i inscenizacji, co bezwzględnie pomoże do dobrego przygotowania poszczególnych utworów.

Instruktorzy i kierownicy świetlic znajdą tu bogaty materiał do obchodów, imprez itp. Dzięki umiejętnemu dobraniu wierszy broszura Greniuka może spełnić rolę w upowszechnieniu literatury wśród chłopów i robotników, którzy w ten sposób zapoznają się z dziełami literatury polskiej.



TURSKA ZOFIA. Kościuszko we Francji. Działalność społeczno-oświatowa w latach 1798—1815. Nakładem Związku Młodzieży Wiejskiej RP 1946, s. 56.

Powszechnie są znane dwa okresy życia Tadeusza Kościuszki. Pierwszy okres to jego działalność wojskowa w Ameryce, gdzie razem z Pułaskim przez 7 lat walczy o wolność i sprawiedliwość Stanów Zjednoczonych. Okres drugi — to działalność tego wodza-demokraty w kraju, uwieńczona powstaniem 1794 r. Mało natomiast wiemy, jak wyglądało życie Kościuszki po uwolnieniu Naczelnika przez cara Pawła I z twierdzy pietropawłowskiej, gdzie przebywał po upadku powstania.

Ten smutny, ale bynajmniej nie bierny okres życia Kościuszki przedstawiła w swej broszurze Zofia Turska.

Osiadłszy we Francji w miejscowości Berville, wśród drobnych rolników, Kościuszko korzysta z każdej okazji, by walczyć dalej o przemianę doli ludu i szerzyć hasła społeczno-oświatowe — tym razem piórem, jeśli chodzi o lud polski, czynem — jeśli chodzi o ludność okoliczną w postaci rad i udzielaniu pomocy potrzebującym, oraz zakładaniem warsztatów pracy dla tubylców.

Z krajem utrzymuje bliski i stały kontakt przez tajne związki patriotyczne czy przez osoby prywatne. Imię jego staje się w kraju symbolem idei wolności.

Mimo wysiłków Kościuszko nie jest w stanie wpłynąć na chwilowy układ sprawy polskiej — niemniej głoszone przez niego hasła społeczno-oświatowe i niepodległościowe przemieniają duszę Polski — a zostają całkowicie realizowane obecnie, kiedy to chłop staje się wolnym gospodarzem i właścicielem rozparcelowanej obszarniczej ziemi.

Sprawa niepodległości wiązała się u Kościuszki zawsze ze sprawą ludu, w którym widział niepożyte siły Polski. Dlatego Kościuszko jest nam dziś tak bliski.

To poczucie bliskości wzrasta po przeczytaniu broszury Zofii Turskiej, która przytacza szereg myśli i wskazań Kościuszki, oraz jego testament, który dziś dopiero realizujemy.

KSIAŻKI NADEŚLANE

Literatura

SŁOWACKI JULIUSZ. Balladyna. Tragedia w pięciu aktach. Opracował Stanisław Pigoń. Wydanie II. Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy nr 1 pod redakcją Stanisława Pigionia. Kraków 1947. Wydawnictwo M. Kot. s. 179.

SŁOWACKI JULIUSZ. Anelli. Opracowała dr Mieczysława Romankówna. Wydanie II. Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy nr 2 pod redakcją Stanisława Pigionia. Kraków 1947. Wydawnictwo M. Kot. s. 47.

SŁOWACKI JULIUSZ. Beniowski. Poemat. Pięć pierwszych pieśni. Opracował Andrzej Górski. Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy nr 3 pod redakcją Stanisława Pigionia. Kraków 1947. Wydawnictwo M. Kot s. 119.

SŁOWACKI JULIUSZ. Lilla Weneda. Tragedia w pięciu aktach. Tekst przygotował i objaśnił dr Tadeusz Ulewicz. Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy nr 4. Kraków 1946. Wydawnictwo M. Kot s. 125.

SŁOWACKI JULIUSZ. Liryki i listy. Wybór. Zestawił i opracował Józef Spytkowski. Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy nr 5. Kraków 1946. Wydawnictwo M. Kot s. 92.

BRODZINSKI KAZIMIERZ. Wiesław. Sielanka krakowska. Opracowała dr Mieczysława Romankówna. Wydanie II. Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy nr 6 pod redakcją Stanisława Pigionia. Kraków 1947. Wydawnictwo M. Kot s. 23.

MICKIEWICZ ADAM. Grażyna. Powieść litewska. Opracował Stanisław Pigoń. Wydanie II. Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy nr 7 pod redakcją Stanisława Pigionia. Kraków 1947. Wydawnictwo M. Kot s.

MICKIEWICZ ADAM. Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich. Opracował Stanisław Pigoń. Biblioteka

Arcydzieł Poezji i Prozy nr 8 pod redakcją Stanisława Pigonia. Kraków 1947. Wydawnictwo M. Kot.

DANTE ALIGHIERI. Boska komedia. I. Piekło. Przetłumaczyła Alina Świdorska, słowem wstępnym poprzedził ks. dr Konstanty Michalski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy nr 10 pod redakcją Stanisława Pigonia. Kraków 1947. Wydawnictwo M. Kot s. 190.

DANTE ALIGHIERI. Boska komedia. II. Czyściec. Przetłumaczyła Alina Świdorska, słowem wstępnym poprzedził ks. dr Konstanty Michalski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy nr 11 pod redakcją Stanisława Pigonia. Kraków 1947. Wydawnictwo M. Kot. s. 184.

DANTE ALIGHIERI. Boska komedia. III. Raj. Przetłumaczyła Alina Świdorska, słowem wstępnym poprzedził ks. dr Konstanty Michalski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy nr 12 pod redakcją Stanisława Pigonia. Kraków 1947. Wydawnictwo M. Kot. s. 184.

SŁOWACKI JULIUSZ. Kordian. Opracował Józef Spytkowski. Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy nr 13 pod redakcją Stanisława Pigonia. Kraków 1947. Wydawnictwo M. Kot. s. 128.

Nauka i wychowanie

TWAROWSKA BOLESŁAWA. Promienie kosmiczne. Biblioteka Fizyczno-Astronomiczna pod redakcją Stefana Bąkowskiego. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 77.

BIAŁOBRZESKI CZESŁAW. Czym jest materia? Biblioteka Fizyczno-Astronomiczna pod redakcją Stefana Bąkowskiego. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 39.

ŚCISŁOWSKI WŁODZIMIERZ MAREK. Promieniotwórczość naturalna i sztuczna. Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria Fizyczno-Astronomiczna pod redakcją Stefana Bąkowskiego. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 92.

POPIOLEK KAZIMIERZ. Tragedia Śląska w czasie rewolucji husyckiej (1419—1435). Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria Historyczna pod redakcją dr Wandy Moszczeńskiej. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 30.

KACZMARCZYK ZDZISŁAW. Krótkie dzieje Śląska w wiekach średnich. (Do r. 1526). Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria Historyczna pod redakcją dr Wandy Moszczeńskiej. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 87.

MANTEUFFEL TADEUSZ. Feodalizm. Wydanie II. Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria Historyczna. Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 47.

MANTEUFFEL JERZY. Książka w starożytności. Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria Kultura Starożytna pod redakcją prof. dra Jerzego Manteuffla. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 64.

WIDERSZAL LUDWIK. Ruchy wolnościowe na Bałkanach. Wydanie II. Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria Historyczna pod redakcją dr Wandy Moszczeńskiej. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 120.

DOBROWOLSKI WŁADYSŁAW. 15 minut gimnastyki porannej. Wydanie II. Biblioteczka sportowa nr 3. 1946. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy s. 95.

DOBROWOLSKI WŁADYSŁAW. Lekka atletyka. **Metodyka i trening.** Wydanie II. Biblioteczka sportowa nr 4. 1947. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy s. 172.

BALCEREK A. i LAURENTOWSKI FR. Zabawy. **Gimnastyka.** Osnowy lekcyjne i materiały do wychowania fizycznego. Wydanie II. Poznań 1947. Spółdzielnia Pomocy Szkolnych „Oświata” s. 80.

KACPRZAK MARCIN. **Chcę być zdrowy.** Pogadanki z higieny osobistej dla młodzieży. Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 89.

Mickiewicz, pisarz demokratyczny. Wybór prozy publicystycznej Mickiewicza. Opracował wstępem i objaśnieniami opatrzył Szyper Henryk. Biblioteka Polonistyczna pod redakcją Tadeusza Parnowskiego. Seria: Rodowód Polskiej Myśli Demokratycznej. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 144.

KREUTZ MIECZYŚLAW. **Osobowość nauczyciela-wychowawcy.** Warszawa 1947. Nakładem Instytutu Wydawniczego. „Nasza Księgarnia“.

SUCHODOLSKI BOGDAN. **Wychowanie dla przyszłości.** Warszawa 1947. Wydawnictwo „Książnica Polska“ s. 275.

WYCECH CZESŁAW. **Nauczycielstwo w walce o demokrację.** 1947. „Nasza Księgarnia“ s. 147.

GABRIEL STANISŁAW — MAZUREK JAN. **Zajęcia praktyczne dziecka.** Cz. II. Wydanie II. Przystosowane do programu kl. III, IV, V szkół podstawowych. Warszawa 1947. „Nasza Księgarnia“ s. 127.

KUROCZKO EUSTACHY. **O postawę społeczną nauczyciela.** Biblioteka nauczyciela demokracji. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 47.

KOPMANOWA ŻANNA dr. **Reforma szkolnictwa w Anglii i we Francji.** Przyczynek do sprawy reformy szkolnej w Polsce. Biblioteka nauczyciela demokracji. Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 72.

Najstarsze świadectwa o Słowianach. Przełożył i opracował Marian Plezia. Biblioteka źródeł historycznych. Poznań 1947. Księgarnia Akademicka s. 58.

KISIELEWSKI TADEUSZ mgr. **Nowoczesne metody rewizji ksiąg i bilansów.** Bydgoszcz 1947. Pomorska Spółdzielnia Księgarska i Papiernicza „Nauka“ s. 104.

SKALSKI WITOLD prof. Akademii Handlowej w Poznaniu. **Zasady inwentaryzowania i bilansowania w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, państwowych, spółdzielczych i prywatnych.** Wydanie siódme zaktualizowane. Poznań 1947. Księgarnia Wł. Wilaka s. 177.

Ziemie Odzyskane

Oblicze Ziem Odzyskanych. Dolny Śląsk. Tom. I. Przyroda. Gospodarka. Wrocław — Warszawa 1948. Książnica-Atlas s. 459.

RAJEWSKI ZDZISŁAW ADAM. *Ziemie Zachodnie w świetle wykoplisk.* Niektóre pomniki naszej i pobratymskiej dawności. Biblioteka Ziem Odzyskanych pod redakcją dra St. Helsztyńskiego. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 67.

ZELECHOWSKI WŁODZIMIERZ. *Trzej budziciele polskości na Śląsku.* Biblioteka Ziem Odzyskanych pod redakcją dra St. Helsztyńskiego. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 87.

SUKERTOWA-BIEDRAWINA EMILIA. *Mazurskie dole i niedole.* Biblioteka Ziem Odzyskanych pod redakcją dra St. Helsztyńskiego. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 76.

ZDZITOWIECKI JAN. *Rola niemieckich prowincji wschodnich w gospodarce Rzeszy.* Biblioteka Ziem Odzyskanych pod redakcją dra St. Helsztyńskiego. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 55.

wystawa Kopernika w Olsztynie (otwarta w 403 rocznicę śmierci wielkiego astronoma polskiego). Olsztyn 1946. Wydawnictwo Instytutu Mazurskiego s. 18.

TURSKA-STRASZEWSKA JULIA. *Pomniki Piastów Śląskich mówią...* Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria: Ziemie Odzyskane pod redakcją dra St. Helsztyńskiego. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 103.

PLESIA MARIAN. *Palatyn Piotr Włostowicz. Sylwetka dziejów Śląska w XII wieku.* Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria: Ziemie Odzyskane pod redakcją dra St. Helsztyńskiego. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 91.

Książki dla dzieci i młodzieży

ŚWIRSZCZYŃSKA ANNA. *Gdańska panienska.* Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia“ s. 30.

PORAZIŃSKA JANINA. *Jaś i Kasia.* (Na motywach pieśni ludowej). Wydanie VI. Warszawa 1946. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia“ s. 31.

KOWNACKA MARIA. *Kajtkowe przygody.* Warszawa 1948. Instytut Wydawniczy „Nasza Książka“ s. 71.

SZELBURG-ZAREMBINA EWA. *Marysina służba.* Wydanie IV. Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia“ s. 67.

KORCZAKOWSKA JADWIGA. *Gwiazdka Piotrusia.* Wesołe opowiadanie fantastyczne dla małych dzieci. Poznań. Księgarnia Zdzisława Gustowskiego s. 20.

KONARSKI KAZIMIERZ. *Dwie matki.* Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia“ s. 76.

TROPACZYŃSKA-OGARKOWA W. *Za naszą wolność.* Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia“ s. 178.

WARDASÓWNA MARIA. *W śniegu i słońcu.* Powieść narciarska. Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia“ s. 99.

OSSENDOWSKI FERDYNAND ANTONI. *Życie i przygody małpki.* Pamiętnik szympansiczki „Kaśki“. Wydanie czwarte. Wrocław-Warszawa 1947. Książnica-Atlas s. 224.

Teatr amatorski

Plon czyli dożynki na Mazurach. Materiały do widowiska ludowego opracował Karol Małłek. Olsztyn 1946. Wydawnictwo Instytutu Mazurskiego s. 22.

MAŁLEK KAROL. Jutrznia mazurska na gody. Wydanie trzecie uzupełnione i poprawione. Olsztyn 1946. Nakładem Instytutu Mazurskiego s. 61.

Mazurski śpiewnik regionalny. Opracowali Małek Karol i Kant Arno. Wydanie II. Olsztyn 1947. Wydawnictwo Instytutu Mazurskiego s. 48.

FREDRO ALEKSANDER. Nocleg w Apeninach. Operetka-Buffero w jednym akcie z muzyką Michała Świerzynskiego. Teatralna Biblioteka Ludowa. Warszawa 1947. Wydawnictwo Ludowe s. 40.

BARANOWICZ JAN. Szopka Betleemska. Misterium ludowe w trzech obrazach. Teatr dla Wszystkich Nr 8. Katowice. Wydawnictwo „Odrodzenie“ (T. Nalepa i Ska) s. 72.

KATRA ZDZISŁAW. Wielka Nowina. Jasełka w 3-ch aktach uwspółcześnione. Teatr dla Wszystkich Nr 7. Katowice. Wydawnictwo „Odrodzenie“ (T. Nalepa i Ska) s. 47.

Różne

Terenoznawstwo. Wydanie II. 1947. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy s. 149.

ZACZKIEWICZ WŁADYSŁAW płk lotn. Lotnictwo polskie w kampanii wrześniowej 1939 r. 1947. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy s. 289.

SZEJLIN Ł. Pojedynek. (Powieść filmowa). Katowice 1946. Wydawnictwo „Książka dla wszystkich“ s. 151.

Ziemia Częstochowska. Tom III, Zeszyt II — III — IV. Wydawnictwo Towarzystwa Popierania Kultury Regionalnej w Częstochowie. Częstochowa 1947. Nakład Księgarni Wł. Nagłowskiego s. 79.

Przewodnik po Kielcach i po rejonie świętokrzyskim. Częstochowa 1947. Nakładem Księgarni Wł. Nagłowskiego s. 40.

Przewodnik po Jasnej Górze, Częstochowie i okolicy. Częstochowa 1946. Nakładem Księgarni Wł. Nagłowskiego s. 32.

SOBOCIŃSKI LEON. Za politykę. Literacka Biblioteka Ludowa. Warszawa 1947. Wydawnictwo Ludowe s. 55.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Ob. Henryk Wiśniewski — Zduńska Wola pow. Sieradz.

Książki, o które zwracacie się, zostały wydane przez Spółdzielnię Księgarsko-Wydawniczą „Światowid“ (Warszawa, ul. Zgoda 6). Na ten adres należy bezpośrednio skierować zamówienie.

Zapytujecie o państwową szkołę korespondencyjną w zakresie wolnych zawodów. Napiszcie dokładnie, o jakie wolne zawody Wam chodzi i jakiego stopnia szkołę (gimnazjum, liceum czy szkołę wyższą).

W „Poradniku Społecznym“, który ma na celu zapoznanie czytelników z aktualnymi zagadnieniami społecznymi, politycznymi i gospodarczymi w Polsce i świecie, nie możemy wprowadzać kursu stenografii. O ile interesuje Was stenografia, a nie ma w pobliżu żadnych kursów, radzimy po prostu zaopatrzyć się w samouczek, który można nabyć w każdej większej księgarni.

Ob. Józefa Moroz — Krosnowice pow. Kłodzko.

„Inscenizacje ludowe i okolicznościowe“ Marii Witkowskiej ukazały się nakładem Wydawnictwa „Odrodzenie“ T. Nalepy (Katowice, skrytka pocztowa 26) i na ten adres należy skierować zamówienie. Odnośnie historii ruchu robotniczego radzimy przejrzeć bibliografię podaną w „Poradniku“ z dnia 1.X.1947 r. nr 15 (47) (dział „Odpowiedzi na pytania Czytelników“). Polecamy również wydaną ostatnio przez Komisję Centralną Związków Zawodowych broszurę Wł. Sokorskiego pt. „Sprawy ruchu zawodowego“.

Jednocześnie wyjaśniamy, że wysyłamy na żądanie Czytelników jedynie wydawnictwa „Poradnika“. Jeżeli zaś chodzi o obce wydawnictwa, zawsze będziemy się starali wskazać wydawcę, u którego można nabyć żadaną książkę.

Ob. Józef Drwięga — Poznań.

Materiały, dotyczące daniny narodowej i pożyczki odbudowy kraju, wysłaliśmy.

Ob. Wojciech Paczyński — Borki.

Zgodnie z Waszym zamówieniem przesyłamy egzemplarze „Poradnika Społecznego“ do wszystkich szkół Waszego rejonu.

Ob. Eugeniusz Zankiewicz — Białowieża.

W sprawie instrukcji dla nadleśniczych, prac kancelaryjnych leśniczego i innych radzimy zwrócić się bezpośrednio do Ministerstwa Leśnictwa (Warszawa, ul. Wawelska 52/54), któremu podlegają leśne ośrodki szkoleniowe.

Wszelkie rozporządzenia i dekryty dotyczące gospodarki leśnej zamieszczane są w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Leśnictwa, który nabyć można w wydziale prawnym tegoż Ministerstwa.

Ob. J. W. — Opatów Kielecki.

Kandydaci na lekarzy wojskowych przyjmowani są do kompanii akademickich Wojska Polskiego. Warunkiem przyjęcia jest posiadanie dużej matury oraz nieprzekroczony wiek 25 lat. Należy również złożyć zobowiązanie, że po ukończeniu studiów absolwent pozostanie na stałe w służbie wojskowej.

Podania o przyjęcie na studia oraz wszelkie zapytania w tej sprawie należy kierować na adres: Ministerstwo Obrony Narodowej, Departament Personalny — Warszawa, Al. I Armii WP nr 14.

O ile nam wiadomo, na rok akademicki 1948/49 nie ma już wolnych miejsc na wydziale medycznym, natomiast przyjmowani są jeszcze kandydaci na politechnikę.

Ob. Władysław Karpowicz — Zary koło Żagania.

Podanie Wasze przesłaliśmy do Państwowego Technicum Korespondencyjnego (Warszawa, ul. Pankiewicza 3), które powiadomi Was o powziętej w tej sprawie decyzji.

Ob. T. Rapala — Szywnald, Tarnów.

Podajemy Wam ceny książek, o które zapytujecie w liście:

1. **Śląsk, ziemia i ludzie** — cena zł 700.
2. **Praca umysłowa** — cena zł 190.
3. **Książka wśród ludzi** — cena zł 400.
4. **Samokształcenie jednostkowe i zbiorowe** — cena zł 50.

W sprawie książek samokształceniowych wyjaśniamy, że treść interesujących Was książek nie jest intrygująca.

Co się tyczy słownika języka polskiego, informujemy, że firma Trzaska, Evert i Michalski wydaje w zeszytach obszerny słownik Lehr-Spławińskiego. Wkrótce ukaże się nakładem tejże firmy słownik Karłowicza w 8 tomach. Do podręcznego użytku polecamy jednak jednotomowy „Słownik języka polskiego“ M. Arcta.

Institucją wypożyczającą książki na prowincję jest Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, która przyjmuje zgłoszenia za pośrednictwem swych delegatur. W Waszym przypadku należy pisać na adres: Delegatura Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“, inspektor kulturalno-oświatowy — Kraków, ul. Wielopole 1.

Chcąc abonować tą drogą książki, należy zawiązać w danej miejscowości koło „Czytelnika“, grupujące najmniej 10 osób powyżej 18 lat. Koło takie otrzymuje raz w miesiącu 10 książek za opłatą 90 zł. W przypadku zgłoszenia większej grupy abonentów, delegatura „Czytelnika“ wysyła odpowiednio większą ilość książek.

Ob. Jan Król — Leżnica.

Sprawę wysłania żądanych numerów „Poradnika“ przekazaliśmy do załatwienia administracji.

Artykuł na temat szlaku bojowego I i II Armii Wojska Polskiego, o który zwracacie się do nas w Waszym liście, postaramy się zamieścić w jednym z najbliższych numerów.

Jeśli chodzi o życiorys Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, podaliśmy go w nr 3 (35) „Poradnika Pracownika Społecznego“ z dnia 1 marca 1947 roku.

Ob. St. Cz. — Wrocław.

1. Ponieważ nie wiemy, o jakie „sprawy wojskowe“ Wam chodzi, radzimy pisać na adres: Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP (Kancelaria Ogólna) w Warszawie, ul. Królewska 2. Tam, po zapoznaniu się z treścią Waszego listu, skierują Waszą sprawę do odpowiedniego departamentu w Ministerstwie Obrony Narodowej (Warszawa, al. Niepodległości 245).

2. Po informację o szkołach dla prokuratorów należy zwrócić się do Ministerstwa Sprawiedliwości (Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa) w Warszawie, ul. 6. Sierpnia 6.

3. Wyższa Szkoła Nauk Społecznych (TUR) znajduje się w Krakowie przy ul. św. Marka 37.

Ob. A. L. — Puławy.

Podstawą przyjęcia na pierwszy rok studiów w szkołach wyższych jest egzamin wstępny (patrz „Poradnik Pracownika Społecznego“ nr 13—14 (45—46) z dnia 1—15. 9. 1947 r. str. 138). Można studiować jed-

nocześnie w Szkole Nauk Politycznych i na wydziałach innych uczelni, należy jednak wybrać takie wydziały, gdzie wykłady odbywają się nie w tych samych godzinach.

Poniżej podajemy Wam adresy interesujących Was wyższych szkół, działających w roku akademickim 1947-48, z podziałem na wydziały:

Akademia Nauk Politycznych w Warszawie, ul. Wawelska 7.

Wydziały:

1. dyplomatyczno-konsularny,
2. dziennikarski,
3. administracji,
4. społeczny.

Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach, ul. Krasińskiego 3.

Wydziały:

1. organizacja przemysłu,
2. administracji publicznej,
3. centralne studium kontroli ekonomicznej.

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych (TUR) w Krakowie, ul. św. Marka 37.

OD ADMINISTRACJI

Celem usprawnienia wysyłki „Poradnika Społecznego“ Administracja prosi o

1. Wpłacanie prenumeraty z góry;
2. Wyraźne wypisywanie adresu prenumeratora, wymieniając pocztę;
3. Podawanie, zarówno w korespondencji jak i na dowodach wpłat tego samego adresu prenumeratora;
4. Jak najszybsze zawiadamianie Administracji o zmianie adresu.

